

KURJER POZNANSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannym i wydaniu wieczornem. — w niedziele i święta tylko wydanie poranne. — natomiast w dni poświęcone tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr Marjan Chelmiński, wiadomości potocznych Wiktor Ujma, za inne działy odpowiada Antoni Konieczny, wszyscy w Poznaniu

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu św. Marcin 70

Redaktor naczelny: Dr. Marjan Seyda

Nr. 183

Poznań, czwartek dnia 21 kwietnia 1932

Rok XXVII

Po wyroku wileńskim

Przedewszystkiem należy się ukłon, głęboki ukłon sądowi wileńskiemu, przed którym rozpatrywana była sprawa zamordowania przez Żydów ś. p. Wacławskiego. Sądowi i prokuratorowi, który dał dowód, jak żywo i głęboko przejął się tą zbrodnią. W czasach, gdy usiłuje się podważyć niezależność sądownictwa, jaką satysfakcję daje stwierdzenie, że oto jest w Polsce trybunał, który wzniósł się ponad przyziemne, drobne interesy i przemijające konjunktury, wydając wyrok, umotywowany w sposób tak niezależny, tak żywo wnikaający w istotę zagadnienia żydowskiego, którą niektórzy starają się przytłumić lub wręcz zignorować. Trzeba było dla wydania takiego wyroku i takich motywów nie tylko wysokiego poczucia sprawiedliwości, ale i odwagi, rzadko spotykanej, gdy chodzi właśnie o Żydów.

I nie to, że w motywach znajdują się zdania, które nas — narodowców i wszechpolsaków — mogą razić, a nawet krzywdzić. Nasza krzywda jest niczem wobec tak jasnego i śmiałego scharakteryzowania motywów działalności Żydów w Polsce, wobec stwierdzenia z tak autorytatywnego i niezależnego miejsca, że Żydzi kierują się w swoim postępowaniu rasowymi interesami, rasową polityką, a nawet rasową nienawiścią.

Już sam opis w motywach potwornej zbrodni, jakiej uległ ś. p. Wacławski, musi wstrząsnąć sumieniem każdego. Ś. p. Wacławski zginął — jak stwierdza sąd — zostawszy „ukamienowany”. Padła na niego kamienie, gdyż już konał. Taką śmiercią umierał niegdyś św. Szczepan. Bo trzeba wiedzieć, że „kamienowanie” to narodowy, żydowski sposób zgładzania ludzi. Śmierć Wacławskiego zatem posiada wybitnie symboliczne znaczenie. Instynkty rasowe, stara narodowa tradycja żydowska ujawniły się w wypadkach wileńskich z wielką, atawistyczną siłą.

Prosimy przeczytać raz jeszcze motyw wyroku wileńskiego, które ogłosiliśmy wczoraj. Jak one wyraźnie charakteryzują „nienawiść plemienną” Żydów do Polaków, jak otwarcie stwierdzają, że wypadki wileńskie były „tylko refleksem nienawiści na wieki zapadłej w duszy żydowskiej i do dziś dnia jeszcze niewygasłej do narodów chrześcijańskich”, oraz, że „rana ta (czyli nienawiść) jest i na to tymczasem lekarstwem niema, pomimo zdawałoby się tak skutecznego środka, jak kilkasetletni humanitarny do Żydów stosunek Polaków”. Jest wreszcie ustalenie winy Żydów, jako tych, którzy swoim zachowaniem zapoczątkowali to, co nazywa się pogromami.

Tym, którzy nie chcą widzieć zagadnienia żydowskiego w Polsce, tym, którzy uzależnieni od Żydów, starają się nie dostrzegać ich odrębnej, rasowej polityki, dążącej do zawładnięcia „zniewawidzonymi” chrześcijanami, tym, którzy, pod pozorem równości, wolą nie odróżniać Żydów od Polaków, wyrok wileński zadaje kłam oczywisty i bezwzględny.

Lia uświadomienia narodowego, dla

Gdańsk ma być twierdzą hitleryzmu

Oficerowie sztabu Hitlera pracują nad przeniesieniem do Gdańska głównej kwatery narodowych - socjalistów — Wy-muszane „sprostowanie” senatu

Gdańsk, 21. 4. (PAT). Pismo socjalistyczne „Danziger Volksstimme” zamieściło artykuł, zawierający uwagi co do stanowiska Senatu względem uporczywie krążących pogłosek o zwiększonej działalności hitlerowców w Gdańsku i przybyciu szeregu wyższych oficerów sztabu głównego Hitlera z Monachjum, przygotowujących teren dla zainstalowania tutaj sztabu.

M. in. pismo zaznacza, że wie z pewnego źródła o przybyciu do Gdańska podp. Brinitza, a następnie oficera sztabu Hitlera, Regańskiego. Obaj mają dotychczas znajdować się w Gdańsku.

„Danziger Volksstimme” kończy swój artykuł wezwaniem do Senatu o należyte wyjaśnienie tych wszystkich informacji, które, ze względu na konkretne dane, powinny być sprawdzone. Apel ten wywarł pewne wrażenie i

spowodował w „Danziger Neueste Nachrichten” kategoryczne zaprzeczenie wszystkich wiadomości, ukazujących się dotąd w prasie gdańskiej. Doniesienia o przyjeździe do Gdańska oficerów sztabu Hitlera i pobycie ks. Augusta Wilhelma, Senat kwalifikuje jako kłamstwa. Również kłamstwem nazywa informacje o krążeniu po Gdańsku w niedzielę oddziału motocyklowego umundurowanych hitlerowców. Dementowanie przez Senat tego ostatniego faktu, którego nauce świadkami byli ludzie wychodzący z kościoła po nabożeństwie, budzi wątpliwość co do konkretnych podstaw dementu, tem bardziej, że krążą najbardziej dokładne informacje o miejscu zamieszkania w Gdańsku ks. Augusta Wilhelma. Ma on mianowicie przebywać w jednej willi, położonej przy ul. Baumbach we Wrzeszczu

Pod znakiem nienawiści do Polski i Francji

Wrażenia z pobytu w Królewcu specjalnego wysłannika „Le Journala”

Paryż, 21. 4. (PAT). Specjalny wysłannik „Le Journal” do Niemiec pan Botrot nadesłał dziś dłuższą korespondencję ze swoich wrażeń z Królewca.

Botrot nie przypuszczał, aby oddziały szturmowe Hitlera pogrążyły się nagle w bezczynności, mając o dwa kroki teren Gdańska, dokąd udają się w mundurach, aby wyprostować sobie ręce i nogi. Z chwilą, gdy senat gdański patrzy na to pobłażliwie, wszystko przedstawia się dla nich jak najłajpiej.

Łatwo zrozumieć — pisze Botrot — że w podobnej atmosferze ludziom brak optymizmu. Uważają oni za pewnik zwycięstwo Hitlera nad wszystkimi innymi partjami w dniu 24 bm.

Botrot zaznacza, że opuszcza Królewec z uczuciem niepokoju nie dlatego, że sytuacja hitleryzmu okazała się podobną do tej, jaką zresztą przewidywał, lecz dlatego, że nie znajduje ona w tem mieście żadnego czynnika, któryby przynajmniej próbował zmierzyć się z hitleryzmem.

Opowiada, jak czytając największy dziennik miejscowy „Königsberger Allg. Ztg.” odnosi się wrażenie bezwzględnej nienawiści przeciwko zagranicy, a przedewszystkiem przeciwko Polsce i Francji. Pismo to podsyca nienawiść wśród swoich czytelników. Botrot zapytuje wrzeszcz, czy dziennik ten pragnie ujrzyć Europę ponownie objętą pożarem

Propozycje Ameryki w sprawie spłaty długów

London, 21. 4. (PAT). Dzienniki angielskie donoszą z Waszyngtonu, że rząd amerykański miał proponować państwom dłużniczym spłacenie w rocznych ratach z 4-proc. oprocentowaniem sum, których zwrot został zawieszony z racji moratorium Hoovera.

Noty miały być wystosowane w tym względzie do wszystkich dłużników z wyjątkiem Austrii i Grecji, znajdujących się na specjalnych warunkach.

Propozycja ta miała wywołać zdumienie, bowiem powszechnie spodziewano się, że Ameryka nie będzie żądała zwrotu sum, objętych moratorium Hoovera.

Waszyngton, 21. 4. (PAT). Stopa procentowa pożyczek, zaciągniętych w St. Zjedn. przez narody europejskie, a których spłata została zawieszona na podstawie moratorium Hoovera, ustalona została na 4 proc. za okres lat 10.

wskazania na istniejące w Polsce niebezpieczeństwo żydowskie mieć on będzie decydujące znaczenie. I nikt nie będzie mógł mówić teraz, że to, co ogłosił sąd wileński, jest „demagogią”, „niepoważną agitacją” i t. d. Historyczna doniosłość wyroku polega właśnie na tem, że podnosi on do znaczenia obiektywnej prawdy, te zasady, które usiłowano przedstawić tylko za „demagogię”, a które coraz potężniej stają się udziałem całego narodu.

Żydzi dobrze rozumieją historyczne znaczenie procesu wileńskiego. Prasa ich poświęca mu długie artykuły, z których przebiega z jednej strony gniew, a z drugiej obawa przed dalszym rozwojem budzenia się uświadomienia narodowego w Polsce. Stąd jednocześnie wzywanie na pomoc całego żydostwa międzynarodowego, głównie amerykań-

skiego i angielskiego, a poza to próby usprawiedliwienia się.

Echa procesu wileńskiego nie przebrzmiały prędko. Proces ten stanie się niewątpliwie etapem w walce o wyzwolenie Polski z pod żydowskich wpływów, o wyrugowanie Żydów z ich obecnej w Polsce pozycji. Zadania tego musi się podjąć zwłaszcza młode pokolenie polskie, z którego szeregów padł ś. p. Wacławski. Będzie to znowu półście pod prąd, ale, jak słusznie powiedziano, z prądem płyną tylko zgnite ryby. Konjunktura zresztą nigdy nie była tak korzystna dla tej wielkiej akcji, jak obecnie. Upada z jednej strony znaczenie międzynarodowego żydostwa oraz państw je popierających, jak Stanów Zjedn. oraz Anglii, a z drugiej wzrasta niebywale wśród szerokich mas proces uświadomienia narodowego, które nie

pozwała bratać się z Żydami i poddawać się ich wpływom, jak to czyniono przed 25 laty, a co jeszcze dziś odczuwamy.

Na krótką metę

O nastrojach angielskich, których wyrazem stał się ostatnio p. Glasgow z Contemporary Review, zastrzegając się przeciwko „ponownemu wprowadzeniu na scenę polityczną starej prentensjonalnej sekutnicy, zwanej entente cordiale”, pisze obecnie sprawozdawca polityczny „Revue des deux Mondes” w ostatnim numerze tego pisma z dn. 15 b. m. i tak charakteryzuje politykę angielską:

„Największą troską p. Mac Donalda było zawsze i pozostało dotąd utrzymanie równowagi pomiędzy mocarstwami kontynentalnymi, nie łącznie się z żadnym z nich, ażeby móc odgrywać rolę arbitra i pacyfikatora. A więc niech nikt się nie waży mówić mu ani o wznowieniu entente cordiale, ani o żadnym innym kroku, który mógłby obudzić podejrzenie, lub zawierać groźbę w stosunku do Niemiec, czy innego mocarstwa”.

Jakaż jest wartość tych uprzedzeń angielskich i co one przedstawiają z punktu widzenia tak pożądanego dla wszystkich pokoju, równowagi i zaufania wzajemnego, bez których nie da się wyjść z obecnego kryzysu i przywrócić dobrobyt w Europie? Jakże były skutki dotychczasowej polityki nieufności do Francji i ustępstw wobec innych:

„Ileokroć Wielka Brytania sama próbowała polityki ustępstw, lub zmuszała do niej Francję, było to zawsze ze szkodą dla równowagi, a więc i dobrobytu Europy. To jest ta zasadnicza sprzeczność, która skazuje na jałowość politykę angielską. Lecz w każdym wypadku, kiedy Francja i Anglia działały naprawdę zgodnie i kiedy ich porozumienie znajdowało wyraz w słowach i czynach, okazywało się, że inne mocarstwa działały unisowo z niemi, nie tyle z przekonania, ile raczej dlatego, że nie śmieją ujawniać swych planów wywrotowych. Pozytywny umysł angielski skłonny jest do wierzenia, że narody regulują swoje postępowanie zgodnie ze swymi interesami, podczas gdy, zwłaszcza w okresach tak zmańonych, jak ten, który przeżywamy po wojnie, rządzą niemi nie rachuba, lecz namiętności. Wartość porozumienia francusko - angielskiego polega właśnie na tem, że nawet wówczas kiedy pozostaje ono ideałem niedoścignionym, to sama możliwość jego pełnego urzeczywistnienia i nawet dorywcze objawy jego możliwości, pozostają podstawowym pierwiastkiem porządku europejskiego i fundamentem pokoju. Być może kiedyś będzie można zrobić krok dalszy”.

W świetle tych wywodów pozycja Wielkiej Brytanii, pozornie oparta na zimnej rachubie, nabiera cech raczej pewnej politycznej tradycji, pozostałej z czasów, gdy Anglia królowej Elżbiety czuła się niejednokrotnie „jak zwierzyzna, osaczona przez brytany”. Dziś postawa ta przestała być wynikiem ścisłej kalkulacji, jest raczej pewnym stanem uczuciowym, a owoce takiej polityki nie tylko dezorganizują Europę, lecz zwracają się niezwłocznie przeciwko samej Anglii, niemniej od innych zainteresowanej w przywróceniu pokoju i dobrobytu na kontynencie. W systemie tym więcej jest śladów dawnych namiętności politycznych, niż ścisłej rachuby, opartej na zrozumieniu wszystkich warunków życia Europy współczesnej. W każdym razie jest to rachuba na krótką metę.

Starcia w Berlinie

Berlin, 21. 4. (PAT). W ciągu ub. wieczora i w nocy doszło w różnych dzielnicach miasta do starć na tle politycznym. Policja zlikwidowała zajścia i aresztowała ogółem około 200 osób.

Dwie deklaracje włoskie

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego”)

Rzym, 18 kwietnia.

W ostatnich czasach dwa wystąpienia rządu włoskiego zwróciły na siebie uwagę, przyczem prasa włoska podkreśliła, że „cały świat słucha tego, co mówi Rzym”. Były to: 1) uchwała wielkiej rady faszystowskiej, a więc głównego organu politycznego we Włoszech, domagająca się „rewizji na terenie Ligi Narodów klauzul tych traktatów pokojowych, które zawierają przyczyny niepokojów narodów, a przez to przyczyny nowej wojny”; oraz 2) mowa ministra Grandiego w Genewie w komisji rozbrojeniowej. — Rzecz prosta, obie deklaracje pozostają ze sobą w ścisłym związku, taktycznie jednak, wbrew założeniu, są między sobą niezgodne i dlatego nie mogły osiągnąć na zewnątrz tego moralnego efektu, jaki sobie stawiały i o jakim prasa włoska się rozpisała. Wykazemy zaraz tę ich sprzeczność wewnętrzną.

O tem, że rząd włoski posługuje się hasłem rewizji traktatów od kilku już lat dla zaszachowania całej polityki francuskiej — dobrze wiadomo. W ocenie tej polityki włoskiej idziemy jednak dalej i twierdzimy, że dziś taktyka ta przestała być jedynie taktyką, a staje się wbrew temu, jakie skutki niosła te i ewentualna próba ich wykonania mogłaby pociągnąć także dla Włoch, jednym z punktów programu akcji włoskiej na arenie międzynarodowej, akcji związanej już zbyt mocno z konstelacją rewizji traktatów, by się z niej Włochy mogły z łatwością wycofać. Stąd i porozumienie włosko-francuskie zaczyna się coraz więcej komplikować.

W kilka dni po wspomnianej uchwałie wielkiej rady faszystowskiej, minister Grandi wystąpił w Genewie z wnioskiem zniesienia zaczepnych rodzajów broni. Mowa jego znalazła bardzo gorące przyjęcie, bo nie tylko była uzasadniona logicznie, ale zawierała konkretny program, opierający się o wzajemną zależność wszystkich rodzajów broni, w przeciwieństwie do propozycji delegata Stanów Zjednoczonych Gibsons, która godziła zbyt przejrzyście tylko w zbrojenia lądowe. To też nagle posunięcie dyplomacji amerykańskiej nikogo nie przekonało, z uwagi na swą jednostronność.

Tymczasem dobrze uzasadniony wniosek włoski naogół podobał się, a podobał się przedewszystkiem dlatego, że miał na celu zablokowanie planu francuskiego wyposażenia Ligi w siłę zbrojną międzynarodową, co, jak wiadomo wiele państw zwalcza otwarcie. Otóż można dyskutować nad tem, czy

plan francuski, tak jak został przedstawiony jest wykonalny we wszystkich szczegółach czy nie, ale trzeba mu przyznać, że został pojęty w ramach statutu Ligi Narodów i że liczy się z zasadą bezpieczeństwa, która z tego statutu organicznie wyrasta i która jest naczelnym wskazaniem nie tylko dla Francji, ale dla wielu innych państw z Polską na czele.

Wniosek zaś włoski ograniczenia zbrojeń opiera się i głosi zasadę dobrej wiary t. j. wierzy, że wszystkie państwa zgodziwszy się na zniesienie tak zwanej broni zaczepnej, nie będą potajemnie gwałcili swych zobowiązań, czy też je obchodzili, o co zawsze łatwo. Wniosek włoski liczy się oczywiście nie tylko z dobrą wiarą Niemiec, ale i Rosji, która, jak wiadomo, już obecnie produkuje dla nich, pod kierunkiem techników niemieckich, zapasy broni wszelkiego rodzaju wbrew postanowieniom traktatu wersalskiego. Minister Grandi w mowie swej wyraził się w ten sposób: „Jeśli wyjdzie z hipotezy złej wiary, w takim razie wali się cały gmach bezpieczeństwa pokoju, a z nim to wzajemne zaufanie, które jest u podstaw nietylko współpracy, ale samego pożytku międzynarodowego”.

Otóż znowu doszliśmy do zasadniczej kwestii zaufania. „Corriere della Sera” z dnia 14-go bm., komentując i wielbiąc mowę Grandiego, zarzuca Francji i „państwowo-planetom” należącym do konstelacji francuskiej, że, występując z coraz bardziej skomplikowanymi i zadziwiającymi propozycjami w sprawie rozbrojenia, a odrzucając te, które są proste i praktyczne, chcą uniknąć wszelkiego, nawet częściowego zobowiązania, zmierzającego do rozbrojenia, a natomiast nie podają w wątpliwość „dobrej wiary” niemieckiej, czy bolszewickiej. Dla kół politycznych włoskich „dobrą wiarę” wykazuje ten, kto w myśl wielkiej rady faszystowskiej, oświadcza się za rewizję traktatów, a równocześnie godzi się tout court na rozbrojenie, bez żadnych zastrzeżeń co do bezpieczeństwa. Tu właśnie leży wewnętrzna sprzeczność między uchwałą wielkiej rady faszystowskiej a stroną moralną wniosku ministra Grandiego w sprawie rozbrojenia, opartego na „dobrej wierze”.

O ileż mowa ministra Grandiego, zawierająca niejedną cenną wskazówkę w sprawie rozbrojenia, byłaby więcej przekonującą, gdyby jej była nie poprzedziła taka tendencyjna propaganda za rewizją traktatów.

S. M.

Oto jak — w głównych oczywiście zarysach — przedstawia się propaganda stronnictw narodowych. Jej organizacja ogólna jest niewątpliwie doskonale prowadzona. Wydałaby zaś zapewne jeszcze znacznie lepsze rezultaty, gdyby prawica francuska nie była rozbita na tak liczne ugrupowania. Można bowiem powiedzieć, że działalność socjalistyczna jest bardziej skoordynowana. Jeżeli liderzy tutejszej II międzynarodówki nie zawsze żywią do siebie zbytnią sympatię, to jednak w akcji propagandowej tworzą front wspólny. O ile chodzi o jej stronę afiszową, to jest ona jednak bezsprzecznie znacznie słabsza od kampanii republikańskich narodowych. Natomiast przyznać trzeba, że stronnictwo p. Bluma posiada cały szereg starych i wypróbowanych mówców, niestrudzonych formalnie w akcji politycznej. Najbardziej natomiast z punktu widzenia organizacyjnego przedstawia się propaganda radykałów. Wzajemnie za to posiadają oni cały szereg młodych polityków, rwących się do życia nietylko już partyjnego, ale i parlamentarnego, którzy w obecnym okresie kampanii pełnią rolę niezmiernie ważnych i czynnych agentów stronnictwa, rozwijając po całym kraju program radykalizmu.

Od chwili, kiedy premier Tardieu wystąpił ze swoim pierwszym przemówieniem w sali Bullier, jesteśmy formalnie bombardowani mowami programowymi. P. Herriot na to, by mu odpowiedzieć, choć nie powiedział nic nowego, użył całych potoków swej płacziwej mowy. P. Blum znowu atakuje przemówieniem ministra Reynaud i przeciwstawia go ministrowi Tardieu. Ten ostatni pragnie „koncentracji”, a pierwszy wynosi pod niebiosa zasługi obecnej większości; jeden to powiedział, a drugi to insynuował, itd. itd. Owe popisy oratorskie zarówno ministrów, jak liderów partyjnych oraz różnych kandydatów, będą naturalnie trwały do końca kampanii. Powiedzmy jednak od razu, że o ile zarówno radykali, jak i socjaliści już obecnie zapowiadają hulaśliwie swe zwycięstwo, to republikanie narodowi wyrażają się o swej wygranej z wiarą, ale nie stosują śmiesznej fanfaronady, która nie przekonywa nikogo.

W tym roku, z powodu ostatnio uchwalonego prawa kandydacji musieli się także wstrzymać od wywieszenia na murach Paryża swych pompatycznych deklaracji. Przy ostatnich wyborach była ich formalna orgia. Obecnie natomiast, nawet t. zw. „panneaux” — są to deski, zbite w kształcie tablic szkolnych, oparte najczęściej o drzewa — na których dozwolone jest kandydatowi wypowiedzenie swego credo jedynie w dzielnicy, w której kandyduje, są, przynajmniej jak dotąd, pokryte nielicznymi tylko proklamacjami. Socjaliści tylko wysadzili się, zwłaszcza w arystokratycznych dzielnicach, na karykatury. Przedstawiają one robotnika z ogromną miotłą, przy której pomocy wymiata giedę, armaty, czapki oficerów i kapelusze oraz różańce duchownych...

„Pomimo wszystko, socjalizm zwycięży” — mówią tutejsi międzynarodowcy z p. Blumem na czele; jesteśmy pewni jutra — oświadcza sztab generalny stronnictwa radykalnego. Niemniej odczuwać się daje wyraźnie w obecnej chwili duża niepewność tak w jednym, jak i w drugim obozie. Kraj bowiem wie, że rządy p. Herriota doprowadziły go niemal do ruiny; doświadczenia natomiast socjalistyczne, po tak smutnych próbach, jakie miały miejsce chociażby w Anglii, dają wiele do myślenia. Z punktu zaś widzenia polityki zagranicznej, poczynania pangermanistyczne nie pozwalają już na żadne złudzenia. Jeżeli zaś do tego dodamy, że kryzys ogólny bynajmniej się nie zmniejsza, to zrozumiemy, iż Francuz wysoce zrównoważony zastanowi się co najmniej dwa razy, jak się tutaj mówi, zanim wypowie się za powtórzeniem próby rządów kartelowych. Polityka niestety gotuje często niespodzianki, których nie przewidują nawet najwytrawniejsi jej znawcy.

I. BRIARES.

Przyczyny upadku Labour Party

Jeden z bardziej znanych publicystów angielskich, Harold J. Lasky, ogłasza w „Time and Tide” interesujący artykuł, w którym analizuje przyczyny upadku wpływów Labour Party w Anglii i dochodzi do wniosku, iż jedną z najważniejszych przyczyn jest systematyczne odsiawianie młodych sił od udziału w kierownictwie partii. — „Labour Party — pisze Lasky — rozkłada się, butwieje i słabnie, ponie-

Sprzedawcy sklepowi

branży kolonjalnej
poszukiwani

przez wielką firmę. Oferty szczegółowe z podaniem warunków i możliwie z fotografią pod „J. M.” do Biura Ogłoszeń „PAR”, Warszawa, Bracka 17. Pw 12 042-62.191

waż u steru rządów tej partii oraz w tworzonych przez nią gabinetach zasiadali sami starcy”.

„Ostatnie dwa gabinety, utworzone przez Mac Donalda należały do najstarszych, jeśli chodzi o wiek ministrów, rządów, jakie można było zanotować w historii Anglii. Rządy starców rzadko tylko są rządami energicznymi. Powodzenie, jakie towarzyszyło rządowi liberalów w r. 1906, należy przypisać tej okoliczności, iż w skład ówczesnego gabinetu weszły nowe odkryte młode siły i talenty. Tak samo, jak w Anglii przyczyną zmierzchu wpływów Labour Party stały się rządy starców w jej łonie, tak samo w Niemczech jedną z głównych przyczyn osłabienia pozycji Socjalnej Demokracji był fakt, iż starszyzna partyjna, broniąc uparcie swych wpływów i stanowisk, nie dopuszczała i nie dopuszcza systematycznie młodych do głosu i nie daje im możliwości zastosowania i rozwinięcia swej energii, uzdolnień i pracy. Wprost przeciwnie postępują hitlerowcy i komuniści w Niemczech, którzy usiłują wszelkimi sposobami oddziaływać na młodzież, przyciągając ją do pracy i poręczając zdolniejszym jednostkom poważniejsze stanowiska i zadania. Ta taktyka wydała swoje owoce w postaci wzmożonego przypływu świeżych, młodych sił do obu tych skrajnych obozów, które dzięki tym właśnie zasobom młodej, przeźnej energii i chęci do czynu, zdołały rozszerzyć zakres swych wpływów z uszczerbkiem dla działalności i siły Partii Socjalno-Demokratycznej”.

Artykuł Lasky'ego wywołał w prasie angielskiej żywy odruch, a w kołach Labour Party sprawił silne wrażenie swą mocną argumentacją.

Związek Ewangelicki w Niemczech za Hitlerem i Hugenbergiem

(KAP). Prezydium Związku Ewangelickiego w Niemczech wydało odezwę wobec zbliżających się wyborów do sejmiku pruskiego, przesiąkniętą skrajnym nacjonalizmem. Zawiera ona m. in. ostry atak na centrum i socjalistów: „Zbliżające się wybory w Prusach posiadają dziejowe znaczenie dla Prus, a tem samem dla Niemiec. Fatalny związek pomiędzy socjalno-rewolucyjnymi mocami i rzymsko-katolicką polityką spowodował rozkład ducha, który stworzył Prusy i uczynił je potężnymi, oraz zniszczenie reformatorskiego pojęcia władzy i autorytetu. Korupcja na szerokim polu życia politycznego...” i t. d.

Powyższa odezwa wykazuje, że narodowi socjaliści z Hitlerem na czele i niemiecko - narodowi Hugenberga główne swe oparcie mają w Niemczech w żywiołach protestanckich. Duch odwetu podsycany jest w znacznym stopniu przez pastorów.

Sprawa nowej ustawy samorządowej

„Iskra” zamieszcza wywiad z p. stem Duchem, głównym ekspertem samorządowym bloku B. B. Według p. Ducha ustawa samorządowa będzie rozpatrywana w Sejmie dopiero w czasie zwykłej sesji budżetowej na jesieni, a wejdzie w życie nie wcześniej, jak na wiosnę 1933 r. Poseł Duch zapowiedział szereg poprawek bloku B. B. do projektu rządowego. Z oświadczenia p. Ducha wynika, że nie przewiduje się zwolnienia nadzwyczajnej sesji Sejmu i Senatu dla spraw samorządowych.

Zapisz się na członka wspierającego T. C. L., roczna składka 12 zł, kwartalna 3 zł.

Organizacja kampanii wyborczej we Francji

Afisz, odczyty przez radio, szkoła mówców — Ministrowi i liderzy partyj bombardują kraj przemówieniami — Zmniejszona orgia proklamacyj na murach Paryża — Pierwsza biuletyn o „wycięstwie” stronnictwa lewicowych

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego”)

Paryż, 18 kwietnia.

W obecnej kampanii wyborczej we Francji wysuwa się przedewszystkiem na czoło formacja republikańskich narodowych, powszechnie znana pod mianem „centre de propagande de la rue Amelot”. Kieruje nią znany publicysta i działacz polityczny, Henri de Kerillis. Ów ośrodek propagandowy popiera akcję wszystkich grup prawicowych bez wyjątku, od p. Marina zaczynając, a kończąc na demokratach ludowych, démocrates populaires”. Środki, którymi się posługuje owa organizacja narodowa, są bardzo różnorodne. Nie będziemy się tu oczywiście rozwodzić nad artykułami i broszurami, stanowiącymi klasyczną broń ofensywną i defensywną wszystkich partii.

Na specjalną natomiast uwagę w tej propagandzie zasługują afisze. Wydano cały szereg ich seryj, które pokrywały kolejno nietylko mury Paryża i ważniejszych miast Francji, ale nawet dotarły do 20 000 jej gmin! Te ilustrowane afisze miały na celu wykazanie niebezpieczeństwa tak wewnętrznego jak i zewnętrznego na wypadek zwycięstwa kartelu lewicy, przyczem wskazywały na opłakane doświadczenia lat poprzednich. Doskonałe również rezultaty dała propaganda filmowa polityczna, zwłaszcza na prowincji, a wreszcie ostatnio zorganizowane przez Kerillisa odczyty przez radio, wysyłane oczywiście przy pomocy własnej stacji. Te ostatnie docierały zarówno do zwolenników stronnictw narodowych, jak i do ich przeciwników, lub nawet do wyborców niezde-

cydowanych. Można więc sobie wyobrazić młotnienie się socjalistów i radykałów przeciwko tej propagandzie za pomocą fal radiowych. Poseł burmistrz miasta Bordeaux, wniósł nawet specjalne zażalenie do ministra poczt i telegrafów, domagając się poprostu zniesienia stacji nadawczej, służącej republikańskim narodowym!

Posiadają oni nadto do swej dyspozycji mówców wykwalifikowanych, jakich im dostarcza „Ecole des orateurs”, również stworzona przez Henri de Kerillisa. Jej zebrania odbywają się raz na tydzień pod kierownictwem jego właśnie, oraz prof. Bergeron. Szkoła mówców, dostępna oczywiście jedynie dla kandydatów narodowych, grupuje uczniów, należących do wszystkich klas społecznych, począwszy od lekarza, a skończywszy na piekarzu, w którym odkryto talent oratorski. Na każdym zebraniu mówca musi bronić danej tezy, którą przypuszczalnie będzie musiał zwalczać później na jednym z zebrani swych przeciwników politycznych. Po każdym zaś przemówieniu kandydata, prof. Bergeron robi mu uwagi co do jego wystąpienia, podkreślając błędy i uwypatniając zalety. Otóż z powyższej szkoły wyszło już kilkunastu pierwszorzędnych mówców, po większej części ludzi młodych, którzy niezmiernie często proszą o pomoc ugrupowania narodowe na prowincji, gdy chodzi o zebrania, na których występują przeciwnicy partyjni. Nie potrzeba chyba dodawać, że w obecnym okresie wyborczym roboty nie brakuje.

Dokoła miliardowych oszustw Kreugera

Pogłoski o sfałszowaniu przez Kreugera układu z Polską

Warszawa, 21. 4. (Tel. wł.) — Z Berlina nadeszły tutaj pogłoski, że Kreuger miał również sfałszować tekst układu monopolowego z Polską, zawartego w 1925 r. w tym sensie, że zobowiązania rządu polskiego były podane w kwotach większych, niż sumy, wymienione w tekście oryginalnym. Kreuger wstawiał te fikcyjne zyski, wynikające ze sfałszowanego układu, do rocznych bilansów.

Samobójstwo wybitnego przemysłowca niemieckiego

Berlin, 21. 4. (PAT). Ubiegłej nocy pozbawił się życia w Augsburgu wystrzałem z rewolweru jeden z najwybitniejszych przemysłowców w Niemczech 60-letni Steinbeiss. Powodem targnięcia się na życie miały być trudności finansowe, w jakie wpadł Steinbeiss rze-

Na ślad fałszerstwa natrafiono w ten sposób, że w kasie Kreugera znaleziono tekst układu, zawartego z Polską w r. 1925.

Kreuger zamierzał przekazać swoje uprawnienia monopolowe w Polsce holenderskiemu towarzystwu zapalczanemu „Garanta”, za którego pośrednictwem przeprowadzał fałszywą rachunkowość w księgach handlowych. (w)

komo w związku z aferą Kreugera.

Steinbeiss był przed wojną właścicielem wielkich lasów w Bośni. Obecnie należał do największych przedsiębiorców drzewnych. Własnością jego był szereg firm drzewnych w Niemczech i zagranicą.

Praca komisji śledczej - Niezwykle pośpiech w wycofywaniu kapitałów

Sztokholm, 21. 4. (Tel. wł.) Członek „komisji Kreugera” dyrektor Bjoern Prytz oświadczył przedstawicielom prasy, że po ogłoszeniu konkursu przez International Match Corporation wątpić należy, czy wysiłki komisji w celu reorganizacji szwedzkiego towarzystwa zapalczanego dadzą pozytywne wyniki.

Niespodziewane odnalezienie przez

komisję śledczą w skarbcu Kreugera 2 milionów koron szwedzkich dało prasie szwedzkiej asumpt do sensacyjnego rodmuchiwania tej sprawy.

Kilka dzienników twierdzi, że kierownicze osobistości przedsiębiorstwa Kreugera na wiadomość o jego zgonie natychmiast wycofały swe kapitały, w obawie aby później banki nie odmówiły im wypłaty.

Katastrofalna powódź w Jugosławii

Dalsze 50 tys. ha. uprawnej ziemi pod wodą — Cała wieś zalana — Białogród odcięty od świata

Wiedeń, 21. 4. (PAT). Dzienniki wiedeńskie donoszą z Białogrodu, że sytuacja na terenach objętych powodzią kształtuje się coraz krytyczniej.

Skutki gwałtownych deszczów, które spadły wczoraj w Bośni, Sławonii i Wojewodzinie, poziom rzek znów podniósł się bardzo gwałtownie.

Woda zerwała w wielu miejscach tamy, wskutek czego zalanych zostało dalszych 50 tys. ha uprawnej roli. Większa część Macwy, najurodzajniejszej okolicy Jugosławii, również znajduje się pod wodą.

Wies Syrymska-Raca ub. nocy została nawiedzona katastrofą powodzi. Mianowicie około północy fale prze-rwały główną tamę i wtargnęły z taką

gwałtownością, że wszystkie domy zawaliły się. Wielu mieszkańców katastrofa zaskoczyła we śnie.

Wysłane na ratunek oddziały wojskowe zdołały większą część uratować, lecz wielu z nich jest lżej lub ciężiej rannych. Dotychczas brak 10 osób. Przypuszczają, że ponieśli oni śmierć. W całej wsi niema domu, który oparłby się naporowi wody.

Również i pod Białogrodem sytuacja przedstawia się krytycznie. Woda w Dunaju podniosła się o dalsze 80 cm., co stanowi niebezpieczeństwo dla przedmieść Białogrodu, które znajdują się w miejscach niżej położonych. Białogród ze wszystkich stron otacza woda. Połączenia kolejowe są przerwane.

Prawdziwe oblicze gdańskiej „sprawiedliwości”

Uwolnienie w apelacji hitlerowca Kusza, który zranił śmiertelnie robotnika polskiego, Słowika

Gdańsk, 21. 4. (PAT). W instancji apelacyjnej odbyła się rozprawa przeciw hitlerowcowi Kuszelowi, który we wrześniu zeszłego roku śmiertelnie zranił sezonowego robotnika polskiego Słowika.

W pierwszej instancji Kusza uwolniono od winy i kary. Wyrok ten sąd apelacyjny zatwierdził i przyznał, że Kuszel działał w obronie koniecznej.

Przypomnieć należy przy tej sposobności, że dotąd w wypadkach, gdy

oskarżonymi bywali hitlerowcy lub inni obywateli gdańscy, a ofiarami Polacy, — sądy gdańskie wydawały wyroki uniewinniające.

Utworzenie ostatnio w Gdańsku oddziału prawników narodowo-socjalistycznych, do którego przystąpiło wielu sędziów i prokuratorów, rzuca pewne światło na dotychczasowe postępowanie sądownictwa gdańskiego w podobnego rodzaju procesach.

Zgon kard. Piffa

Wiedeń, 21. 4. (Tel. wł.) Dziś wczesnym rankiem zmarł książę arcybiskup wiedeński kardynał Piffel.

Ks. kardynał dr. Fryderyk Gustaw Piffel urodził się w roku 1864 w Landskron. Po ukończeniu niższego gimnazjum kształcił się na introligatora, poczem powrócił do szkoły i przeszedł gimnazjum wyższe. Następnie wstąpił do klasztoru Augustynów w Neuburg, przybierając po nowicjacie w 1883 r. sukienkę zakonną.

W 1888 r. wyświęcony został na kapłana, obejmując kolejno probostwa w Florisdorfi i Heiligenstadt, dzisiejsze przedmieścia Wiednia. W czasie jego pracy duszpasterskiej w tych dwóch robotniczych miejscowościach rozpoczął rozrost dzisiejszej partii rządzącej, którą wydrżnie popierał ówczesny młody kapłan, oddając się poza tem zapałem studjom socjalno-filozoficznym. W roku 1892 powołany został jako profesor teologii moralnej do seminarjum klasztoru Augustynów w Neuburgu, w roku 1901 jako dyrektor dóbr klasztornych na Węgrzech, skąd powrócił do klasztoru w roku 1906. Cesarz Franciszek Józef zamianował go w roku 1913 księciem arcybiskupem Wiednia, a już w następnym roku Ojciec św. powołał go na Kardynała.

Z konferencji rozbrojeniowej

Genewa, 21. 4. (Tel. wł.). Na dzisiejszym posiedzeniu komisji głównej konferencji rozbrojeniowej wygłosił mowę delegat Francji Paul Boncour polemizując z propozycjami angielskimi.

Około południ. przybyli na posiedzenie Mac Donald i kanclerz Brüning.

Po Paul Boncourze zabrał głos delegat Stanów Zjednoczonych Gibson starając się osłabić zastrzeżenia grupy francuskiej.

Policjant zasądzony za bicie

Gdynia, 21. 4. (Tel. wł.) Przed tutejszym wydziałem karnym stanął posterunkowy policji państwowej, Józef Borkowski, ur. w Miorach w roku 1904, pod zarzutem stosowania w śledztwie „środków przymusowych”.

Według aktu oskarżenia Borkowski, stacjonowany na posterunku w Rumli, pow. morski, w celu wymuszenia zeznania bił pięścią po twarzy i łańcuchem po głowie niejakiego Sławkowskiego, oraz w drugim wypadku bił rękami po twarzy niejakiego Ksawero Grzenię w Obłężu.

Sąd doszedł do przekonania, że Borkowski istotnie znęcał się nad are-

szowanymi, ale nie uznał, że „środki przymusowe” stosowane były przez Borkowskiego celem wymuszenia zeznań. W rezultacie skazany został z § 340 k. k. na 3 miesiące więzienia z zawieszeniem na przeciąg jednego roku.

Zaznaczyć należy, że Borkowski, mimo wdrożenia przeciwko niemu śledztwa o bicie aresztantów, pełnił służbę w policji do ostatniego dnia.

Do Paryża

Warszawa, 21. 4. (Tel. wł.) — Wicemin. skarbu Koc wyjechał do Paryża w sprawach służbowych. (w)

Browary p. f. Haberbusch i Schiele

Zjednoczone Browary Warszawskie pod firmą Haberbusch i Schiele w Warszawie utworzyły własny oddział w Poznaniu. Na ten cel zakupiono w roku ubiegłym posiadłość przy ul. Szamarskiego 4/6 z wylotem na ul. Patrona Jackowskiego na rozlewnię piw oraz na fabrykację wód mineralnych i limoniad. Reprezentację oddziału poznańskiego i kierownictwo przejął radca Izby Przemysłowo-Handlowej a zarazem radny miejski p. Stanisław Maciejewski, dyrektor firmy George Geiling, fabryki win musujących. Należy zaznaczyć, że p. radca Maciejewski pozostaje nadal członkiem zarządu i kierownikiem w firmie Geiling. Kierownictwo składnicy i rozlewni powierzono zawodowemu mistrzowi browarnianemu p. Łochowiczowi. Piwa Zjednoczonych Browarów Haberbusch i Schiele, zaprowadzone w b. Królestwie Kongresowem od 78 lat, cieszyły się tam już przed wojną dużą renomą. Poświęcenia nowej placówki przemysłowej dokonał dzisiaj w czwartek ks. wikariusz Rakowski z parafii jeżyckiej, który przemówił w serdecznych słowach i złożył życzenia w ręce przedstawicieli browarów. Obecni byli przedstawiciele poznańskiej Izby Przemysłowo-Handlowej, przedstawiciele organizacji restauratorów w Poznaniu i grono przyjaciół, oraz prasa. Na uroczystość przybył do Poznania przedstawiciel browarów p. Oppenheim z Warszawy, dyrektor browarów i główny akcjonariusz firmy Haberbusch i Schiele. Nowej placówce przemysłu polskiego w Poznaniu „Szczęść Boże”. (k)

Urzędowa cedula

Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Poznań, 21. 4. 1932 r.

Warunki: Handel hurtowy parytet Poznań, ładunki wagonowo, dostawa bieżąca za 100 kg.:

Standardy w obliczeniu ćwierci litrowego gęstościomierza: 1) żyta poznańskiego 71,3 kg (121 f w h.); 2) żyta pomorskiego 69,95 kg (119,1 f w h.); 3) pszenicy poznańskiej 74,8 kg (127,1 f w h.); 4) pszenicy pomorskiej 74,35 kg (126,4 f w h.); 5) jęczmienia pozn. i pom.: a) 64 do 66 kg., b) 68 kg.; 6) owsa pozn. i pom. 43,55 kg. (74,1 f w h.).

Ceny orientacyjne

Żyto	27,75—28,00
Usposobienie stałe.	
Pszenica	28,25—28,50
Usposobienie stałe.	
Jęczmień 64—66 kg.	22,00—23,00
Jęczmień 68 kg.	23,00—24,00
Usposobienie spokojne.	
Jęczmień browarowy	24,75—25,75
Usposobienie spokojne.	
Owies	21,50—22,00
Usposobienie spokojne.	
Maka żytnia 65% wł. work.	41,25—42,25
Usposobienie stałe.	
Maka pszenna 65% wł. work.	42,50—44,50
Usposobienie stałe.	
Otręby żytnie	17,25—17,50
Otręby pszenne	15,50—16,50
Otręby pszenne (grube)	16,50—17,50
Rzepak	32,00—33,00
Gorzecza	30,00—35,00
Wyka latowa	21,50—23,50
Peluszka	25,00—27,00
Groch Victoria	23,00—26,00
Groch Folgera	32,00—36,00
Łubin niebieski	11,00—12,00
Łubin żółty	15,00—16,00
Seradela	28,00—30,00
Koniczyna czerwona	160,00—210,00
Koniczyna biała	320,00—460,00
Koniczyna szwedzka	130,00—150,00
Koniczyna żółta odluszczone	150,00—170,00
Przełot	260,00—300,00
Tymoteusz	40,00—55,00
Rajgras angielski	45,00—50,00
Ziemniaki jadalne	3,50—4,00
Ziemniaki fabr. za kilo %	0,00—0,17
Makuch lniany 36—38%	26,00—28,00
Makuch rzepakowy 36—33%	18,00—19,00
Makuch słonecznik 46—48%	19,50—20,50

Ogólne usposobienie stałe.

Tranzakcje na odmiennych warunkach: żyta 45 tonn, pszenicy 135 tonn, jęczmie-

nia 60 tonn, maki żytniej 119 100 kg., maki pszennej 86 100 kg., otrąb żytnich 30 tonn, otrąb owsianych 5 tonn, kaszy owsianej 1.750 kg., kaszki pszennej 200 kg.

Kurs złotego. Dziś rano notowano kurs dolara w obrotach nieoficjalnych w Warszawie 8.88% zł.; w Gdańsku na Warszawę 8.91 zł.

Kurs marki niem. i guld. gd. Bank Polski, oddział w Poznaniu, płacił dziś za 100 mk niem w dewizach — zł. gotówką — zł., za 100 guld. gd. w dewizach 174.46 do 174.72 zł., gotówką 174.12 zł.

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIEŻNA

Poznań, 21. 4. 1932 r.

Dzisiejsze zebranie giełdowe miało tendencję spokojną. Z pożyczek państwowych płacono za 5 proc. Poz. konwers. 38 proc. oraz za 4 proc. Poz. inwest. 89 proc. Z papierów lokacyjnych P. Z. K., które wszystkie były poszukiwane, płacono za 8 proc. listy dol. stare 65½ proc. za 4 proc. listy zast. konwert. 28 proc. oraz za 6 proc. listy żytnie 13½.

Z akcji bankowych wzgl. przemysłowych poszukiwano Bank Polski po 80.— W obrotach nieoficjalnych płacono za 4 proc. Premjówki dol. 50.

Cedula Urzędowa Giełdy Poznańskiej.

Papiery procentowe:

(Kurs w procentach nominalu)

5% Pożyczka konwersyjna 38% P.
5% dolarowe listy Pozn. Ziemstwa Kred. 65½% P.
4% listy zast. konw. Pozn. Ziem. Kredyt. 28% P.

(Kurs w złotych)

6% listy żytnie Pozn. Ziem. Kredytowego 13.50 P.

4% Premj. Pożyczka Inwestycyjna 89.— P.

Akcje bankowe:

(Kurs w złotych za 1 akcję)

Bank Polski I em 80.— P.

Tendencja spokojna.

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 21. 4. 1932 r.

Waluty **Gotówka**

Dolary St. Zjedn.: tr. 8.88%, sp. 8.90%, kup. 8.86½.

Dewizy:

trans. sprzed. kup.

Gdańsk 174,75 175,18 174,32
Holandia 361,10 362,00 360,20
Londyn 83,65 83,82 83,48

Nowy Jork 8,901 8,921 8,881

Nowy Jork 8,906 8,926 8,886

Paryż 35,11 35,20 35,02

Praga 26,86 26,42 26,30

Szwajcaria 173,25 173,68 172,82

Tendencja słabsza.

Papiery wartościowe i obligacje:

3% poz. bud. 38,25
4% poz. inwest. 90,50
4% poz. dolarowa 49,00 49,25
6% poz. dol. 56,00 57,00
7% poz. stabil. 58,25 58,50

Tendencja przeważnie mocniejsza.

Akcje w złotych:

Bank Polski 79,75—80,00

Tendencja utrzymana.

PŁODY ROLNICZE

Zboża i nasiona oleiste za 1000 kg.

reszta za 100 kg.

Berlin, 21. 4. 1932 r.

Pszenica march. 261,00—263,00

Tendencja wzmocniona.

Żyto march. 198,00—200,00

Tendencja stała.

Żyto rosyjskie cif Berlin tr. 195,00

i sp. 195,00

Tendencja stała.

Jęczmień brow. 190,00—195,00

Tendencja bez obrotu.

Jęczmień pastewny i przemysłowy 180,00—190,00

Tendencja bez obrotu.

Owies march. 160,00—165,00

Tendencja wzmocniona.

Maka pszena 31,75—35,50

Tendencja mocna.

Maka żytnia 70% 26,25—27,75

Tendencja spokojna.

Otręby pszenne 11,60—11,85

Tendencja utrzymana.

Otręby żytnie 10,25—10,50

Tendencja spokojna.

Groch Victoria 18,00—24,00

Groch drobny jadalny 21,00—24,00

Groch pastewny 15,00—17,00

Peluszka 16,50—18,50

Bób 15,00—17,00

Wyka 16,00—18,50

Łubin niebieski 10,00—11,75

Łubin żółty 14,00—15,50

Seradela nowa 30,00—36,00

Kuchy lniane 37% 11,00

Kuchy z orzecha ziemnego 12,40—

Kuchy mielone (maczka) 12,20—12,40

Wytłoki suche paryt Berlin 9,40

Srót Soja ekstrahowany 46% loco Hamburg 12,30

Srót Soja ekstrahowany 46% loco Szczecin 12,70

Ziemniaki jadalne białe 1,60—1,70

Ziemniaki jadalne czerwone 1,70—1,90

Ziemniaki odenwaldzkie nieb 2,20—2,40

Ziemniaki inne żółte bez ner 2,40—2,60

kowych 2,40—2,60

Ziemniaki fabryczne w fg. za 8½—9

funt 8½—9

Ogólna tendencja chwiejna.

Wybory do sejmiku pruskiego

Dzień 24 kwietnia zadecyduje o losie koalicji wejmarskiej

Znaczenie Prus — terytorjalne i ludnościowe — w całokształcie Rzeszy sprawia, że układ sił w sejmie pruskim i skład gabinetu pruskiego stanowią czynnik pierwszorzędny znaczenia dla kształtowania się rządów w Rzeszy. System dzisiejszy, opierający się na trzech filarach: osobistym autorytecie Hindenburga, na Brueningu, obdarzonym zaufaniem prezydenta i przywilejem paragrafu 48, oraz na premierze pruskim, socjaliście Brauniu, mógł przetrwać do skutku tylko na podstawie koalicji wejmarskiej, t. j. koalicji centrum i socjaldemokracji.

Wybory do sejmiku pruskiego, które odbędą się 24 kwietnia, bodaj że w wyższym stopniu zaważą na losach Niemiec, aniżeli ostatnie wybory prezydenckie. Coprawda narazie panująca koalicja znalazła sposób dla sparaliżowania bezpośrednich skutków ewentualnego zwycięstwa „opozycji narodowej”. Na jednym z ostatnich posiedzeń sejmiku zmieniono mianowicie w sposób pozornie niewinny paragraf 20 regulaminu, który przewiduje porządek wyboru przewodniczącego sejmiku i prezesa rady ministrów. Dotychczas o obiorze tych osób decydowała bezwzględna większość oddanych głosów; w razie braku takiej większości następował wybór większością względną pomiędzy dwoma kandydatami, którzy otrzymali w pierwszym głosowaniu największą ilość głosów. Obecna zmiana polega na tem, że skreślono punkt o drugim, ściślejszym wyborze względną większością głosów. — Dzięki temu, o ile w pierwszym głosowaniu żaden kandydat nie skupi na sobie większości bezwzględnej, wówczas, wobec praktycznej niemożności utworzenia nowego rządu, pozostałby musiał obecny, jako „gabinet urzędniczy”.

Na podstawie wyników cyfrowych ostatnich dwóch wyborów prezydenckich, oraz wyborów do Reichstagu w r. 1930, porównanych z cyframi poprzednich wyborów do sejmiku pruskiego (w r. 1928), można wysnuć przypuszczenia co do przyszłego układu sił w Prusach. Otóż, gdy w wyborach do sejmiku niemiecko-narodowi otrzymali

3 274 897 głosów, stronnictwa popierające dziś Hindenburga — 12 536 410, hitlerowcy — 582 560, komuniści — 2 337 100, to w wyborach do Reichstagu padło na odnośne ugrupowania na terytorjum Prus 1 968 856, 12 030 182, 3 967 379, oraz 3 141 547 głosów, zaś 13 marca rb. przy wyborach prezydenta Rzeszy — 1 825 158, 11 022 089, 6 844 854, oraz 3 724 687 głosów.

Nacjonalistyczna prawica zebrała więc łącznie w pruskich okręgach wyborczych w dniu 13 marca rb. 37 proc. ogółu głosów, a stronnictwa, popierające Hindenburga 47,1 proc. W nadchodzących wyborach będzie jednak ten stosunek niewątpliwie gorszy dla koalicji wejmarskiej. Nie należy zapominać, że nawet podczas ostatnich wyborów prezydenckich taka naprzekład „Volkspartei” szła pod hasłem: „Za Hindenburgiem, przeciw Brueningowi”; odpadnie dalej taki atut, jak osoba Hindenburga.

W każdym razie liczyć się należy po pruskich wyborach z możliwością votum nieufności dla gabinetu Brauna połączonej skrajnej prawicy i lewicy. Wówczas w myśl konstytucji pruskiej zadanie sformułowania gabinetu przypaść winno największemu stronnictwu, a więc według wszelkiego prawdopodobieństwa hitlerowcom. Teoretycznie możliwość taką usunęłaby omawiana wyżej zmiana regulaminu, faktycznie zaś może ona podnieść raczej nastroje opozycyjne, jako swego rodzaju represję wyborczą.

Gdyby wybory wypadły niepomysłnie dla koalicji wejmarskiej, rząd Brauna mógłby jednak pozostać dalej w myśl owej zmiany regulaminu we wnętrznego sejmiku pruskiego, albo też działałby paragraf 48 i na podstawie dekretu mianowałoby komisarsza dla Prus. W tym wypadku ewolucja polityczna poszłaby dalej po linii antyparlamentarnej, po linii ustępstw i odchyśleń na rzecz dyktatorskich uprawnień rządu Rzeszy, wypływających z treści paragrafu 48 konstytucji.

Wybory do sejmiku pruskiego mogą zatem zaważyć na ukształtowaniu się stosunków politycznych w Niemczech silniej, niż wybory prezydenckie.

się okazało, byli to organizatorzy „Strzelca”.

Rozprawa była nadzwyczaj interesująca, a wyrok wywarł wielkie wrażenie na wszystkich. Stanisław Gawkowski skazany został na jeden rok więzienia, brat jego Franciszek Gawkowski na jeden rok więzienia i Władysław Mich na sześć miesięcy więzienia.

Rozprawa toczyła się w postępowaniu uproszczonym pod przewodnictwem wiceprezesa s. o. sędziego p. Staruszkiewicza. Oskarżał podprokurator p. Groniecki, bronił oskarżonych adw. Szulc z Chojnic.

Podaliśmy wczoraj za „Słowem Pomorskim” wiadomość o „wyczynach” „Strzelców” w Grębocinie. Obecnie „Słowo Pomorskie” podaje, że do nożowców Czarneckiego, Wydlinskiego, Kuliga i Glinkowa, którzy wywołali krwawą awanturę na zabawie w Gostkowie, raniąc pp. Jude i Cywińskiego, nie należał p. Bronisław Dziegiel z Grębocina. Nazwisko jego podane zostało „Słowu” przez pomyłkę. P. Dziegiel jest uczciwym, spokojnym i przyzwoitym młodzieńcem, członkiem Koła Młodzieży Katolickiej. Do „Strzelca” nie należy. Wyjaśnienie to chętnie zamieszczamy nie chcąc, aby niewinnego człowieka miała spotkać krzywda.

Nauczyciele... patriotyzmu

W krakowskim konserwatywno-„sanacyjnym” „Czasie” ukazało się p. n. „Osobliwy patriotyzm” zestawienie podające:

1) z książki p. Suckert-Malaparte o zamachach stanu, obfitującej w rozdziały o Polsce w plotki, jakieś opowiadanie, że p. Trąpczyński w r. 1920 w czasie zbliżania się bolszewików, powiedział, w obecności jakiegoś dyplomaty, iż Piłsudski nie umie bronić Polski, a Witos umie bronić Rzeczypospolitej,

2) zdanie z „Gaz. Warsz.” (nr. 116), że spókoj w Królestwie w początku wojny r. 1914 i zaniechanie ruchów przeciw Rosji umożliwiły ofensywę gen. Samsona i gen. Rennenkampfa na Prusy Wschodnie, która odciągnęła część wojsk niemieckich z frontu zachodniego i ułatwiła zwycięstwo francuskie nad Marną.

Do tego zestawienia dodaje „Czas” także objaśnienie:

„Synteza. — Obie powyższe charakterystyki „obozu narodowego” wskazują jednak na jedno: Raz to będzie głupawy generał rosyjski, któremu pomaga się topić chłopów polskich w mazurskich błotach. Drugi raz będzie to sekretarz obcej ambasady, któremu się sufluje nieufność do ludzi, walczących pod Warszawą. Zawsze to będzie ktoś obcy, komu polski „nacionalizm” rad służy. Żaden naród nie zna podobnego nacionalizmu”.

Oba filary, na których pismo krakowskie buduje swą daleko idącą syntezę, są słabe. Zdanie p. Trąpczyńskiego, mniejsza o to, że podane w plotce, nie zawiera niczego zdrożnego. To zaś, że pp. konserwatyści krakowscy woleli w r. 1914, by w Prusach Wschodnich zwyciężał Hindenburg, wiadomo oddawna, ale ci, którzy woleli, aby Francja zwyciężyła nad Marną, nie wstydzą się i dziś swego poglądu. Tylko w bardzo ciężkiej biedzie na tak głupich podstawach można opierać o belżywe napaści na patriotyzm innych.

Nie od rzeczy będzie przeto zapytać, kto to, tak wrażliwy daje nauki patriotyzmu, oraz z jakiego miejsca.

Redaktorem „Czasu” jest stale ten sam p. Beaupré, który w jesień 1917 pojechał w gronie austriackich dziennikarzy do kwatery głównej Hindenburga, a następnie w „Czasie” ogłosił płaskie w służalcości pochwały Hindenburga w szerokim opisie, w którym zaznaczył, że na pożegnanie powiedział także po polsku: dobranoc.

I tu p. Beaupré pisał dalej w zachwycie:

„Odchodząc, mówi marszałek półgłosem, jakby do siebie, czy jako wytłumaczenie: „Ich kann ja polnisch, ich hab ja viele polnische Diener. (Umiem przecież po polsku, mam wszak wiele polskiej służby).”

„Hindenburg jest, jak wiadomo, właścicielem ziemskim w Wielkopolsce”.

Dzisiaj w tymże „Czasie” tychże konserwatystów krakowskich, w którym pisze p. Beaupré, twórca tak pom-

nikowego służalstwa, zwięźle wyraził ten sposób całą ich politykę, chcą uczynić innych patriotyzmu i godności, zapominając, że nawet bezczelność powinna mieć pewne granice.

System protekcyjny

„Sanacyjny” „Głos Kaszubski” zamieścił następujące ogłoszenie:

„Komunikat rady pow. B. B. W. R. do prezesów powiatu kościerskiego.

Wnioski w sprawie otrzymania pożyczek na zasiewy wiosenne z podaniem sumy, oraz żyrantów, należy składać do sekretariatu rady pow. B. B. W. R. Ze względu na to, że szczupłość przyznanych kredytów nie pozwoli na uwzględnienie wszystkich podań, należy w podaniach stawiać skromne wymagania, aby możliwie największą ilość rolników mogła korzystać z pomocy”.

Skąd to rada powiatowa B. B. w Kościerzynie ma pieniądze na pożyczki dla rolników? Czyżby z Banku Rolnego? Byłaby oburzająca ta bezceremonialność!

Nowy zarząd Związku adwokatów polskich

Na walnem zgromadzeniu odbytem dnia 10 b. m. w Poznaniu wybrano nowy zarząd Związku adwokatów polskich, obejmującego całe państwo, w następującym składzie: Prezes: dr. Antoni Dziędzielewicz (Lwów), wiceprezesi: 1) Cezary Ponikowski (Warszawa), 2) dr. Bruno Blumenfeld (Lwów), 3) dr. Stanisław Rowiński (Kraków), 4) dr. Jan Kreglewski (Poznań).

Członkowie zarządu głównego: Warszawa. 1) Bolesław Bielawski, 2) Henryk Konic, 3) eLon Nowodworski, 4) dr. Zygmunt Nagórski, 5) Wacław Szumański; Katowice: 6) Stanisław Kobylański; Kraków: 7) Feliks Borowczyk; Lublin: 8) Stanisław Kalinowski; Lwów: 9) dr. Karol Argasiński, 10) dr. Tadeusz Janiszewski, 11) dr. Jan Pieracki, 12) Artur Till; Łódź: 13) Stefan Cygański; Poznań: 14) dr. Bolesław Jagielski, 15) dr. Witold Jeszke, 16) Marjan Koszewski; Toruń: 17) Marjan Doerffer; Wilno: 18) Mieczysław Engiel.

NIECH NIKOGO NIE ZBRAKNIE — W KARNYCH SZEREGACH O. W. P.!

Ze Stronnictwa Narodowego

Zjazd samorządowy Stron. Narodowe z powiatu kaliskiego

Dnia 15 b. m. odbył się w Kaliszu w lokalu Stronnictwa Narodowego, zjazd narodowych działaczy samorządowych (radnych gminnych) z powiatu kaliskiego, zwołany przez Stronnictwo Narodowe. Na zjazd przybyło około 150 delegatów, członków rad gminnych.

W sprawach samorządowych przemawiali posłowie: Dzierżawski, Chrostowski i Rutka. Mówcy poddali ostrej, choć rzeczowej krytyce rządowy projekt ustawy samorządowej, apelowali do zebranych, by łącznie z przedstawicielami naszymi w Sejmie społeczeństwo narodowo uświadomione zwalczało projekt wspomnianej ustawy jako wys. szkodliwy. Równocześnie mówcy nawoływali do popierania tylko prasy narodowej jako wolnej od fałszu i wszelkich złych wpływów.

Jeden z zebranych zgłosił następującą rezolucję, przyjętą z zapalem wszystkimi głosami obecnych:

„Zgromadzeni dnia 15 b. m. w Kaliszu na zebraniu, zwołanem przez Stronnictwo Narodowe, działacze samorządowi powiatu kaliskiego, po wysłuchaniu referatów pp. posłów Dzierżawskiego, Chrostowskiego i Rutki o rządowym projekcie ustawy samorządowej, jednogłośnie postanawiają:

„Wezwać posłów i senatorów Stron. Narod. do energicznego przeciwstawienia się projektowi, jako godzącemu w podstawowe uprawnienie samorządu przez nadmierne podporządkowanie go władzy rządowej, oraz wprowadzającemu nowe dotkliwe obciążenia podatkowe, którym wyczerpana kryzysem gospodarczym ludność nie będzie w stanie podołać”.

M. K.

Wieczór Śląski w Raciborzu

(Od własn. koresp. „Kurj. Pozn.”)

Raciborz, w kwietniu.

W niedzielę, dnia 17 kwietnia b. r. odbył się na wielkiej sali „Strzechy” w Raciborzu Wieczór Śląski Akademickiego Koła Wakacyjnego w Raciborzu. Zebrało się przeszło 200 osób, przeważnie młodzieży. Zagaił uroczystość prezes Koła, p. Stefan Różycki, witając serdecznie licznie zebranych gości, m. in. przedstawiciela Rzeczypospolitej Polskiej, dr. Figlarczyka, prezydenta miasta Katowic, dr. Kocura, prezesa korp. „Slensania” z Poznania, p. Szczypę, delegata korp. „Gildja” z Krakowa, p. Czecha, oraz kolegów z Akademickiego Koła Rybniczana. W dalszym ciągu witał kierownika naczelnego Związku Polaków w Niemczech, dr. Kaczmarka z Berlina, naczelnika Związku Harcerstwa Polskiego w Niemczech, p. Kwietniewskiego, przedstawicieli spółek naszych w osobach pp. Szczepaniaka i Affy, delegatów z wiosek powiatu raciborskiego, przedstawicieli organizacji miejscowych jak Tow. Polsko-Górnośląskiego, Tow. Młodzieży w Raciborzu, „Sokoła” żeńskiego i męskiego, oraz tak licznie zebranych rodaków.

Pieśnią „O ziemię ojców” zaprezentował się założony niedawno kwartet męski pod batutą członka Akademickiego Koła Wakacyjnego w Raciborzu, p. L. Affy z wielkim powodzeniem. Następnie wygłosił referat p. L. Affa na temat „Polska pieśń ludowa na Górnym Śląsku”. Referent przemawiał do serc rodaków, nawoływał do tego, by broniono tego drogiego skarbu narodowo-kulturalnego przed zagładą, skarbu, który nawet poeci niemieccy tak wysoko cenią, że te śliczne, swą prostotą aż wzruszające piosenki ludowe tłumaczą. W ciągu referatu odśpiewali soliści i chór męski — trzeba wyróżnić „szwarne” Raciborzanki w strojach starowiejskich — kilka najśliczniejszych piosenek, co upiększyło i ożywiło nadzwyczaj referat, który też został bardzo wdzięcznie przyjęty.

Przemawiali teraz wyżej wymienieni delegaci, wyrażając swe głębokie uznanie dla dotychczasowej tak owocnej pracy Akademickiego Koła Wakacyjnego w Raciborzu, w szczególności

uznanie dla energicznego kierownictwa tego Koła. Ziściło się marzenie niejednego z kierowników naszego ruchu społecznego, że akademik zasiadł przy jednym stole z kobietą wiejską, z chłopem, z robotnikiem, lud prosty obok tak dostojnych gości. Akademik w Raciborzu potrafił w tak krótkim czasie przyciągnąć do siebie nie tylko młodzież miejscową, ale i z całego powiatu. Składano Koło, które dało ponownie tak piękny dowód swej żywotności jak żadna inna organizacja, życzenia, by pozostało i nadal tą drogocenną perłą organizacyjną w polskim ruchu społecznym na Śląsku Opolskim.

W międzyczasie odśpiewał dh V. Jasný pieśń ludową „Śniło się Marysi”. Pieśnią Nowowiejskiego „Do odrodzonej Polski”, znakomicie odśpiewaną przez wyżej wymieniony kwartet, zakończono część poważną uroczystości.

Po zdjęciu fotograficznym rozpoczęto część wesolą. Na wstępie odśpiewał kwartet wesołe pieśni górnośląskie, dalej „Kurdesza” i „Pije Kuba”. Program był bardzo urozmaicony. Zatańczono „Trojka”, zaprezentowano żartobliwy duet, opowiadano znakomite górnośląskie dowcipy i znów tańczono „Miotłoka”. W tak miłym i wesołym nastroju bawiono się do późnej nocy. Na zakończenie odśpiewano wspólnie „Wczoraj była niedzieliczka”.

Akademickie Koło Wakacyjne w Raciborzu zdobyło tą imprezą zaufanie wszystkich czynników miarodajnych w polskim ruchu społecznym w Niemczech, a w szczególności zaufanie społeczeństwa Raciborza i okolicy.

(Az)

Znowu „strzelcy” skazani w Chojnicach

„Słowo Pomorskie” donosi z Chojnic:

W miejscowym sądzie okręgowym zapadł wyrok zasadzający w sprawie przeciwko sprawcom krwawej bójki „strzeleckiej” w Ogorzelinach, powiatu chojnickiego, która to sprawa w ub. roku nabrała szczególnego rozgłosu, ponieważ pewne czynniki usiłowały napaść na organizację „Sokoła”, robiąc ze sprawców tej krwawej bójki członków „Sokoła”, podczas gdy, jak

Obóz Wielkiej Polski

Zbiórka w niedzielę o godzinie 11 na boisku „Sokoła” przy Drodze Dębińskiej.

Zawiadomień osobnych nie wysyła się!

WYDZIAŁ GRODZKI.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Z chwili

Jeszcze o dekrecie węglowym

Powracając do dekretu węglowego, o którym ostatnio referowaliśmy na tem miejscu, pragniemy przedewszystkiem wskazać na znamienne zwrot w (niezdecydowanej dotychczas) polityce rządowej w odniesieniu do karteli. Dekret Prezydenta, podobnie jak i ustawa naftowa wypowiedział się za organizacją karteli przymusowych, a więc za formą organizacyjną niewątpliwie „usztyniającą” położenie przemysłu węglowego i utrudniającą niejako samorządność „wyżycie” się kryzysu w tej gałęzi wytwórczości.

Zapowiada się zniżkę cen węgla, jako skutek reorganizacji przemysłu węglowego. Owa zniżka cen ma rozszerzyć pojemność rynku krajowego i oddziaływać ożywczo na koniunkturę. Byłoby to efekt bardzo pożądany. Ale czy zostanie osiągnięty?

Prof. Roman Rybarski wskazuje na łamach „Gazety Warszawskiej” na koszt każdej reorganizacji: w szczególności, by obniżyć koszty produkcji węgla, trzeba skonwertować zobowiązania przemysłu węglowego, trzeba go zaopatrzyć w kapitał obrotowy. Kto tego dokona? Państwo nie ma pieniędzy, a prywatni kapitaliści będą się chronić przed lokowaniem zasobów pieniężnych w przemyśle, oddanym pod kuratelę władzy administracyjnej.

Kartel przymusowy chroni przedsiębiorstwa, które w normalnych warunkach powinny ulec likwidacji, gdyż są przeciążone brzemieniem długów. Powinny przejść w ręce innych właścicieli, choćby po dokonaniu przykroj, lecz koniecznej operacji, skreślenia części kapitału zakładowego. Tymczasem, jak pisał prof. Rybarski, kartel przymusowy

„zamiast bankructwa słabszych, gorzej prowadzonych przedsiębiorstw upowszechnia bankructwo, usiłuje koszty złej gospodarki przerzucić na innych producentów — odbiorców surowca i na konsumentów”.

Tak więc „usztynienie” położenia jednej gałęzi wytwórczości, szczególnie tak dla życia gospodarczego ważnej, jak przemysł węglowy, siłą rzeczy odbija się ujemnie na całokształcie koniunktury krajowej, odsuwając moment uporania się z kryzysem. Nie można powrócić do normalnych stosunków przez stosowanie nienaturalnych zabiegów na organizmie gospodarczym! Ale czegoż się nie robi w myśl hasła „gospodarki planowej”? Niema zasady, którejby nie poświęcono, byle pozostać wiernym wymogom „planowości etatystycznej”. Nawet konstytucję „interpretuje” się w sposób przychylny zapędowi socjalizującym. Wskazuje na to nie kto inny, jak prorządowy „Czas”, i to na przykładzie dekretu węglowego, mianowicie jego postanowienia mocą którego minister p. i h. nabył prawo ograniczania zasady własności. „Czas” pisze:

„Dla zobrazowania czem grozi taka interpretacja konstytucji kilka przykładów: co by powiedziano, gdyby jakaś ustawa, czy dekret Prezydenta postanowił: „Minister skarbu ma prawo oznaczyć od jakiej wysokości dochód w całości jest pobierany na rzecz skarbu”, albo: „Ministrowi rolnictwa służy prawo zmiany maksimum jednej własności ziemskiej, oznaczonego w ustawie o wykonywaniu reformy rolnej”. Wypadki zaś takie niczem by się nie różniły od przepisów dekretu węglowego”.

Oto, dokąd doszliśmy i dokąd idziemy!

Krótkie informacje gospodarcze

— Kontyngent przywozu masła we Francji na II-gi kwartał 1932 r. został podwyższony do 28 tys. q. Kontyngent dodatkowy musi być jednak wwieziony do 5 maja r. b.

— Austrjacka rada ministrów upoważniła ministra Sprawiedliwości do opracowania ogólnej ustawy bankowej. Rząd zamierza dla wydatniejszego nadzoru banków ustanowić we wszystkich instytucjach bankowych komisarzy rządowych.

— W dniu 16. b. m. odbyło się posiedzenie rady nadzorczej I. G. Farbenindustrie, na którym postanowiono przedstawić walnemu zgromadzeniu akcjonariuszy wniosek o wypłacenie dywidendy za r. 1931 w wysokości 7 proc. Za r. 1930 wydzielono 12 proc.

— Zmniejszanie się produkcji przemysłowej odbywa się w Niemczech w szybkim tempie. Od wiosny r. ub spadek wytwórczości stanowi przeszło 26 proc.

Francja zamyka granice dla polskiego drzewa

W końcu marca r. b. krążyły pogłoski, jakoby Francja zamierzała wprowadzić dalsze ograniczenia w przywozie drzewa. Nie dawano wiary temu, gdyż fakt ustalenia dla Polski bardzo niskiego kontyngentu na I. kwartał 1932 roku wywołał falę oburzenia, która uderzyła również o brzegi francuskie za pośrednictwem polskiej ambasady w Paryżu. Wprawdzie postulaty polskiego drzewnictwa wówczas nie zostały uwzględnione; z udzielonych jednak odpowiedzi można było wnioskować, że Francja względem Polski dalszych restrykcji stosować nie będzie.

Wiadomo bowiem, że na mocy dekretu z 27. 8. 31. rząd francuski otrzymał prawo reglamentacji przywozu do Francji drzewa i wyrobów z drzewa, wobec czego w końcu każdego kwartału ustala się wysokość kontyngentu drzewa, mogącego być przez poszczególne państwa importowane.

Stało się jednak inaczej, a przepowiednie ziściły się w całości — więcej nawet, bo nie tylko, że kontyngent obniżony został z 22.217 tonn w I kwartale 1932 r. na 13.353 tonn w II kwartale, lecz poza tem wprowadzono opłaty od importowanego drzewa w wysokości 2 — 6 proc. od wartości (ad valorem) i uzależniono przywóz drzewa skontyngentowanego od specjalnego zezwolenia francuskiego min. skarbu.

Ogół naszych drzewiarzy nie zdaje sobie jeszcze całkowicie sprawy z doniosłości tych najnowszych zarządzeń francuskich.

Zatem na podstawie obecnego kontyngentu wolno wprowadzić do Francji tylko 13.353 tonn drzewa zwykłego, objętego poz. 128, 128 bis i 133 franc. taryfy celnej (t. j. drzewa okrągłego z korą lub bez, o każdej długości i obwodzie ponad 60 mm. w grubszym końcu; drzewa tartego i ciosanego; słupów, pilotów i masztów). Te pociągnięcia władz francuskich stanowią ustępstwa dla francuskich sfer drzewnych, których delegacja niedawno odwiedziła premiera Tardieu, prosząc o dalsze wstrzymanie przywozu drzewa ze względu na „zalew” rynku francuskiego przez drzewo obcego pochodzenia i spowodowanie przez to zmniejszenia dochodów własnych lasów państwowych, prywatnych i komunalnych.

Pozatem z dniem 1. 4. 32. podwyższono na drzewo i wyroby z drzewa dotychczasowe opłaty przywozowe, miano-

wicie stawki celne za 100 kg. drzewa wynosiły w frankach franc.:

	dawniej	obecnie
z pozycji 128 fr. tar. celnej (drzewo użyt. okrągłe z korą lub bez o długości dowolnej i obwodzie ponad 60 cm. w gr. końcu)	1.11	3.25
z pozycji 128 bis fr. tar. c. (drzewo użyt. ciosane i tarte) grubości 80 m/m i wyżej	3.25	7.50
grubości od 36 — 80 m/m	3.50	8.75
grubości od 3 — 35 m/m	4.50	12.—
podkłady kolejowe o grubości 80 m/m i więcej	1.90	6.—
podkłady kolejowe o grubości do 80 m/m	2.25	7.—

Opłaty traktowane są jako wyrównawcze w stosunku do podatku obrotowego, jaki opłaca towar francuski. Obok wprowadzenia kontyngentów podwyżka cel stanowi nowy środek, utrudniający przywóz drewna na rynek francuski, który eksport nasz niewątpliwie poważnie odczuje. Opłaty te uiszczają wprawdzie importerzy francuscy, będą oni się jednak starali przerzucić ciężar opłat na dostawców zagranicznych.

W tym samym numerze „Journal Officiel” zostały ogłoszone przepisy wykonawcze do rozporządzenia w sprawie kontyngentów, według których z dniem 1. 4. 32. wszelkie materiały drzewne z poz. 128, 128 bis, 133, 597 i 600 franc. taryfy celnej będą wpuszczane do Francji jedynie na podstawie zezwoleń przywozowych, wydawanych przez franc. min. skarbu na podstawie opinii franc. min. rolnictwa w granicach kontyngentów, ustalonych na każdy kwartał. Ładunki, niezaopatrzone w takie świadectwa pochodzenia, nie będą wpuszczane do Francji.

Eksporter, zgłaszający się po świadectwo pochodzenia winien wskazać: stację wzgl. port odbiorczy, nr. wagonu wzgl. nazwę statku, oraz wagę rzeczywiście ładunku. Rozdziału będą dokonywały sekcje eksportowe przy komitecie.

Tak więc po Anglii i Niemczech tracimy również Francję, która jeszcze do r. 1930 uważana jako rynek drugorzędny dla polskiego drewna, w ostatnim roku stała się jednym z głównych odbiorców. Rynek ten jednak na skutek niedostatecznej energii naszych czynników kompetentnych coraz szczerzej się zamyka przed naszym drzewem.

AFA.

Pożyteczna książka

X. dr. A. Roszkowski: „Katolicyzm społeczny”

Na półkach księgarskich ukazała się pożyteczna książka. Jest nią książka dr. Antoniego Roszkowskiego „Katolicyzm społeczny”. Pożyteczności tego „zarysu rozwoju poglądów społeczno-katolickich” dopatrujemy się w dwóch cechach, odznaczających pracę ks. Roszkowskiego, mianowicie w jej aktualności i znakomitej, przejrzystej formie.

Przeżywamy okres burzliwy, uznany przez wielu za okres przełomowy, zwiastujący rychłe nastanie nowych form ustroju społeczno-gospodarczego. W ciemnościach doby dzisiejszej powszechna jest tęsknota za ostoją, za punktem oparcia, dającym rekojmię słusznej oceny położenia i trafnego wyboru drogi, wiodącej w przyszłość. O czy społeczeństwa katolickiego zwrócone są ku Kościołowi, który — szczególnie w ostatnich czasach — nieraz zabierał głos w kwestjach społecznych i gospodarczych, że tylko wskażemy na encyklikę „Quadragesimo anno” z r. 1931.

Dla szerokich warstw społeczeństwa katolickiego doktryna katolicko-społeczna jest drogowskazem w tak dzisiaj trudnym życiu gospodarczym. Jest poważną zastęgą ks. Roszkowskiego, iż w sposób przejrzysty i głęboki przedstawił syntezę doktryny katolicko-społecznej, wykazując niezbicie, że — wbrew twierdzeniu Pareta — nie jest ona doktryną oportunistyczną, lecz że stanowi — używając słów Gonnarda —

„mocny i szlachetny wysiłek celem podjęcia na nowo tradycji ekonomii średnowiecznej, tj. ekonomii politycznej podporządkowanej etyce religijnej, a zajmującej się przedewszystkiem ustaleniem systemu zasad przeznaczonych do skierowywania działalności produkcyjnej człowieka do celów moralnych”.

Doktryna katolicko-społeczna nie czyni przegrody między ekonomiką i moralnością.

Praca ks. Roszkowskiego — do której jeszcze nieraz powrócimy — zasługuje ze wszechmiar na najszerszą popularyzację.

*) Skład główny: Księgarnia Św. Wojciecha w Poznaniu.

KRONIKA GOSPODARCZA

PRZED TARGAMI POZNAŃSKIMI Z KRAJU

(z) Konferencja prasowa. Wczoraj wieczorem odbyła się w budynku administracyjnym Targów Poznańskich konferencja prasowa z licznym udziałem przedstawicieli pism poznańskich, na której p. dyr. Ropp przedstawił w obszernym wywodzie wyniki kampanii targowej i widoki tegorocznych Targów. Mimo ostrego kryzysu udziału przemysłu krajowego a zwłaszcza za granicznego będzie w roku bieżącym poważniejszy, niż w ubiegłym. Pozatem należy zwrócić uwagę, iż reprezentowane będą przeważnie firmy większe, które wystawiają nietylko dla zawarcia konkretnych transakcji, ale dla wykazania, w jakim kierunku przestawiły swoją produkcję i celem przekonania się, jakie są istotne życzenia i potrzeby konsumentów, względnie publiczności kupującej, co jest połączone z kontrolą agentów danych firm. Ciekawą nową wprowadzają stoiska Pol. Afryki, Konga i Rosji, które mają za zadanie popieranie handlu zamiennego z Polską. Na Targach odbędzie się salon samochodowy, jedyny w Polsce w roku bieżącym, poza tem rozważana jest myśl urządzenia targów na samochody używane. Wreszcie Targi Poznańskie wznawiają tradycję jarmarków wełnianych, słynnych niegdyś w całej Polsce.

PODATKI I OPŁATY

(p) Ulgi przewozowe na eksport ziemniaków przez porty polskie. Izba Przemysłowo-Handlowa zawiadamia, że na czas do dnia 15 czerwca 1932 r. wprowadzono następującą ulgę taryfową dla ziemniaków świeżych: Za przewóz ziemniaków świeżych (poz. 29 K. t.) nadawanych od wszystkich stacji P. K. E. do wszystkich stacji portowych w Gdyni i Gdańsku, przewoźne oblicza się za odległość od 1 do 300 km. według klasy 20-stej, od 331 km. do 410 km. według jednakowej opłaty 131 gr. za 100 kg. a powyżej 410 km. według kl. 20-stej, obniżonej o 10 proc. Warunki stosowania ulgi są: obliczanie przewoźnego najmniej za 15.000 kg. i wywóz towaru zagranicę celną drogą morską.

(k) Wysokość opłat na rzecz Wielkopolskiej Izby Rolniczej. W numerze 90 „Monitora Polskiego” z 19. b. m., ogłoszone zostało obwieszczenie ministra rolnictwa z 16 kwietnia 1932 r., zatwierdzające uchwałę rady Wielkopolskiej Izby Rolniczej, określającą opłatę na rzecz tejże Izby na okres czasu od 1 kwietnia 1932 r. do 31 marca 1933 r. w wysokości 2,82 proc. od czystego dochodu katastralnego, wyrażonego w złotych według relacji 0,47 marek niemieckich, równających się jednemu złotemu.

(k) Z rynku bekowego. Giełda w Londynie nie zmieniła notowań na żaden z gatunków bekonych. Sprzedaż w dalszym ciągu jest żywa, przyczem wiadomości o możliwym zamknięciu fabryk w Danii nie wpłynęły na kształtowanie się cen na rynku londyńskim. Podobne tendencje istnieją na rynkach północno-angielskich. Sprzedaż szynki kształtuje się pomyślnie na rynku londyńskim, gorzej natomiast na rynkach północnych, co przypisać należy złym warunkom atmosferycznym. Ceny w Londynie wahały się od 48—56 sh. za 1 cwt. Należy nadmienić, że pomimo istniejących pogłosek, praca w duńskich bekoniarzach nie będzie prawdopodobnie wstrzymana.

(k) Program zjazdu samorządu gospodarczego. Zjazd samorządu gospodarczego, który się rozpocznie dn. 26. b. m. w sali Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, ma się przyczynić do wyłonienia stałego komitetu porozumiewawczego Izby Przemysłowo-Handlowej, Rolniczej i Rzemieślniczej. Na zjeździe wygłoszone będą następujące referaty: 1. Problem wpływu samorządu gospodarczego na ustawodawstwo w Polsce — przez prof. Adama Chelmońskiego, radcy Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie. 2. Dalsza organizacja samorządu gospodarczego w Polsce — przez Mikołajewskiego, sekretarza generalnego zjazdu prezesów Izby Rolniczej. 3. Zagadnienie współpracy samorządu gospodarczego w zakresie opiniodawczym z władzami rządowymi — przez M. Grzybowski, prezesa rady Izby Rzemieślniczej w War-

szawie. 4. Udział samorządu gospodarczego w administracji stosunków gospodarczych — przez Dr. T. Konopińskiego, dyrektora Wielkopolskiej Izby Rolniczej w Poznaniu.

(k) Z przemysłu chemicznego. Wysyłka nawozów azotowych w lutym w porównaniu ze styczniem zwiększyła się, dzięki czemu dotychczasowa sprzedaż tych nawozów w bieżącym sezonie (do dnia 1 marca) utrzymała się na poziomie z tegoż okresu r. ub. Zapotrzebowanie siarczanu amonu ze strony rolnictwa krajowego natomiast w dalszym ciągu jest małe, również eksport tego nawozu był mniejszy. Wysyłka nawozów potasowych z kopalni w Kaluszu i Stebniku wynosiła w lutym ogółem 15,5 tys. tonn, czyli o 4,5 tys. więcej niż w miesiącu poprzednim, w czem znajdują się również większe partje, wywiezione do Czechosłowacji, Finlandji, Szwecji, Norwegji i Belgji. Ceny nawozów fosforowych, pod wpływem wzajemnej konkurencji między poszczególnymi fabrykami po rozwiązaniu wspólnego biura sprzedaży, obniżyły się często poniżej kosztów własnych produkcji. Mimo, że sprzedaż tych nawozów w porównaniu ze styczniem wzrosła, ogólna suma zbytu superfosfatów w obecnym sezonie jest o połowę mniejsza niż przed rokiem.

Z ZAGRANICY

(z) Bankructwo kolonizacji na pograniczu niemieckim. Na dorocznym zebraniu Izby Rolniczej w Pile z udziałem nadprezydenta prowincji, starosty krajowego i innych przedstawicieli władz prezydent Izby stwierdził, że na Pograniczu 3.000 gospodarstw rolnych zostało objętych postępowaniem zabezpieczającym i moratorium. Istnieje obawa, że dziesiątki tysięcy morgów ziemi na Pograniczu padną ofiarą kryzysu i nawet najbardziej intensywna kolonizacja nie będzie ich mogła użytkować. Rolnictwo Pogranicza pracuje obecnie rzekomo ze stratą 67 marek rocznie z hektara. Na uwagę zasługuje stwierdzenie na zebraniu, że wysokość zniżek frachtów kolejowych z funduszu „Osthilfe” w powiatach Złotów i Człuchów wyniosła prawie 1/4 miliona marek, oraz że samorząd prowincjonalny w Pile otrzymał w ubiegłym roku dotację państwową w wysokości prawie 2 milionów marek.

WIADOMOŚCI POTO CZNE

Proces o manifestacje antyniemieckie w Poznaniu

Dziś o godzinie 9 rozpoczął się przed sądem w Poznaniu pod przewodnictwem sędziego dr. Woźniaka proces o manifestacje antyniemieckie przeciwko A. Ceglewskiemu, St. Kowalikowi, A. Koehlerowi, B. Kostrzewskiemu, Fr. Lewańczykowi, P. Warminskiemu, R. Kończakowi, A. Murawskiemu, F. Sztubie, W. Stachowiakowi, A. Gołabowi, St. Waligórskiemu, St. Maćkowiakowi, Balczyńskiemu, N. Michalskiemu, St. Kierskiemu, Z. Borzeńskiemu, Janowi Janiszewskiemu i Zofii Maciejewskiej.

Przypominamy pokrótce to, co się dnia 12 października 1930 roku w godzinach południowych odbywało się w Poznaniu: manifestacje antyniemieckie, jako spontaniczny odruch za gwałty, popełniane wobec ludności polskiej w Rzeszy Niemieckiej. Grupy manifestantów, złożone głównie z młodzieży, zaczęły niszczyć niemieckie dzienniki i czasopisma ilustrowane, odbierając je kolporterom i sprzedawcom gazet. Czasopisma te palono stosami. Największy taki stos palił się pod „Esplanadą” na pl. Wolności. Wśród tłumnie zebranych publiczności, która przylączyła się odruchowo do żywiołowej manifestacji, rozrzucono odezwę, wydaną przez młodzież narodową. Odezwy te piętnowały bestjalstwo Niemców, popełnione wobec bezbronnej ludności polskiej, a nawet dzieci polskich. Chodziło głównie o gwałty, popełniane ze szczególną złośliwością w powiecie bytowskim w Pomeranii.

Pochód ruszył w kierunku ul. Zwie-

rynieckiej, przyczem po drodze niszczone były wystawowe, gablotki i godła szklane w Księgarni Rehfelda, Księgarni Domu Ewangelickiego, hotelu niemieckiego i mieszczącego się tamże banku — porozbijano godła firmowe instytucji niemieckich, mieszczących się w domu Reiffelsena, „Posener Tageblattu” i t. d. Tłum, po odpiewaniu pieśni narodowych, ruszył pod naporem policji ku miastu, przyczem szarżowała kilka razy konna policja. W mieście doszło do burliwych zajść — wnoszono okrzyki antyniemieckie, przyczem podkreślano, że jest to wyłącznie odpowiedź na gwałty niemieckie, popełnione wobec Polaków.

Epilogiem tych zajść jest dzisiejsza rozprawa sądowa.

Z oskarżonych nie stawili się M. Michalski, St. Kierski, Z. Borzeński, Jan Janiszewski, Zofia Maciejewska i A. Koehler. Oskarżonych bronią adwokaci Rosner, St. Celichowski i Howorka. Oskarża prokurator Mecweldowski.

Po stwierdzeniu personalij oskarżonych sąd odczytał akt oskarżenia, który zarzuca podświadomości, że w Poznaniu 12 października 1930 r. skupiwszy się publicznie w tłumie, wspólnymi siłami dopuścili się gwałtu na rzeczach, obrabując kiosk na pl. Wolności z gazet niemieckich, wybijając szyby w „Christliches Hospiz” i w redakcji „Posener Tageblatt” oraz w księgarni Rehfelda, niszcząc również część książek.

(z)

Sprzedawcy targowi w walce o swoją przyszłość

Zebranie protestacyjne w Domu Królowej Jadwigi

W związku z projektowaniem scentralizowaniem handlu rynkowego w specjalnej hali targowej, odbyło się w poniedziałek 18 bm., w sali Domu Królowej Jadwigi zebranie protestacyjne, zwołane przez Komitet organizacji rynkowych w Poznaniu. Przy udziale ponad 1000 osób zagaił obrady prezes Związku Rzeźników Targowych pan Bakś, który również przewodniczył zebraniu. Poza tym weszli w skład prezydium pp. Leon Plute, prezes Związku Drobnych Kupców Chrześcijańskich i Sawiński, prezes Związku Handlarzy Targowych.

Referat, zaznajamiający zebranych z sytuacją prawną i ogólnym tłem targu, wygłosił p. Motyliński.

W dyskusji nad referatem przemawiali pp. radny Budzyński, który poparł wywody referenta, Sawiński, Rebelka, Krawiec, Gardo, Plute i Bakś.

W wyniku referatu i dyskusji uchwalili zebrani jednomyślnie rezolucję następującej treści:

Rezolucja:

„Zważywszy, że w dniu 7 maja rb. ma wejść w życie na mocy rozporządzenia ministerjalnego zakaz sprzedaży artykułów spożywczych, w szczególności mięsa, drobiu, ptactwa, nabiału i innych artykułów na targach i straganach w całej Polsce”.

„Ze zakaz taki w razie wprowadzenia w życie grozi zupełnym zniszczeniem całej branży targowej t. j. licznych samodzielnych przedsiębiorców i ich pracowników”.

„Ze zniszczenie setek egzystencji gospodarczych targowych, wykupujących świadectwa przemysłowe, placących podatki obrotowe, dochodowe i miejskie oraz znaczne opłaty gminne, stanowiących poważne źródła dochodu skarbu państwa i miasta — w razie wprowadzenia w życie zakazu sprzedaży na rynkach powiększyłoby bardzo bezrobocie, które wszelkimi siłami się zwalcza”.

„Ze dotychczasowe rynki dzielnicowe m. Poznania. Jeżycki, Łazarski, Sapieżyński, Wildecki, Wolnica i Śródecki stanowią nieodzowne środki zaopatrzenia w tanie artykuły spożywcze licznych rzesz ubogiej ludności i bezrobotnych zamieszkujących właśnie te dzielnice”.

Zebrani na zebraniu protestacyjnym w dniu 18 kwietnia w sali Królowej

Jadwigi członkowie wszystkich organizacji targowych, zrzeszeni w Związku Rzeźników, Związku Tow. Handlarzy Targowych i Związku Drobnych Kupców Chrześcijańskich w liczbie ponad 1000, reprezentujących całą branżę targową w Poznaniu z wszelkich rynków dzielnicowych protestują przeciwko wprowadzeniu w życie zakazu sprzedaży artykułów spożywczych na rynkach i straganach miasta Poznania.

W szczególności domagają się zniesienia par. 19 rozp. min. spraw wewn. o dozorcze nad mięsem i wyrobami mięsnymi, zakazującego tej sprzedaży — przy rozpatrywaniu przez p. ministra spraw wewn. projektowanych zmian rozporządzenia.

Wykonując od lat swoje zajęcie zawodowe, bądź to jako fachowi rzeźnicy, bądź to jako fachowi długoletni handlarze targowi przeciwstawiają się równocześnie projektowi Zarządu m. Poznania skasowania nieodzownych rynków dzielnicowych i przeniesienia całego handlu targowego do Hali na terenie powystawowym przy ulicy Marszałka Focha.

Przeciwstawiają się tej centralizacji jako sprzecznej z interesami całej ludności m. Poznania, a ponadto z powodu absolutnej niezdolności hali wystawowej na cele handlu targowego z braku jakichkolwiek sanitarnych urządzeń, jak kanalizacji, wodociągów, wentylacji itp. oraz niedogodności dla całej ludności m. Poznania.

Branża niespożywcze targowe przylącają się do powyższego protestu, albowiem rozwinięcie rynków targowych niszczy również ich egzystencję gospodarczą gdyż pozostawienie ich samych na rynkach uniemożliwi im utrzymanie się.

Zebrani domagają się zgodnie z prawem nabytym przez tyle lat na rynkach, zgodnie z regulaminem targowym m. Poznania a przedewszystkiem zgodnie z zagwarantowanymi prawami w ustawie przemysłowej wydanej przez p. Prezydenta Rzplitej Polskiej z dnia 15. 7. 1927 w dziale „Targi i Jarmarki Gminne” bezwzględnie utrzymania sprzedaży artykułów spożywczych na rynkach i targach, gdyż zniesienie tej sprzedaży jest sprzeczne z postanowieniami i prawami zawartymi w ustawie przemysłowej i bez zmiany tej ustawy nie

można pozbawiać w drodze zarządzenia całej branży targowej podstawowych praw obywatelskich wolnego wykonywania zawodu”.

Zebrani, mimo, że decydowali o swej przyszłości, obradowali spokojnie i rzeczowo.

Przyjazd artystów angielskich

Dzisiaj krótko przed godz. 14 przybyli z Katowic artyści angielscy, członkowie słynnego zespołu „The English Players”, w liczbie siedmiu osób. Na dworcu powitali ich przedstawiciele Towarzystwa Polsko - Angielskiego, z którego inicjatywy odbywa się obecne tournée teatru angielskiego w Polsce. Po wręczeniu dwóm panom kwiatów i dokonaniu zdjęć fotograficznych goście angielscy udali się do hotelu.

Dzisiaj wieczorem grą będą świetną komedię Shaw'a „Candida” w Teatrze Nowym, a po przedstawieniu Towarzystwo Polsko - Angielskie podejmować ich będzie w „Restauracji Cechowej” przy ul. Sew. Mielżyńskiego. Występ świetnego zespołu angielskiego w Poznaniu wywołał w kołach bywalców teatralnych zrozumiałe zainteresowanie.

Wybuch wulkanów w Ameryce Połudn.

Pierwsze trzęsienia, jakie nadeszły do Europy

Zmartwychwstałe miasto

Ciekawy feljeton o zdemolowanym przez pruskie pociski Kaliszu i o dzwignięciu się miasta z upadku

Niebezpieczny przybłęda z Ameryki

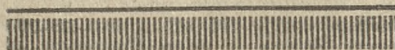
czyli skąd się wziął szczer piżmowy, który obecnie zaczyna zagrażać zachodniej Polsce

Wśród piasków pustyni libijskiej

dalszy list z ciekawej podróży rowerem Wielkopolanina pana Nowaka — już

w najnowszym (17-tym) numerze „Ilustracji Polskiej”

(Największe i najtańsze pismo ilustrowane dla szerokiego kół publiczności. Pojedynczy egzemplarz tylko 45 groszy. Nabyć można u kolporterów ulicznych w kioskach dworcowych „Ruchu” w księgarniach oraz w agenturach nasyż. Miesięczny abonament 1.50 zł kwartalnie 4 — z bez kosztów przesyłki. Egzemplarzy okazowych bezpłatnie należy żądać wprost od administracji — Poznań św. Marcina 70.)



Elizabeth Arden o pielęgnowaniu cery

Z inicjatywy perfumierki Domiczy przy pl. Wolności, odbyło się wczoraj w „białej sali” Bazaru zebranie towarzyskie, na którym wygłosiła asystentka p. Elizabeth Arden z Londynu wykład o metodach pielęgnowania cery. Wykład, który trwał blisko 2 godziny, zgromadził około 100 pań z najlepszego towarzystwa Poznania.

KALENDARZYK

Czwartek, 21 kwietnia 1932.

Słońce: wschód 4:43; — zachód 19:00; — długość dnia 14 godz. 17 min.

U nerwowo chorych i cierpiących psychicznie łagodnie działająca naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa” przyczynia się do dobrego trawienia, daje im spokojny, wolny od ciężkich myśli sen. Zadać w aptekach i drogerjach. nw. 9991

Księżyc: wschód 20,33; — zachód 4,31; — po pełni

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej przy Uniw. Pozn.: Czwartek, godz. 7 rano: Temperatura powietrza umiarkowana + 7 st. C., pogodnie, wiatr południowo-zachodni, ciśnienie atmosferyczne umiarkowane 753 mm. — W ubiegłej dobie temperatura najwyższa + 14 st. C., najniższa + 6 st. C.

Przewidywania pogody na piątek: Nadal pogodnie dalsze ocieplenie.

Kal. rzk.: Anzelm B.; jutro Soter i Kaj. Kal. słow.: Drogomil; jutro Strzeżymir.

KRONIKA KOŚCIELNA

— * Msza św. żałobna za duszę śp. Adama Okupniaka odbędzie się w piątek, o 6,30 rano w kościele Bożego Ciała Obóz Wielkiej Polski prosi kolegów śp. Zmarłego o udział w nabożeństwie przed wielkim ołtarzem.

OSOBISTE

— * Rok pracy charytatywnej. Wy-czerpująco już zobrazowaliśmy działalność Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia pod wezwaniem św. Wincentego a Paulo w parafii Farnej. Sprawozdanie pod wyższym tytułem należy jeszcze uzupełnić: w skład zarządu weszła p. Olejniczkowa, bardzo ruchliwa i czynna członkini, zaś na czele sekcji szpitala pozostała p. drowa Teresa Matuszewska (k.)

— * Z Uniwersytetu Poznańskiego. — Dyplom lekarza uzyskała p. Irena Konieczna z Poznania, dyplom i tytuł magistra praw uzyskała pp. Benedykt Tomaszewski z Łopienina w wojew. Poznańskim Jan Grzegorz Sajdak z Tarnowa, Julian Biedrzyński z Wągrowca; dyplom inżyniera leśnictwa p. Józef Książczyk z Kaźmierzowa w wojew. łódzkim, a dyplom inżyniera rolnictwa uzyskał p. Franciszek Jan. Ildefons, Ignacy Chełkowski z Śmiełowa w wojew. Poznańskim.

— * Sp. Anna Jasielska. Przed kilku dniami odprowadzono na wieczny spoczynek nauczycielkę XII szkoły powszechnej w Poznaniu. śp. Annę Jasielską — Zmarłą pochodziła z Zerkowa, gdzie też rozpoczęła praktykę nauczycielską. Cieszyła się zawsze miłością działu i uznaniem władz szkolnych. N. o. w p.

ZEBRANIA, ZJAZDY

— * Zjednoczenie Podmistrzów Budowlanych. Miesięczne zebranie odbędzie się w niedzielę, 24 bm o godz. 11 w lokalu p. Beyerowej, Pod Bernardynami 6.

WYKŁADY

— * Sekcja apologetyczno-pedagogiczna przy Sodalitacji Pań w Poznaniu. Dnia 22 bm. o godz. 20 odbędzie się w sali św. Wojciecha, Al. Marcinkowskiego 22. dwa wykłady pedagogiczne pp. kuratora dr. Steina: „Kto wychowuje młodzież?” i ks. prof. Baranowskiego: „Fałszywe drogi w współczesnym wychowywaniu młodzieży”.

KOMUNIKATY RÓŻNE

— * Setna rocznica Kongregacji Dzieci Marii. W niedzielę, 8 maja br., obchodzi zakład „Sacre Coeur” w Polskiej Wsi p. Pobiedziskami, setną rocznicę założenia Kongregacji Dzieci Marii, przez fundatorkę św. Magdaleny Zofję Przełożoną zakładu zaprasza na ten dzień wszystkie dawne uczennice jakiegokolwiek domu „Sacre Coeur” i prosi o zawiadomienie o godzinie przyjazdu.

— * Związek Dentystów Zach. Ziem Rzeczypospolitej Polskiej w Poznaniu. — Ważne zebranie odbędzie się 23 bm o godzinie 19.30 w sali bridgowej Hotelu „Polonia” przy ul. Grunwaldzkiej 18. — W niedzielę, 24 bm. odbędzie się obchód jubileuszu 10-lecia Związku. O godz. 9-tej msza św. w kościele św. Marcina, o godz. 11 przed południem obchód jubileuszowy połączony z wspólnym obiadem w Hotelu „Polonia”.

— * Uczestników kursu maturalnego dla b. wojaków przy gimnazjum św. Marii Magdaleny w Poznaniu w czasie od listopada 1920 r. do kwietnia 1922 r. uprasza się o zgłoszenie chęci wzięcia udziału w zjeździe koleżeńskim, mającym się odbyć w pierwszych dniach maja rb. pod adresem: Witkowski Bernard, Poznań, ul. Woźna 13b.

Wszystkie pisma uprasza się o przedruk powyższego.

— * W sprawie letnisk na Pomorzu. Nadmorski Związek Propagandy Turystycznej w Wejherowie udziela bezpłatnie informacji dot. lokalności, cen, warunków, komunikacji, programu zwiedzania, ulatwienia, znalezienia itp. Każdy, kto chce przyjechać na wybrzeże niech zwróci się do sekretariatu Nadmorskiego Zw. Propagandy Turystycznej, Wejherowo, gmach Starostwa Morskiego.

KRONIKA MIEJSCOWA

— **Wszyscy, którzy milują** — dla wszystkich co cierpią! Stań w szeregu Polskiego Czerwonego Krzyża. — Zapisz się na członka!

— **Komornik zajmuje za podatki** — już zapłacone. Ciągłe jeszcze zdarzają się fakty, że płatnicy podatków otrzymują nakazy zapłaty na podatki już dawno zapłacone. Płatnik podatku zgłasza się w urzędzie podatkowym i okazując kwit wyjaśnia sprawę. Mimo to jednak zgłasza się u niego po pewnym czasie sekwestrator, aby za tenże podatek oraz kary za zwłokę przeprowadzić w mieszkaniu zajęcie. Zdarzyło się to znowu u p. Maksymiljana Mumota w Luboniu. Sądzi, że wypadki podobne nie byłyby możliwe, gdyby księgowość w urzędach podatkowych była prowadzona tak sprawnie, jak tego powaga urzędu wymaga.

— **Niedola reemigranta.** Wydalony przed kilku miesiącami z Niemiec, gdzie spędził 35 lat pracowitego żywota i doznał się za to kalectwa, optant Jan Niski, został wraz z rodziną przez wydział opieki społecznej Magistratu i Województwa umieszczony na „Wesołem Miasteczku”. Przed kilku dniami Magistrat umieścił w ciśnień pomieszczeniu p. Niskiego jeszcze 5 osób bezdomnych, czem bardzo poważnie zakłócił spokój domowy biednego reemigranta i naraził go na wiele przykrości. P. Niski od kilku dni zabiega w Magistracie i Urzędzie Wojewódzkim o pomoc, lecz, jak zrozpaczonego powiada, decernenci tych spraw nie okazują dla jego przykrej sytuacji zupełnie zrozumienia. — Sądzi, że obdarzenie p. Niskiego 5 niepożądanych „sublokatorami” było z różnych względów niefortunne i rozumiemy jego żal.

KRONIKA WYPADKÓW

— **Eksplozja karbidu.** Wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem nastąpił wczoraj przy ul. Pocztowej 27 wybuch karbidu, spowodowany nieuwagą p. Romana Jedziaka (ul. Pocztowa 6). Wybuch był tak silny, że zniszczył w oknach 5 szyb. (k.)

— **Ciężarkiem w głowę.** Podczas sprzeczki na poznańskim dworcu towarowym niejaki Koza uderzył kilkakrotnie odważnikiem w głowę handlarza węgla p. Józefa Polowczyka (Dolina 18). Z powodu ciężkiego pokaleczenia opatrzyło p. Polowczyka Pogotowie Lekarskie (tel. 55-55). (k.)

— **Postrażał z nieostrożności.** Podczas czyszczenia rewolweru w mieszkaniu na Górnej Wildzie 149 postrażał się w prawy bok p. Teodor Janicki. Na miejsce wypadku przywołano Pogotowie Lekarskie (tel. 55-55). Lekarz stwierdził, że stan nieostrożnego właściciela rewolweru nie był groźny i pozostawił go w leczeniu domowym. (k.)

— **Pobity w bóje.** Do wzmianki pod powyższym tytułem donosi nam administracja domu przy św. Marcinie 27, że stróż wspomnianej nieruchomości Jan Lisiecki, nie został pobity podczas bójk. — Napadł go i pobił w bramie domu niejaki Edmund Lemański.

— **Miedzy braćmi.** Na stacji Pogotowia Lekarskiego (tel. 55-55) opatrzone Czesława Łukowiaka z Bugaja. Lekarz zaszły mu dwie rany na ręce i trzy rany łżejsze. P. Łukowiak został poraniony nożem przez swego młodszego brata, który jest terminatorem u pewnego mistrza rzemieślniczego w Poznaniu. Zamiast do warsztatu, chodził „terminator” na zabawy z swymi rówieśnikami, a gdy starsi bracia poczęli mu czynić wymówki, pokłuli on jednego z nich nożem. (k.)

— **Wypadek przy pracy.** Podczas pracy w pewnym mieszkaniu przy ulicy Dąbrowskiego uległ wypadkowi malarz pokojowy Stanisław Kurek (Zawady-barak). Spadł on z szafy i złamał zebro, odnosząc obrażenia wewnętrzne. W stanie bardzo ciężkim przewieziono go do szpitala miejskiego. (k.)

KRONIKA POLICYJNA

— **Czyje rzeczy?** W komisariacie II znajduje się czterokolowy wóz, t. zw. helka, pochodzący z kradzieży. — W komisariacie III jest pościel z różowego inleku, którą porzucili na ulicy nieznani osobnicy na widok policji. (k.)

KRONIKA SĄDOWA

— **9 miesięcy więzienia za sprzeniewierzenie.** Sąd apelacyjny jako instancja odwoławcza rozwał sprawę Tadeusza Effenberga, byłego urzędnika magistratu w Lesznie, który z tytułu swego

urzędu dopuścił się sprzeniewierzenia. — Kwota sprzeniewierzonych pieniędzy dochodziła do 5 tys. złotych. Oskarżony przyznał się do popełnienia przestępstwa. lecz uczynił to jedynie z biedy, w jakiej od pewnego czasu się znajdował. Sąd po przeprowadzonej rozprawie ogłosił wyrok, zasądza Effenberga na 9 miesięcy więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego. Oskarżony zwolniony został od ponoszenia kosztów sądowych w apelacji. (z.)

— **Uwolnienie na podstawie ponownej ekspertyzy.** Gospodarz Bronisław Boszman z Sarnowa, wracając z jarmarku w Grudziądzu, zatrzymał się z kilkoma sąsiadami w karczmie w Rudniku, gdzie podczas sprzeczki a następnie bójk na kłonicie pobili dotkliwie niejakiego Zacharka. Wczoraj tego samego dnia udał się szwagier pobitego, niejaki Bognowski, do Boszmana, ażeby się z nim rozprawić. Zastawszy drzwi zamknięte, domagał się wpuszczenia do mieszkania, grożąc, że je „rozsadzi, choćby miał czekać do rana”. Kiedy mu nie otworzono,

Bognowski wystrzelił dwukrotnie do drzwi mieszkania, na co B. odpowiedział strzałem przez zamknięte okno, raniąc Bognowskiego śmiertelnie. Za czyn ten Boszman skazany został na 2 lata więzienia. Wyrok oparty był na orzeczeniu biegłego rusznikarza, który orzekł, że łuski, znalezione na podwórzu, pochodziły również z rewolweru Boszmana, co przemawiało za tem, że Bognowski wcale nie strzelał i że oskarżony po tem, co zaszło, sam z zewnątrz wystrzelił do drzwi, aby uporoować napaść. Sąd apelacyjny w Toruniu złożył wyrok pierwszej instancji na rok więzienia. Na skutek wniesionej kasacji Sąd Najwyższy wyrok uchylił i przekazał sprawę do ponownego rozpatrzenia, zarządzając ponowne zbadanie łusek przez specjalistów w Warszawie, którzy orzekli, że dwie łuski pochodzą z rewolweru zastrzelonego, a trzecia z rewolweru Boszmana. Na podstawie tego orzeczenia sąd przyjął, że oskarżony, dając strzał przez okno, działał w obronie koniecznej i uwolnił go od winy i kary. (x.)

Nasi korespondenci donoszą

Z WIELKOPOLSKI

— **Margonin.** (Ze Związku Inwalidów Wojennych.) W ub. niedzielę odbyło się zebranie tutejszego Koła Zw. Inwalidów Wojennych, które zgaił prezes p. Pawłowski przy udziale wszystkich członków. Omawiano sprawę nowej ustawy inwalidzkiej. Zebrani jednomyślnie podkreślili, że nowa ustawa inwalidzka musi się spotkać z gorącym protestem wszystkich pokrzywdzonych ofiar wojny, przyczem podkreślano z zalem, że zarząd główny Związku, raczej nie tyle zarząd główny, ile niektórzy jego członkowie, piastujący mandaty poselskie z ramienia obozu rządowego, nie spełnili swego obowiązku intensywnie obrony nabytych przez inwalidów wojennych, wdowy i sieroty, praw. Po omówieniu kilku dalszych spraw solwował prezes zebranie hasłem „Cześć”.

— **(S. M. P.)** Zebranie Stowarzyszenia Młodych Polek zgaiła prezeska p. Tymianka przy bardzo licznych udziale członkiń i gości. Po śpiewie i odczytaniu protokołu z ostatniego zebrania, wygłosiła prezeska referat p. t. „Gdzie szczęście”. Druhny z wielkim zainteresowaniem wysłuchały dużo rad i wskazówek przydatnych dla każdej uczciwej panny. W dyskusji zabrał głos patron ks. Napiątek i dorzucił jeszcze kilka cennych wskazówek i zachęcał druchny do wytrwania przy sztandarze jako rycerki Chrystusowe. Następnie druchna Czajkowska zdała sprawozdanie o założeniu nowego okręgu w Chodzieży, do którego teraz i tutejsze Stowarzyszenie należyć będzie. Ks. patron mówił o rekolekcjach, które odbędą się dla druchen w miesiącu maju i zachęcał do gorliwego udziału. Omawiano także sprawę przeprowadzenia ćwiczeń wych. fizycznego. Po załatwieniu jeszcze kilku drobniejszych spraw organizacyjnych solwowała prezeska zebranie hasłem „Sprawie służ”. (mh.)

— **Śrem.** (Skazanie „sanatora” na miesiąc więzienia.) Znany na tutejszym gruncie agitator B. B. i „Strzelca”, Marjan Wiśniewski z Miechowa stanął w d. 20 bm. przed sądem grodzkim w Poznaniu, oskarżony o podrabianie kartek rabatowych na szkodę firmy „Zgoda” w Kórniku. W wyniku rozprawy Wiśniewski został skazany na miesiąc więzienia z odroczeniem kary na 3 lata. (dob.)

— **(Nad polskim morzem.)** W sobotę, 30 bm. urządziła Liga Morska i Kolonjalna Oddział w Śremie przy współudziale L. M. i K. Oddział z Krotoszy na sali p. Salińskiej przedstawienie, na którym zostanie odegrana 3-aktowa komedia Józefa Raczkowskiego p. t. „Nad polskim morzem”. Przedstawienie rozpocznie się o godz. 20. Zarząd uprasza o punktualne przybycie. Bilety można nabyć w księgarni p. Mikołajskiego.

— **(Ze sportu.)** W niedzielnym spotkaniu w Cempiniu o mistrzostwo okręgu Śremski K. S. wygrał z tamtejszą drużyną piłkarską „Helios” w stosunku 8:1 (4:0). Dla zwycięskiej drużyny bramki strzelili: Wośkowiak — 4, Ciesiółka — 3 i Zygmunt — 1. Honorową bramkę dla „Heliosu” zdobył środkowy napastnik. — Piłkarze śremscy od połowy grali w dziesiątkę. Zły stan boiska utrudniał bardzo grę. (wh.)

— **Środa.** (O dzieciobójstwo.) Znalezione w Topoli pod Środą zwłoki nowo-

rodka poddano badaniu i okazało się, iż dziecko nie było uduszone, lecz zmarło z braku dostatecznej opieki. — Podobny wypadek zaszedł w Krzykosach w powiecie średzkim. Niejaka Agnieszka W. uduśliła 7-tygodniowego nieślubnego syna. Wrodzoną matkę aresztowano.

— **(Wykłady.)** Tut. Stow. Polek „Oświata” urządziło szereg wykładów. — Przemawiała p. Hirschhauerowa z Warszawy na temat: „Praca wewnętrzna nad sobą”.

— **(Rocznica.)** W bieżącym roku przypada stulecie urodzin wielkiego działacza społecznego i twórcy spółdzielni, ks. Szamarzewskiego, proboszcza średzkiego.

— **(Odpust.)** W ub. tygodniu odbył się w Środzie odpust św. Józefa, przy wielkim udziale duchowieństwa i wiernych. — **(Tydzień P. C. K.)** Tut. Czerwony Krzyż urządził w dniach od 8 do 15 maja Wielki Tydzień, uroczajony wieczornicą i zabawą, z którego dochód przeznaczony na cele dobroczynne.

— **(Pożar.)** W Muzynowie Kość. w powiecie średzkim spalili się dom mieszkalny na szkodę M. Kaszuby. Strata wynosi 5 000 złotych, ubezpieczenie pokrywa 2 800 zł. (ak.)

— **Strzelno.** (Bezrobocie.) Sprawozdanie cyfrowe z działalności Pow. Komitetu dla spraw bezrobocia w Strzelnie wykazało za czas od 1. 11 31 do 31. 3. br. przychodu w gotówce 47 335 zł, w naturaljach 23 843 zł, razem 71 178 zł. Komitet Powiatowy obejmował 15 komitetów parafialnych. Wydano w gotówce 53 253 zł, w naturaljach 15 754, razem 69 008,52 zł.

— **(Występ harcerski.)** Odbył się na sali p. Piątkowskiego występ drużyn harcerskich. I. Żeńska Drużyna Harcerska wykonała udatny balet, zaś Drużyna Harcerska im. T. Kościuszki wystawiła obrazek sceniczny p. t. „W zaczarowanym lesie”. Publiczności było dość dużo, czyści dochód przeznaczono na letni obóz harcerski. (sd.)

— **Września.** (Z Banku Pożyczkowego.) W dniu 28 bm. odbędzie się w salce pod Białym Orłem walne zebranie Banku Pożyczkowego.

— **Żabikowo.** Wicegośc gospodarczy Zjednoczenia Zawodowego Polskiego odbędzie się 24 bm. o godz. 11,30 w lokalu p. Szukaly w Żabikowie.

Z POMORZA

— **Grudziądz.** (Zjazd kół śpiewackich.) W niedzielę, 17 bm. odbył się w Grudziądzu walny zjazd delegatów kół śpiewackich okręgu drugiego. Zjazd zgaił prezes okręgowy Nowacki z Grudziądza, poczem zebrani wybrali mec. Szychowskiego marszałkiem obrad. Ze sprawozdań wynika, że okręg liczy w 11 kołach 480 czynnych członków. W ciągu ostatnich pięciu lat urządzono trzy zjazdy śpiewackie: w Świeciu, Grudziądzu i Nowem; przyszły zjazd odbędzie się dnia

3 lipca br. w Łaskowicach. Prezesem okręgowym wybrano dyr. Siemiątkowskiego z Grudziądza a jego zastępcą dr. Wasilewskiego z Chełmna. W godzinach południowych zebrani udali się na akademię towarzystwa śpiewu „Moniuszko”, urządzoną w teatrze miejskim na rzecz budowy polskiego gimnazjum w Olsztynie. (ski.)

— **Golub.** (Zle ulokowane pieniądze.) Gospodarz Julian Neumann przechowywał na śpichrzu w zbożu swoje oszczędności w kwocie 3 100 zł, będąc zdania, że miejsce to jest najpewniejsze. Gdy pewnego dnia potrzebował pieniądze, stwierdził ku swemu przerażeniu, że zostały skradzione. Podejrzanie padło na służącego Jana Baranowskiego, który przed kilku dniami uciekł ze służby i ukrywał się u swych rodziców w Węgiersku pod Rypinem. Podczas rewizji znaleziono skradzione pieniądze pod skrzynią w chlewie.

— **Działdowo.** (Wzmocnienie powiatu.) Z dniem 1 kwietnia przyłączone zostało do powiatu działdowskiego miasto Lidzbark i kilkadziesiąt wiosek wzgl. majątków z powiatów brodnickiego i lubawskiego. Ilość mieszkańców powiększonego powiatu przekracza obecnie cyfrę 40 000.

— **(Utopiła się.)** Samobójstwo przez utopienie się w Działdówce popełniła niejaka Olga Wróblówna z Zakrzewa, licząca lat 31. Przyczyna rozpaczliwego kroku denatki nie została dotychczas ustalona. (x)

— **Lubawa.** (Śmierć w rzece.) Podczas zabawy wpadł pięcioletni synek rolnika Żmijewskiego na Grabowskim przedmieściu do wezbranej Elski i utonął. Po długim szukaniu wyciągnięto z rzeki zwłoki chłopca. (x)

— **Puck.** (Pożar wędzarni ryb.) W Jastarni spłonęła największa, siedmiopięcowa, wędzarnia Kohnkego Wędzarnia była czynna. Ofiarą płomieni padły wielkie zapasy wędzonych siławek, solonych węgorzy i lososi w beczkach. Straty wynoszą około 20 000 zł. Poszkodowany nie był ubezpieczony. (x)

— **Tczew.** (Kradnący stróż.) Kupiec p. W., zamieszkały przy Starym Rynku, zauważył w ostatnim czasie, że go ktoś okrada. Gineły mu z biura od czasu do czasu pewne sumy pieniędzy. Policja wszczęła śledztwo i wykryła złodzieja w osobie stróża, który należał do szajki złodziejskiej pod przewodnictwem niejakiego Jana Petzka z ulicy Zamkowej. Cała szajka została aresztowana.

— **(Podróżny na gapę.)** Niedawno zatrzymał konduktor w pociągu szkolnym Tczew-Pelplin pewnego osobnika, który jechał bez biletu i chciał dostać się do Gdyni, aby znaleźć tam pracę. Omylił się i wsiadł do pociągu, jadącego w przeciwnym kierunku. Musiał więc wysiąść w Pelplinie. Osobnik ten pochodzi z Częstochowy, częściowo szedł pieszo, częściowo jechał na gapę. Gdyby nie omyłka, byłby zapewne dotarł do upragnionej Gdyni. (ds.)

— **Wąbrzeźno.** (Zabójstwo.) Dnia 18 bm. wybuchła gwałtowna sprzeczka między gospodarzami Żurawskim i Brzozowskim i zamieniła się w bójkę na noże. Syn Żurawskiego, który przybył ojcowi na pomoc, odniósł ciężkie okaleczenia i zmarł tego samego dnia. (x.)

Falszerz znaczków pocztowych w Czarnkowie

W Czarnkowie aresztowano pod zarzutem fałszowania znaczków pocztowych niejakiego Sokołowskiego. Proceder Sokołowskiego polegał na tem, że stare znaczki odnawiał on chemicznie i płaćł niemi w „Zgodzie” w miejsce pieniędzy. Policja ujęła Sokołowskiego na gorącym uczynku 20 b. m. Tenże Sokołowski miał mieć w Poznaniu proces o fałszerstwo 20-złotówek. Wynika z tego, że Sokołowski jest swego rodzaju „fachowcem”. (cn)

Akwizytorzy w mundurach

Nieszczęśliwi koncesjonariusze gnieźnieńscy płacą ze strachu

Gnieźno, 20 kwietnia. Biuro propagandy kalendarza wojakowego (Warszawa, ul. 3 Maja 16) wydaje na rok 1933 wojskowy kalendarz jubileuszowy o nakładzie 50 tysięcy egzemplarzy. Jeden egzemplarz kosztuje 15 zł.

Dnia 19 kwietnia przybyli do Gniezna akwizytorzy tegoż biura w osobach jednego kapitana w mundurze i pewnego cywila. Urząd skarbowy w Gnieźnie przydzielił im jednego urzędnika w mundurze, wszyscy razem obchodzili koncesjonariuszy monopoli państwowych, stosując następującą taktykę: Gdy zjawia się u danego koncesjonariusza, żądają szefa. Przy zapoznaniu oznajmia kapitan w mundurze, że przychodzą z ramienia ministerstwa, jakiego, nie mówi. W ten sposób „zachęca się” zależnych koncesjo-

narzusz do kupna kalendarza, który kosztuje 15 zł, płatnych zgóry, jak również do ogłoszeń płatnych. Jedno ogłoszenie na jednej czwartej strony kosztuje w tym kalendarzu 185 zł.

Mimo ciężkich czasów panowie ci mają powodzenie, gdyż w Gnieźnie wystawione pokwitowanie za ogłoszenia zawiera bieżącą liczbę 378.

Zapytujemy, czy miarodajne władze wiedzą o tem, że kapitan-akwizytor występuje z upoważnienia ministerstwa względnie czy urzędnik urzędu skarbowego w Gnieźnie nie ma innego zajęcia, jak swoim mundurem „zachęcać” koncesjonariuszy do udzielenia płatnych i wygórowanych ogłoszeń. Nabieranie w ten sposób koncesjonariuszy monopoli wywołuje słuszne zgrzyty. (br.)

Nie mają zaufania do Kasy Chorych

Znamienna uchwała rady gminnej pod Wieluniem

Kępno, 20 kwietnia. Rada gminna w Wydrzynie w pow. wieluńskim powzięła bardzo charakterystyczną uchwałę, dowodzącą braku zaufania do Kasy Chorych. Uchwała brzmi następująco:

„Rada gminna jednomyślnie postanawia wypisać wszystkich pracowników urzędu gminnego, ubezpieczonych w pow. Kasie Chorych we Wieluniu, dając im w zamian całkowitą gwarancję opieki lekarskiej na wypadek choroby.

Radców gminy skłonił do powyż-

cia uchwały powyższej fakt, że mimo, iż gmina coroku wpłaca znaczne kwoty do Kasy Chorych, pracownicy gminni w razie choroby z powodu braku należytej opieki lekarskiej i wielkich trudności przy korzystaniu z „dobrodziejstw” Kasy Chorych — zmuszeni są leczyć się u lekarzy prywatnych.

Uchwała powyższa ze względów prawnych nie będzie mogła być wykonana, ale jest jaskrawym przykładem, że społeczeństwo traci coraz więcej zaufanie do Kas Chorych. (wr.)

DZIAŁ KULTURY I SZTUKI

ŻYCIE KULTURALNE

W NAUKOWYM POZNANIU

Towarzystwo Miłośników Historji w Poznaniu odbędzie swe doroczne walne zebranie w poniedziałek, 25. b. m., o godz. 6 po poł. w Archiwum Państwowym w Poznaniu. Zebranie przypada na ten sam dzień, w którym Towarzystwo ukonstytuowało się przed dziesięcią laty.

Porządek dzienny: 1. Zagajenie, połączone ze sprawozdaniem z dziesięcioletniej historii i działalności Towarzystwa (dyr. dr. Wojtkowski), 2. Sprawozdanie sekretarza i komisji rewizyjnej, 3. Wybór nowego zarządu, oraz komisji rewizyjnej.

Zarząd zaprasza na zebranie wszystkich członków. Goście mile widziani.

Společno-polityczne idee Słowackiego. Niezbyt dawno zdawaliśmy tu sprawę z rewelacyjnej rozprawy na ten temat znakomitego badacza prof. Pawlikowskiego. Prof. Ujejski uzupełnia w „Pamiętniku Literackim” wywody Pawlikowskiego. Słowacki — stwierdza — uznał wcześniej ofiarę za narzędzie mesjanizmu. Przyjawszy, pod wpływem towarzyszy, dogmat mesjanizmu o posłannictwie Polski, czem przełamał swój dawniejszy krytycyzm w poglądzie na naród, uświadomił sobie, że dawny ustrój polski był stworzony dla aniołów, a nie dla „rubasznych czerepów”. Wyzwolenie może dać narodowi tylko uświadomienie, które wyanieli Polaków i uczyni z nich realizatorów dawnych idei. Wywody niezrównanego znawcy polskiego mesjanizmu czyta się z niezmiernem zajęciem. (T. Gr.)

Z Pol. Tow. Matematycznego. Oddział lwowski odbył posiedzenie z komunikatami dr. Kunstera p. t. „O rozkładach powierzchni kuli” i dr. Orlicza p. t. „Z teorii szeregów ortogonalnych”.

Z Pol. Tow. Filologicznego. Oddział lwowski odbył posiedzenie z odczytami profesora dr. J. Willera n. t. „Vergiliana u Schillera i Goethego” oraz prof. dr. S. Pilcha p. t. „Polskie podręczniki literatury greckiej”.

TEATR

W Turcji o teatrze polskim. Z Krakowa donoszą nam: W Krakowie bawił przed pewnym czasem gość egzotyczny. Był nim p. Abdulla Zini, dziennikarz turecki. Zajął on, i to parokrotnie, do naszego teatru, przyjmowany przez dyr. Trzcńskiego. Dzięki tym odwiedzinom ukazał się obecnie w stambulskim piśmie „Jeni Guen” obszerny artykuł o naszej scenie, ilustrowany zdjęciami fotograficznymi. (kt)

RUCH REGIONALISTYCZNY

O Szkołach w dawnym Gostyniu kreśli swe b. ciekawe wywody, zaczerpnięte ze starych ksiąg miejskich, zasłużony regionalista Wł. Stachowski. Swój szkic p. t. „Szkoci w Gostyniu” zamieszcza on w najnowszym zeszycie „Kroniki gostyńskiej”. Z zapisek tych dowiadujemy się, że pierwszy Szkot, który w Gostyniu się pokazał około r. 1572 nosił nazwę „Dziafra” i handlem się parał. Z opisu kilku rodzin szkockich widzimy, iż przeważnie trudnili się oni handlem. Niejednokrotnie Szkoci polonizowali się. Świadczy o tem napr. fakt, iż rodzina szkocka nosząca nazwisko Cummin, vel Cunin w XVII w. przemianowała się na Trzepakich. Temi ciekawymi wiadomościami otwiera „Kronika gostyńska” IV serję swego wydawnictwa. Każda serja obejmuje po 10 zeszytów 1—2 arkuszowych, i stanowi osobny tomik. (J. St.)

LITERATURA

„Petersburg”, „Warszawa”, „Moskwa”. Trylogia żydowskiego pisarza Szaloma Asza, wydana w przekładzie przez „Rój”, będzie dla naszych żydoznawców lekturą pouczającą i do ich koła też powinna się ograniczyć w swoim zasięgu. Szalom Asz opisuje przedwojenne życie Żydów rosyjskich w powyższych trzech miastach, w sposób ciekawy dla ludzi myślących i wyciągających z faktów odpowiednie wnioski, lecz pod względem artystycznym jest to pisarz zbyt rozwlekły i wyłącznie w żydowszczyźnie zagłębiany, aby niezwykłym czytelnikowi powieści opłaciło się przedzierać przez trzy wielkie tomy tego cyklu Dla Żydów reprezentuje on pisarza narodowego — dla nas to mikrochemia duszy żydowskiej jest zbyt drobnostką, aby zapoznanie się z nią nagrodziło dreszcz wstępu, jakiego nieraz musi aryjczyk doznać, obserwując jej przejawy, zwłaszcza erotyczne. Autentyczność realizmu Asza nie podlega wątpliwości, to też wierzymy mu zupełnie, gdy Żydów przedstawia jak żywo! obcy społeczeństwu rosyjskiemu zarówno jak polskiemu i gdy uważa, że tak właśnie być powinno. Żydzi petersburscy i moskiewscy, uważający się za Rosjan, są wychłostani przez Asza do krwi za to odstępstwo. Żyd warszawski, czytający Mickiewicza, wychodzi z mniejszymi cięgami, przedstawiony jakby w ironicznym nawiązaniu Obce ciało w każdym organizmie, żyjące swoim życiem dla swoich celów, mające za motor żądze zawładnięcia tym organizmem i obrócenia go na pożywkę dla siebie — oto obraz żydostwa, rysujący się uważnemu czytelnikowi Asza. (rz)

POLSKA INSTYTUCJA MUZYCZNA BOJKOTUJE POLSKICH MUZYKÓW

Z Warszawy donoszą nam:

Nurtujący od dłuższego czasu konflikt między polską opinią muzyczną a pewnymi sferami Filharmonji warszawskiej wy-dostał się teraz na powierzchnię, a to z następującej okazji:

Na programie t. z. „koncertu europejskiego”, który był niedawno nadawany przez radio warszawskie z Filharmonji na całą Europę — umieszcila orkiestra poloneza Zarebskiego w instrumentacji Jana Maklakiewicza. Laureat nagrody państwowej tegorocznej p. Jan Maklakiewicz, należy wszakże do twórców, którzy podlegają... bojkotowi. Bojkotuje ich, a w szczególności p. Maklakiewicza, z powodu sporów prywatnych, p. Cichocki, wiceprezes Spółki Akcyjnej Filharmonji warszawskiej, która to spółka jest jak wiadomo właścicielką gmachu i ma przez to wpływ na orkiestrę jako taką.

Skutek był w tym razie taki, że w programach radiowych znajdowało się nazwisko p. Maklakiewicza jako tego, który dokonał transkrypcji poloneza Zarebskiego na orkiestrę, natomiast w komunikatach Filharmonji zostało ono opuszczone.

P. Maklakiewicz zażądał rejentalnie, aby nazwiska jego nie pomijano w ten sposób niepraktykowany i niedozwolony. Na program koncertu w istocie się też ono dostało. Ale wtedy p. Cichocki zażądał od stowarzyszenia orkiestry filharmonicznej, aby całą kompozycję w ogóle z programu usunęło, a zagroził konsekwencjami takimi, że orkiestra musiała się do tego zasto-sować.

Sensacyjne to zajście jest tem godniejszem ubolewania, że wskutek niego został zmieniony program koncertu europejskiego, zapowiedziany zgóry na długi czas, co naraziło niewątpliwie Filharmonję i Radio warszawskie na niepoehlebne komentarze zagranicą. Łatwo zrozumieć, jaką szkodę poniosła przez to nasza propaganda kulturalna. To też cała opinia muzyczna zwróciła się przeciw podobnym metodom, na jej czele nestor krytyków polskich, sędziwy Stanisław Niewiadomski, który zabrał o tem głos spokojnie, lecz w tonie jak najbardziej stanowczym. Podobnie wystąpiło „ABC” i liczne inne pisma. Powszechnym jest też apel do ludzi zasłużonych i szanowanych, którzy są między akcjonariuszami spółki Filharmonji warszawskiej, aby położyli kres stosunkom tak szkodliwym dla narodowej kultury. Pisma wymienianą ordynata Maurycego Zamojskiego, ks. Lubomirskiego, pp. Jentyśa, Sokołowskiego, Dziechcińskiego i innych, zwracając się do nich z prośbą, aby wezwali w te sprawy i zapobiegli następstwom, zarysowującym się już na horyzoncie. Nie jest bowiem wykluczone, że na bojkot przez Filharmonję niektórych kompozytorów polskich, odpowiedzą wszyscy kompozytorzy polscy bojkotem Filharmonji, publicznie ogłoszonym. Pociągnęłoby to za sobą odebranie Filharmonji prawa wykonywania polskich dzieł współczesnych, czyli podkopałoby jej fundament, jej rację istnienia. Zapobiec temu jest istotnie obowiązkiem obywatelskim i narodowym. T. W.

OCHRONA ZABYTEKÓW

Zbiory Wileńskiego Tow. Przyj. Nauk. Z Wilna piszą nam: Kilka cennych darów wzbogaciło w pierwszym kwartale rb. zbioru Muzeum T. P. N. Medal z roku 1816, wybity ku czci Onufrego Kopczyńskiego „za gramatykę polskiego języka” ofiarowała p. K. Adolphowa; drewnianą Mekę Pańską od krzyża, znalezionej w pow. Mołodeczańskim — p. E. Dawidowska; dwie strzelby myśliwskie - dubeltówki, używane w r. 1915 w lotnych oddziałach „Straży Obywatelskiej m. Wilna” — p. L. Nieciecki; odrębne pismo gen. Boskoka (Józefa Hankego) z dn. 11. X. 1863 do Mateusza Pietraszewskiego z wyrazami uznania za działalność w akcji powstańczej — p. J. Pietraszewski. Wreszcie nabyto kolekcję banknotów powojennych, wypuszczonych przez zarządy miast Rzeszy, złożoną z 205 sztuk. W pierwszym kwartale rb. zwiedziło Muzeum 514 osób. (wz)

Jutro

WISŁA I DWA TOMIKI

przez

Zygmunta Wasilewskiego

Pisma nadesłane

„Przewodnik Bibliograficzny” Serja III. Rok IV. Og. zbioru LV. Zeszyt V. Treść: Bibliografia w 25 działach. — Skorowidz alfabetyczny do zeszytów I—III. Adres Red. Warszawa, Okólnik 9, m. 10.

„Awangarda”. Nr. 4. Treść: Z. Stahl: „Kierunki narodowe w poszczególnych krajach”. — Nemo: „O kult pracy w Polsce”. — R. Piętrzyński: „Samorząd jako forma organizacji narodu”. — R. Fengler: „Siedzi bieda na worach złota”. — B. Morawski: „Nasza praca”. — Uwagi. — F. Fikus: „Gawędy obozowe”. — Z życia O. W. P. — Adr. Red. Poznań, św. Marcin 65, I. p.

JAK ŻYDÓW W POLSCE PRZYBYWAŁO

Średniowiecze, humanizm i Żydzi — Jak Salomon Askenaze zrobił królem polskim Henryka Walezego... — Sąd i sejm żydowski w Polsce — Coraz ich więcej — Teraz mały spadek — Przyczyna — Za to napór na „zajęcia inteligentkie”.

Zajmując się poprzednio na tem miejscu imigracją do Polski Żydów, którzy uciekali przed pogromami na zachodzie, stwierdziliśmy*, że z końcem średniowiecza sytuacja ich w Polsce zaczęła przybierać taki obrót, jaki w odniesieniu do Żydów niemieckich przybrała była na zachodzie trzy wieki przedtem. I tak pod wpływem krzepnięcia i polszenia się miast z jednej strony, z drugiej zaś przy silnym udziale Kościoła, pojawia się w Polsce w końcu wieku XV tendencja, aby zupełnie usunąć Żydów z handlu, przy równoczesnem usunięciu ich za mury miasta: do ghetta. Dość przypomnieć, że w r. 1485 Żydzi zrzekli się w Krakowie prawa do handlu, zaś w r. 1495 Żydzi zostali z Litwy wypędzeni, w Krakowie zaś usunięci do ghetta na Kazimierzu.

Wszelako tendencje te zbiegały się, co do czasu, ze świtami humanizmu i reformacji, który to zbieg oznaczał wzrost prądów Żydom raczej przychylnych. Za Jana Olbrachta filosemityzm humanizmu reprezentuje Kallimach, któremu jednak — wobec dużych wpływów brata królewskiego, kardynała Fryderyka Jagiellończyka, — nie udało się powstrzymać Olbrachta od usunięcia Żydów w r. 1495 do ghetta na Kazimierzu. Za Zygmunta I. wpływy te reprezentuje dwór Bony. Za Zygmunta Augusta pojawiają się na dworze królewskim wysoce wpływowi lekarze, przedewszystkiem zaś dr. Salomon Askenaze, który do Polski przybył z Udine, z Polski zaś udał się do Turcji. W Turcji wpływami swemi uzyskał poparcie przez Portę kandydatury Walezego na tron polski. Później, po latach, gdy Walezy był już królem francuskim, przypomniał mu to, podkreślając, że zasługa ta przypada w udziale jemu, a nie biskupowi d' Acqs: Najwięcej ja się przysłużyłem Waszej Królewskiej Mości do otrzymania korony polskiej, wszystko uczyniłem, co można było tutaj w tej sprawie uczynić, choć sądzę, że d' Acqs sobie całą zasługę przypisuje.**)

W tych warunkach pozycja miast była trudna, także i z tej przyczyny, że w w. XVI. miasta poczynają odczuwać ciężar polityki gospodarczej prowadzonej przez stan szlachecki. Jak to ostatnio wyjaśnił Rybarski, polityka ta była dla miast groźną nie tyle z racji jakichś pozytywnych posunięć przeciw-miejskich, ile raczej przez brak protekcyj celnego, którego wymagało ówczesne życie handlowe. Toteż walka z konkurencją żydowską staje się coraz trudniejsza, chociaż stan szlachecki jako taki jeszcze w roku 1538 uchwała konstytucję antyżydowską. Wyrazem odwrotu staje się rok 1581, kiedy Lwów w drodze dobrowolnego układu dopuszcza Żydów do handlu w szeregu dziedzin. Pod tym względem rok 1485, w którym Żydzi w Krakowie zrzekli się prawa handlu i rok 1581, oznaczają wręcz przeciwne kierunki rozwojowe.

W tym stanie rzeczy na ziemiach polskich w XVI. wieku poczyną rozkwitać centrum ówczesnego żydowskiego życia umysłowego i artystycznego. Po szczegóły można odesłać czytelnika do rozprawy dr. Bałabana, pt. „Umysłowość i moralność żydostwa polskiego w XVI. w.” ogłoszonej zupełnie świeżo na kartach „Kultury staropolskiej” (1932, Polska Akademia Umiejętności, str. 606—639). Rozkwit ten wyraża się i w rozbudowie samorządowego życia politycznego i to tak w najwyższym sądzie żydowskim, który wyrósł z dawnego trybunału jarmarcznego, jak w sejmie żydowskim („Vierländertag”, „waad”), który ogniskuje politycznie żydostwo polskie a funkcjonowaniem swem wyraźnie przeciwstawia się sparaliżowanemu sejmowi polskiemu i brakowi form parlamentarnych w życiu miejskiem.

Sejm ten znakomicie zdaje sobie sprawę z zasad polityki gospodarczej Żydów. Widząc przeciwstawność interesów pomiędzy Żydami i miastami za wszelką cenę dąży do niezadrażniania stosunków gospodarczych ze szla-

chtą. Ponieważ zaś szlachta krzywo patrzyła na dzierżawienie przez Żydów cel i myt, sejm żydowski na pierwszym swem posiedzeniu zabrania Żydom tej dzierżawy. Z badań sp. Ptasnika***), wynika jasno, że od XV wieku począwszy, Żydzi nie mogą pomieścić się w większych miastach, przelewają się do miast mniejszych, przedewszystkiem do miast prywatnych i do wsi. Podkreślenie tego faktu ważne jest i z tej przyczyny, że właśnie w dobie dzisiejszej zaznacza się proces odwrotny.

Okres wojen kozackich i moskiewskich dał się Żydom polskim bardzo we znaki i niewątpliwie wpłynął na ich późniejsze zubożenie, choć z drugiej strony, ponieważ równocześnie podcięty został i organizm gospodarczy polski, nie połączyło się to z pomniejszeniem liczby Żydów w Polsce. Choć źródła mówią wiele o masach żydowskich w Polsce przed rozbiorem (bardzo charakterystyczne są tu opisy Brodów, w końcu wieku XVIII. przez Niemcewicza, a później już, w połowie wieku XIX., i przez Balzaka) — jednak w porównaniu z dnem dzisiejszym procent ich w Polsce był niższy, prawdopodobnie nie przenosił naogół 5 proc., przyczem największe masy skupiały się właśnie na południowym wschodzie.

Sytuacja ta uległa wydatnej zmianie po rozbiorach.

Jeżeli weźmiemy do ręki książkę prof. Bohdana Wasiutyńskiego pt. „Ludność żydowska w Polsce w wiekach XIX. i XX.” przekonamy się, że od roku 1816 procent Żydów w b. Królestwie stale rośnie. W roku 1816 wynosi on 7,8 proc., 1819 — 8,6 proc., 1827 — 9,1 proc., 1831 — 9,9 proc., 1834 — 10,1 proc., 1842 — 11,1 proc., 1856 — 12,2 proc., 1862 — 12,8 proc., 1870 — 13,5 proc., 1890 — 13,9 proc., dochodząc w roku 1897 do niezwykle wysokiego cyfry 14,5 proc. Z zestawienia powyższych cyfr widać jasno, że ilościowo rozwój Żydów w Polsce w XIX. wieku niesłychanie się pogłębił.

Gdzie przyczyny takiego wzrostu? Widzi je Wasiutyński, idąc za Buja-kiem, częściowo w uwłaszczeniu chłopów, które dało chłopu swobodniejszą pozycję gospodarczą i umożliwiło pośrednikowi handlowemu większy obrót handlowy. W Królestwie szybki rozwój przemysłu „sprzyjał również wzrostowi warstwy pośredników”, przedewszystkiem jednak oddziaływała na ten wzrost polityka rządu rosyjskiego mającego na celu zalanie ziem polskich Żydami rosyjskimi.

Dalsze jednak badania tegoż uczono-go wykazały, że w XX. w. zaznaczył się wyraźny przełom w tym wzroście Żydów. Jeżeli chodzi o dane procentowe dla Królestwa, to przełom ten wyraża się w cyfrze 14,25 proc. z r. 1921 w porównaniu z cyfrą 14,50 proc. z roku 1897. Pierwszy więc raz od lat stu przeszło niema netylko wzrostu procentu Żydów, lecz zaznacza się i pewien spadek bezwzględny!

Ważne są kulisy tego przełomu. A mianowicie według obserwacji Wasiutyńskiego „Zasadniczą cechą imigracji żydowskiej wewnątrz terytorjum Polski jest skupianie się Żydów w większych miastach”.****) Wiadomą zaś jest rzeczą, że ludność miejska okazuje stałą i niezmienną tendencję do zmniejszania liczby urodzin. Miasto, niezasilane przybywem ze wsi, skazane jest na wymarcie: rezerwoar zaś Żydów na prowincji jest mniejszy od rezerwoaru, jakim jest wieś polska.

Ale jeżeli mówić należy o tendencjach zmniejszania się cyfry Żydów w Polsce, to trzeba się z drugiej strony obecnie i w przyszłości liczyć ze wzmożonym naporem Żydów na zajęcia miejskie, „inteligentkie”. Ilość studentów żydowskich na uniwersytetach dosadnie to potwierdza.

Dr. Zygmunt Wojciechowski.
Poznań.

*) „Zalew miast polskich przez Żydów”, „Przegląd Warszawski” 1924.

****) W ramach b. zaboru pruskiego jak magnes przyciągający działały na Żydów Berlin i Wrocław; tutaj tkwi jedno (bynajmniej jednak nie jedyne) ze źródeł odpływu Żydów z ziem zachodnich Polski.

*) „Dział Kultury i Sztuki” w nr. 120 „Kurj. Pozn.”.

**) Dr. M. Bałaban: „Historja i literatura żydowska” T. III str. 15.

Kidnapping

Polawiacze dzieci. Tragedja Marji Parker. — Golebie na usługach zbrodniarzy.

Ostatni głośny „wyczyn” bandytów amerykańskich — porwanie dziecka pułkownika Lindbergha — zwrócił znowu uwagę całego cywilizowanego świata na opłakane warunki bezpieczeństwa istniejące w wielkiej republice Nowego Świata.

W związku z tem nieludzkim przestępstwem, jedno z pism angielskich zaznacza, że wypadki porwania dzieci, do celu wymuszenia okupu (Kidnapping), zdarzają się w Stanach Zjednoczonych częściej aniżeli możnaby przypuszczać, przy czem pochwylenie i ukaranie zbrodniarzy miewa miejsce nader rzadko, mianowicie nie częściej jak w jednym wypadku na sto. Rodzice prawie zawsze wolą zapłacić zło- czyncom żadaną sumę, aniżeli dziecko swe narażać na zgubę. To też zbrodniarze ci działają z wielką śmiałością, wiedząc, że zrozpaczona matka nie cofnie się przed żadną ofiarą by swe dziecko uzyskać z powrotem.

Ponieważ alarmowanie policji w wypadkach porwania dziecka, zrodzić może zemstę bandytów, więc rodzice zwykle uciekają się jedynie do pomocy prywatnych detektywów — o ile oczywiście nie wolą porozumieć się bezpośrednio ze sprawcami, i złożyć żądany okup, ten zaś bywa niekiedy tak wysoki, że może spowodować ruinę materialną rodziców dziecka. W ten sposób miliony dolarów przeszły do rąk „specjalistów” od wykradania niemowląt.

Jednym z najgłośniejszych takich „speców” był Hickman, zabójca małej Marji Parker, i aczkolwiek skończył na krześle elektrycznym, to stał się jednak wzorem w tej dziedzinie zbrodni dla całego szeregu przestępców.

Ojciec Marji Parker, otrzymał był wezwanie do zapłacenia pewnej kwoty z tem, aby podał za nieoświeconem autem do- rzeć w danym momencie pieniądze i wzamian odebrać swe dziecko. W oznaczonym czasie, Parker znalazł się w wskaza- nem miejscu, zaś w pewnym oddaleniu przystanął samochód wiozący detektywów. Gdy Parker poszedł do nieoświeconego auta, z jego wnętrza na bruk wyrzucono zawiniątko, poczem wóz szybko zniknął w ciemnościach. Po chwili niesamowity krzyk wstrząsnął głuszą nocną i nadbiega- jącym agentom przedstawił się straszny widok: Nieszczęsny ojciec trzymał na rękach rozdarte na pół zwłoki swego dziecka!

Wobec takich zdarzeń, niejeden ojciec wolał raczej ponieść karę więzienną za „współdziałanie z przestępcami”, opłacając się bandytem, niż ryzykować życie dziecka.

Sposoby uiszczania rabusiom okupu są rozmaite. Bywały wypadki, że w tym celu posługiwano się gołębiami pocztowymi. Jeden z ojców znalazł w parę dni po upro- wadzeniu synka, w swym ogrodzie gołębia z kartką umocowaną do nogi, zawierającą żądanie przyzwolenia do nogi ptaka banknotów i puszczenia skrzydlatego po- stańca w przestworza. Żądaniu temu nieszczęsny rodzic uczynił zadość. — Czas wypuszczenia gołębia ustanowiony bywa zazwyczaj po zachodzie słońca, a to w ce- lu udaremnienia pościgu ptaka przez aeroplan.

Wobec niebываłego rozpanoszenia się tego rodzaju przestępstw w Stanach Zjed- noczonych, łatwo zrozumieć, że dzieci, zwłaszcza jedynacy ludzi bogatych, dniami i nocą pilnie strzeżeni są przez specjalnie ad hoc wynajętych detektywów. Jedynym z lakomych kasków dla polawiaczy dzieci jest synek Edsela Forda, lecz Ford w pełni świadom grozącego jego dziecku niebezpie- czeństwa, pałac swój w Detroit zamienił w zgoła niedostępną twierdzę, w której bez przerwy czuwa cała armia najdoskonals- zych agentów kryminalnych Ameryki Północnej.

kr.

Gdy wiśnie zakwitną w Japonii

Dziwne kontrasty jednocy w sobie ma- ją, niepozorny Japończyk. Nikt nie wie, co się dzieje za maską tej twarzy, stale ułożo- nej w uprzejmy uśmiech, a nawet Europej- cy, którzy dziesiątki lat spędzili w Ja- ponii, stoją wobec duszy tego Azjaty jak przed zagadką nie do rozwiązania. Kiedy w wojnie rosyjsko - japońskiej trzeba było zdobywać twierdzę Port Artur, pułki ja- pońskie bez najmniejszego wahania rzuciły się w morderczy ogień dział twierdzy. Kie- dy młoda Japonka z starszłacheckiego ro- du dowiedziała się, że cesarz martwi się z powodu śmierci jednego z książąt, popel- niła przed pałacem cesarza harakiri, ażeby przez ofiarę młodego swego życia dać do- wód przywiązania narodu do cesarza i po- cieszyć go w żmierzaniu.

Co to za dziwni ludzie, którzy życie po- trafia oddać niy znoszony kapelus, a którzy godzinami całemi umieją układać z największym gustem kwiaty w wazonach. Doprawdy, wszystko co w nich obcego i niesamowitego, ulatnia się, gdy się widzi, jak Japończyk zatopiony w marzeniach stoi pełen podziwu przed pięknym kwia- tem, jak klaszcze z zachwytem w dłonie na widok szczególnie udatnego ogródeczka. A jakież to są ogródki. Prawdziwe cacka dla laleczek, urządzone niezmiernie wyrafino- wanie i subtelnie. Każdy centymetr kwa- dratowy jest wykorzystany. Który naród euro- pejski zdobyłby się na tyle zmysłu, i mi- łości przyrody jak Japończyk, który w pu- stym pokoju, ustrojonym jedynie w kilka plecionek, potrafi ustawić jeden dumny kwiat chryzantemu i w czystej jego wpa- niości upatrywać najwytworniejszą o-

zdobę mieszkania. Cud kwitnącego drzewa Japończyk ogląda z religijnem prawie sku- pieniem a corocznie, w czasie wiosny cały naród japoński obchodzi święto kwitnącej wiśni.

Kto chce zajrzeć w głąb duszy naro- du, musi go oglądać, gdy obchodzi swoje święta. Japończycy obchodzą swoje święta jak wesołe dzieci. Gdy wiśnie przyobloka, się w kwieciastą szatę, wówczas nadszedł dla kraju dzień świąteczny. Przed bramami stolicy rozposciera się rozległy park, który śni teraz w słońcu niby wielkie róż- zowe jezioro kwieciaste. Uroczystości rozpo- czyna pochód, w którym bierze udział jak- kie 20 wozów dwupiętrowych na wysokich kołach, udekorowanych wspaniałemi ko- biercami. Na wozach znajdują się podobni- zny bóstw lub sławnych ludzi. Ulice przy- strojone są w barwne chorągiewki, a pu- bliczność wita pochód z nieklamana rado- ścią. Opanowany zresztą Japończyk w dniu tym zapomina o etykiecie, lecz mimo to nie słyszy się nigdzie rubaszných słów lub wymysłań.

Nauczony od młodości brać wzgląd na drugich, Japończyk nawet w chwilach naj- weselszej zabawy nie przeniewierzy się dyscyplinie. Bez różnicy stanu i pochodze- nia wszyscy dążą do parku dla wzięcia ud-ziału w święcie radości. Wszędzie panuje szczerza i niezmacona wesołość. Rozbawio- na publiczność rozkłada się w grupach na trawnikach pod kąpiąciami się w kwieciu i promieniach słonecznych drzewami. Od grupy do grupy fruwa zabawne słówka i wierszyki. Co udatniejsze spisuje się na- tychmiast i wywiesza na drzewkach do pu- blicznej wiadomości. Dzieci bawią się z do- roslymi, którzy zajmują się nimi bardzo troskliwie. Stosunek dzieci do rodziców, opierający się na wzajemnem poszanowa- niu, jest jednym z najpiękniejszych rysów, odznaczających naród japoński. Gdy podej- dzie przyjaciel do grupy, dzieci z uroczystą powagą kłękają na ziemi i dotykają trzy- krotnie ziemię czołem. Na zapytanie odpo- wiadają z godnością i powagą, lecz zaraz potem oddają się znowu wesołej zabawie.

Wśród krzewów ukryty po drugiej stro- nie strumyku, przez który prowadzi prze- śliczny mostek, znajduje się teatr. Czemże bowiem byłoby święto japońskie bez teatru. Publiczność tłoczy się tam, by w nieskoń- czenie długich sztukach podziwiać artyst- aktorów, których gra jest taka szczerza i wstrząsająca. Z świątyni na pagórku do- chodzą wrzaskliwe dźwięki — muzyki ka- pianów. Wierni podążają wąską ścieżką ku górze. Posąg bóstwa pokryty jest kwiatami. Do skarbony z dźwiękiem wpadają mo- nety, kapłani uśmiechają się zadowoleni. Wszak, to dzisiaj święto.

Gdy słońce zajdzie, opróżnia się park a długi szereg lampjonów, niby robaczko- wów świetojąskich, ciągnie ku miastu, gdzie ludność bawi się jeszcze do późnej nocy. WIP.

Z życia oryginalnych ptaków

Jednym z najdziwniejszych cudów przyrody na Wyspie Pingwinów jest fakt, że pingwiny trzymają się stale jednych i tych samych miejsc, poruszają się jed- nemi i temi samymi szlakami. To samo robi i nosorożec. Ale to stworzenie żyje samotnie, toruje sobie ścieżkę i chodzi nią stale, podczas gdy pingwiny nie pil- nują dróg indywidualnych, lecz chodzą drogami, które zbudowało całe plemię. Drogi te i ścieżki nie są rozrzucone w nieładzie po całej wyspie, lecz prowadzą od gniazd pingwinów do morza w pro- stym kierunku. Po jednej stronie wy- spy kolonja pingwinów jest oddzielona od morza przez cały szereg dużych okrą- głych krzemieni od 30 do 90 cm. wyso- kości. Wśród tych kamieni na przestrze- ni co najmniej półtora kilometra niema żadnej luki, którędyby można było się przedrzeć. I oto przez całą tę przestrzeń kamienną wiedzie droga do pingwinów, które miejscami przeskakują te natu- ralne przeszkody, ale zawsze idą prosto przed siebie, nie skręcając ani na chwilę w bok. Tam gdzie pingwiny spotykają po drodze grunt błotnisty, dziobami zno- szą ziemię i miesza ją ze szlamem, aż się utworzy „suchy ład”, po którym moż- na już przejść.

Najprzykrejszymi miejscami podróży pingwinów ku morzu są miejsca wznie- sione, przez które muszą przeskakiwać. Szczególnie nieprzyjemna jest dla nich podróż z góry na dół. Wtedy poślizgują się niebezpiecznie i w większości wypadków przewracają, co jednak nie przeszkadza im bynajmniej w kontynuowaniu we- drówki. Podnoszą się niebezpiecznie jak niebezpiecznie upadły i kroczą dalej. Pta- ki te wspinając się ku górze, pomagają sobie dziobami jak papugi. Dziób ping- winu zdaje się jakby był do tego specja- lnje przygotowany. Górna jego część za- chodzi na dolną i kończy się ostrym koń- cem mocno spiczastym.

Niektóre ścieżki pingwinów są tak szerokie, że może obok siebie maszerować swobodnie dwanaście ptaków. Odpowia- da to mniej więcej przestrzeni pomiędzy kołami szerokiego wozu wiejskiego. Tam, gdzie ścieżki są bardzo wąskie, pingwiny maszerują gęsio jeden za drugim. Za- bawna historia zdarza się, gdy na wa- skiej ścieżce spotkają się dwie maszeru- jące w przeciwnych kierunkach kolum- ny. Dwa pierwsze ptaki, które się ze- tknęły, przystają na miejscu i poczynają głowy przekrzywiać. Nie wydają żadne- go głosu. Porozumiewają się ze sobą w milczeniu. Historia kończy się tem, że pingwiny tłoczą się obok siebie i mijają się z wielkim trudem, albo jedna z ma- szujących kolumn ustępuje i zawraca.

Pewien uczony, który badał życie pingwinów, rozciągnął sznurek Jak wia- domo, pingwiny mają bardzo krótkie nogi, tak że trudno im przejść przez po- dobną przeszkodę. I cóż się stało? Oto gdy pingwiny nadeszły na miejsce, gdzie była przeszkoda, w pierwszej chwili straciły głowę. Wkrótce jednak przodu- jący pingwin ujął w dziób sznurek i pod- niósł go w górę, trzymając dotąd, do- póki cała kolumna nie przeszła pod nim. Był to naprawdę zabawny widok, coś co przypomina zabawę dzieci „budujemy mosty, dla pana starosty”. Następnym razem uczony sam stanął na ścieżce. Gdy go pingwiny ujrzały, zatrzymały się i najobojętniej w świecie postanowiły „przejechać”. Cała kolumna zatrzymała się i zastygła w bezruchu. Nikt się tam nie denerwował, nie był ciekawy, co za przeszkoda stanęła w drodze. Gdyby u- czony nie był zeszły ze swej placówki, musiałby na niej siedzieć Bóg wie, jak długo, pingwiny bowiem są bardzo cie- rpliwe, tak cierpliwe, jak otaczające je skały.

S. F.

Jak się wytwarza płynny hel

W średniowiecznej książce kucharskiej znajduje się następujący przepis:

„Wziąć dużego, pięknego labędzia, wy- paproszyć go i włożyć do środka gęś do gęsi włożyć tak samo jak poprzednio kurę, do kury — kuropatwę, do kuropatwy — gołąbka, do gołąbka — szpaka. Tak spo- rządzonego labędzia wsadzić do pieca i piec, aż się przyrumieni, poczem wyjąć ze środka upieczonego szpaka i podać na stół!”

Rozrzuć receptę powyższą przypomi- na współczesny sposób laboratoryjny wy- twarzania płynnego helu. Hel jest to gaz niepalny, którego używa się do wypełnia- nia statków powietrznych. W celu prze- tworzenia helu ze stanu gazowego w stan płynny, zamienia się przedewszystkiem kwas węglowy w płyn pod wysokiem ciśnieniem i ochładza powietrze w retor- cie. Płynny kwas węglowy zostaje następ- nie poddany ulatnianiu się w celu otrzy- mania tą drogą powietrza. W próżni płynne powietrze paruje i ulatnia się, tem- peratura opada zatem dość nisko, aby przy niej mogła się para wodna skroplić. Skroplona para wodna podlega oziębieniu i zamrożeniu. Przy wytworzonej w ten sposób bardzo niskiej temperaturze ochła- dza się hel pod wysokiem ciśnieniem. Po obniżeniu ciśnienia temperatura spadnie jeszcze bardziej i hel upłyni się przy 269 stopniach Celsjusza.

Taką receptę chemiczno - fizykalną po- daje tygodnik fachowy „Wissen und Fort- schritt”, poprzedzając ją cytowanym wyżej dla porównania przepisem kucharskim z XIV wieku.

Dowcipowi uczonych fizyków nie można odmówić pewnej lotności, aczkolwiek łatwiejszą do wykonania jest recepta nu- mer pierwszy. Or.

Setna rocznica jednego z dzienników szwedzkich

„Goeteborgs Handels och Sjöfartstid- ning” (Goeteburskie Nowiny Handlowe i Okrętowe), jedno z najpoważniejszych pism w Szwecji, obchodziło w dniach ostat- nich setną rocznicę istnienia.

Wysoki poziom i wzrastająca z każdym rokiem poczytność, zawdzięcza dziennik ten przedewszystkiem zasługom obecnego swego dyrektora, Torgny Segerstedta, jed- nego z najaktualniejszych i najzdolniej- szych publicystów szwedzkich. Widząc przez długie lata szary żywot dziennika prowincjonalnego, dopiero za dyrekcji Se- gerstedta osiągnęły „Goeteborgs Handels och Sjöfartstidning” dominujące stanowi- sko wśród najważniejszych gazet szwed- kich.

Obok świetnych artykułów i feljetonów, Torgny Segerstedta, na specjalną pochwa-łę zasługuje dział naukowy, literacki i poli- tyczny tego pisma.

Wielu znanych publicystów i literatów szwedzkich drukowało po raz pierwszy w „Goeteborgs Handels och Sjöfartstidning” swe artykuły i nowela.

Starożytna bazylika na miej- scu rozmnożenia chleba

(KAP) Ekspedycji Wschodniego Insty- tutu Towarzystwa Görresa w Jerozolimie udało się nad jeziorem Genezaret, pomię- dzy Tyberjadą a Kafarnaum, odkopać mu- ry starożytnej Bazyliki z IV w., zbudowa- nej na miejscu cudu rozmnożenia chleba. Największą osobliwością odkopanej świą- tyni jest wbudowany pod wielkim ołtarzem kamień długości 1 mtr. i szerokości ok. ½ mtr. Wyjaśnienia znaczenia tego kamienia doszukali się prowadzący tam swoje prace archeolodzy z prof. Maderem na czele w starym sprawozdaniu z pielgrzymki odby- tej z Akwitania w roku 382. Sprawozdanie to, przechowywane w słynnym klasztorze Benedyktynów w Monte Casino mówi: „Na brzegu jeziora Genezaret rozciąga się równina, pokryta trawą i palmami. Na równinie tej znajduje się 7 źródeł niezmi- ernie obfitujących w wodę. Jest to ta równi- na, na której Pan pożywił tłumy 5 chleba- mi i 2 rybami. Nad kamieniem, na którym Zbawiciel położył chleby zbudowana jest świątynia... Przed kościołem prowadzi droga, przy której siedział poborca celný Ma- teusz, dopóki nie został powołany do gro- na Apostołów...”

6 zakonników wybudowało w ciągu 25 lat opactwo

(KAP.) Niezwykłego dzieła dokonało sześciu zakonników angielskich, budując w ciągu 25 lat na ruinach dawnego Opac- twa Benedyktynów w hrabstwie Devon- shire nowy wspaniały klasztor, wyposa- żony w najnowsze urządzenia. Praca ta tembardziej jest iście „benedyktynska” i godna podziwu, że wspomniani zakonnicy, przystępując do pracy przed 25 laty, nie posiadali dostatecznych technicznych wiadomości, potrzebnych do przeprowa- dzenia budowy. Musieli zatem kształcić się, uczęszczając jednocześnie na odpo- wiednie kursy praktyczne. Brat Ignacy przed 25 laty niemal nie miał pojęcia o elektrotechnice. Dziś oświetlenie klaszto- ru i wspaniałe maszyny dynamo jego wyłącznym są dziełem.

Na święta Wielkiej Nocy r. b. ogląda- no po raz pierwszy nowe opactwo w ca- łej jego piękności. Odtąd setki tysięcy ludzi z najdalszych nawet okolic przyby- wa, by podziwiać niezwykłą pracę skrom- nych zakonników.

W dniu 25 sierpnia nastąpi uroczyste poświęcenie nowego Opactwa. Uroczy- stość tę zaszczycą swą obecnością trzej kardynałowie i 14 biskupów, z których każdy poświęci jeden z 14 ołtarzy, znaj- dujących się na terenie nowego klaszto- ru.

Wielkanoc w Bolszewji

(KAP.) Ponieważ Wielkanoc prawosław- na przypada w roku bieżącym w dniu 1 maja, który jednocześnie jest dniem świę- ta rewolucji, bezbożnicy rosyjscy rozwinę- li wielką kampanię za jak najwięcej- szym uświetnieniem święta rewolucyjnego i jed- noczesnem ograniczeniu uroczystości reli- gijnych. Wydana została odezwa do wszystkich bezbożników sowieckich, aby czynnie zadokumentowali różnicę pomię- dzy obu świętami i mianowicie tak, żeby odczuć wyraźnie „dobroczynne” wpływy rewolucji. Z Moskwy od władz centralnych rozsyłane są okólniki zawierające instruk- cje dla władz lokalnych, jak mają się za- chowywać w tym dniu i jak ludność ma reagować na rozkazy rządu „Dobroczynna” rewolucja po swojemu karać będzie opor- nych i tych wszystkich, co nie będą potra- fili dość wyraźnie manifestować swojej „żywiłowej” radości.

Humor

Niepoprawna lisyńska.

Znany lekarz londyński, słynący ze swej wielkiej lisyńki, był pewnego wieczo- ru u swych znajomych na kolacji. Pod- czas deseru służąca, obnosząc kompot z malin, wylała przez nieuwagę całą zawar- tość kompotjerki na lisyńkę lekarza. Przy stole zapanowało kłopotliwe milczenie. Sytuację uratowała ofiara wypadku apo- strofa, zwrócona do służącej:

— Drogie dziecko, wierzą doświadczo- nemu lekarzowi, że i to też nie pomoże. (Judge)

Szanujesz zdrowie, czas i pieniądze, podróżując, wysyłając listy i towary samolotami.

Informacje i bił-ty: Telef. 78-45 i biura podróży. sw 14 249

RADJO

Programy radijofoniczne:

Piątek, dnia 22 kwietnia 1932 r.

Poznań (335 m) godz. 11.45 (Warszawa); godz. 13.05 koncert życzeń gramofonowych; godz. 14.00 notowania giełdy; godz. 15.25 (W); godz. 15.50 (W); godz. 17.10 (W); godz. 17.35 (W); godz. 19.15 płyty gramofonowe; godz. 19.45 (W); godz. 20.00 (W); godz. 20.15 (W); godz. 22.40 (W); godz. 22.45 „Z nad krawędzi” (92 pogadanka Brata Cezarego); godz. 23.00 komunikaty; godz. 23.15 muzy- ka taneczna.

Warszawa (1412 m) godz. 12.10 płyty; go- dzina 13.35 płyty; godz. 14.45 płyty; godz. 15.25 odczyt maturalny pt. „Napoleon a Polska” — prof. H. Mościcki; godz. 15.45 kom. dla żeglugi i rybaków; g. 16.10 pły- ty; godz. 16.20 skrzynka pocztowa — dr. Marian Stępowski; godz. 16.40 płyty; godz. 16.55 lekcja języka angielskiego; godz. 17.10 „Królewska miłość” — p. Wanda Doba- czewska (Wilno); godz. 17.35 koncert ork. Cyrku Staniewskich; godz. 19.15 przegląd rolniczy prasy zagranicznej; godz. 19.30 wiadomości sportowe; godz. 19.35 płyty; go- dzina 19.45 prasowy dziennik radiowy; go- dzina 20.00 pogadanka muzyczna — wygl. p. Karol Stromenger; godz. 20.15 koncert symfoniczny z Filharm. Warsz. Ork. Filh. pod dyr. Oskara Frieda. Chóry Opery War- szawskiej. Aniela Szlepińska. Halina Le- ska (alt). Adam Dobosz (tenor) i Al. Micha- łowski (bas); w przerwie feljeton literacki pt. „Pisarze w cieniu” — wygl. red. Dzi- kowski; godz. 22.50 muzyka taneczna.

Programy zagraniczne. Koenigswuster- hausen (1635 m) 20.45 słuchowisko: Oslo (1083 m) 20.00 recital fortepianowy, 20.45 a- rie i pieśni; **Budapeszt** (550 m) 19.40 kon- cert symfoniczny; **Wiedeń** (516 m) 19.35 koncert kameralny; **Rzym** (441 m) 20.45 „Hrabina Marica” opt. Kaimana.

Z Tow. Pomocy Naukowej Im. Karola Marcinkowskiego

Walne zebranie

Wczoraj odbyło się w sali Kola Towarzystwa w Bazarze, walne zebranie Towarzystwa Pomocy Naukowej im. Karola Marcinkowskiego. O godz. 16 zagała obrady prezes dykcji p. hr. Jan Zółtowski. Na marszałka zebrania powołano ks. radcę Kolasieńskiego, na sekretarza ks. prob. Kurpisza z Chodzieży, a na ławników ks. radcę Kaźmierskiego i hr. Zbigniewa Zółtowskiego.

Sprawozdanie z działalności dykcji odczytał sekretarz generalny ks. radca dr. prof. Noryskiewicz, a sprawozdanie kasowe p. prezes Samulski. W imieniu komisji rewizyjnej wniósł o udzielenie pokwitowania p. Dalkowski. Absolutorium udzielono jednogłośnie. Z kolei przystąpiono do nowych wyborów. Do komisji rewizyjnej wybrano pp.: dr. Kryszewicza, Dalkowskiego, Fr. Rynarzewskiego, dyr. Pielatowskiego i dyr. Aua. Ustępujących członków dykcji wybrano ponownie przez akłamację, tak, że skład dykcji na rok 1932 przedstawia się następująco:

Jan Zółtowski, ziemianin, Czacz, ks. dr. Stefan Zwolski, kanonik hon. koleg. św. Marji Magdaleny, ks. Julian Janicki, kanonik hon. kol. św. Marji Magdaleny, dr. Jan Karchowski, radca zdrowia, Seweryn Samulski, ks. dr. Jan Kanty Noryskiewicz, radca Kurji Arcybiskupiej, dr. Paweł Gantkowski, profesor uniwersytetu, Edward Potworowski, szambelan J. Świątobliwici, ziemianin, Gola p. Gościń, Stanisław Niegolewski ordynat, Niegolewo p. Buk, Ignacy Stein, b. wicekurator Okr. Szkolnego Poznańskiego, dr. Stefan Piechocki, Bernard Chrzanowski, b. Kurator Okr. Szkolnego Poznańskiego, ks. Franciszek Ruciński, prałat infulat, dr. Włodzimierz Seydlitz, patron Zw. Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych, Marceli Scheffs, dyrektor banku Pozn. Ziemstwa Kredytowego.

W dalszym ciągu obrad przedkłada p. hr. Zółtowski wnioski zarządu dotyczące, ze względu na komasację powiatów, reorganizacji komitetów powiatowych. Drugi wniosek szedł w kierunku znacznego uwzględnienia wniosków o stypendja rzemieślników, pracowników technicznych i rolnych. W dyskusji zaznaczył p. prof. dr. Gantkowski, że ostatni wniosek nie ma bynajmniej celu usuwania kandydatów odbywających studia wyższe, dąży jedynie do równomiernego rozdawania stypendjów, po myśli testamentu Karola Marcinkowskiego. Ostatecznie po przemówieniach pp.: ks. prof. dr. Noryskiewicza, prezesa Samulskiego, radcy dr. Karchowskiego, ks. radcy Kaźmierskiego i inspektora Tyczewskiego, przyjęto uchwałę, że reorganizacja powiatów następować będzie drogą ewolucji i powoływania mężów zaufania po parafjach, a rozdzielanie stypendjów odbywać się będzie z możliwie równomiernym uwzględnieniem wszystkich zawodów, tak intelektualnych, jak i praktycznych. Po dwugodzinnych obradach solwował zebranie przewodniczący ks. radca Kolasieński, podkreślając, że Tow. istnieje już lat przeszło 90 i obecnie w wolnej Polsce nie tylko jest aktualnem, lecz wręcz koniecznem i mogącym wydać wielkie owoce w przyszłości.

XII. Zjazd Katolicki w Kępnie

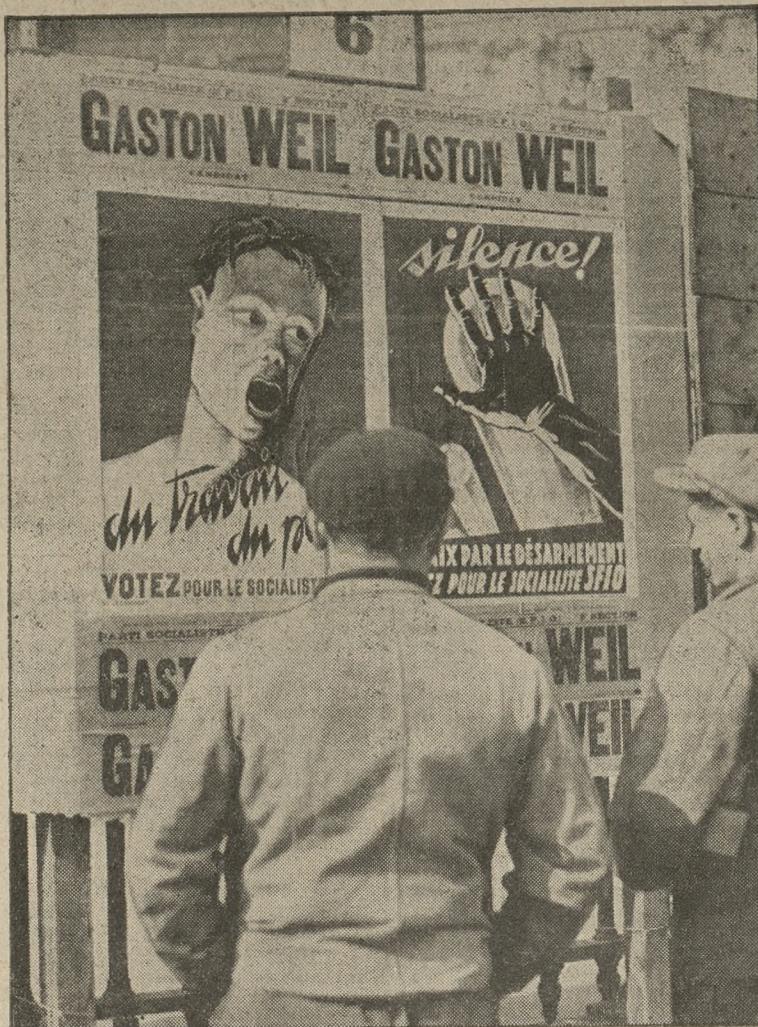
J. Em. kardynał Prymas August Hlond zatwierdził 19 bm. przedłożony przez Sekretariat Generalny Archidiecezjalnej Ligi Katolickiej — program XII. Zjazdu Katolickiego, który będzie obradował w Kępnie w dn. 2 i 3 lipca (sobota i niedziela) br.

Jak nas informują — w Kępnie praca wre. Miejscowe obywatelstwo — świadome ważności dnia olbrzymiej manifestacji katolickiej, jaką są Zjazdy nasze — zabrało się rąco do pracy idąc ręką w rękę z miejscowem X. Proboszczem.

Leżące na pograniczu — Kępno — przyciągnie niezawodnie liczne rzesze wiernych ze Śląska i b. Kongresówki.

Zmiana w cyklu wykładów

Wykład dzisiejszy (czwartkowy) prof. dr. A. Zółtowskiego n. t. „Kryzys cywilizacji współczesnej” nie odbędzie się — w ostatniej bowiem chwili nagła przeszkoda nie pozwoliła prof. Zółtowskiemu wrócić z podróży, wobec czego zmuszony jest wykład odłożyć. W jego miejsce mówić będzie dziś, o



W maju odbędą się we Francji wybory do ciał parlamentarnych. Poszczególne stronnictwa przystąpiły już do kampanii wyborczej. Afisze, plakaty, ulotki i odezwy ugrupowań politycznych nawołują obywateli do głosowania na swoich kandydatów.

godz. 20 w sali 17 Collegium Minus prof. dr. Wrzosek n. t.: „Poganizm we współczesnej cywilizacji europejskiej”.

SPORT

Ciężka atletyka

W zawodach zapaśniczych klubu „Szteker” które się odbędą w niedzielę w hali reprezentacyjnej wystąpią w drużynie Y M. C. A. Warszawa — poza wymienionymi poprzednio zawodnikami: w średniej Rejnia b. mistrz Polski w wadze półśredniej, walczył 72 razy, a przegranych posiada 9; w półciężkiej Hebda wicemistrz Polski wagi średniej ma 40 walk w tem 9 przegranych; w ciężkiej Miazio Józef walczył 123 razy i liczy przegranych 18. Klub „Szteker” przygotowuje swą drużynę b. starannie utrzymując w ścisłym treningu zawodników.

Pięściarstwo

Czwórmez reprezentacji Danji, Francji, Niemiec i Włoch odbędą się w dniach od 30 bm. do 2 maja w Berlinie, jako jedna z imprez, organizowanych przez Niemcy w związku z olimpiadą. W barwach gospodarzy startują (według kolejności wag w nawiasach zastępcy): Ausböck (Stasch), Spannagel (Möhl), Schleinkofer (Kästner), Donner (Meseberg), Campe (Mietschke), Bernlöhr (Hornemann), Voosen (Schiller) i Rausch (Voosen).

Pływanie

Nowa weryfikacja zeszłorocznych mistrzostw zespołowych okręgu, przeprowadzona przez obecny zarząd POZP przedstawia się następująco: na pierwsze miejsce wychodzi „Unja” z 553 pkt. przed „Warta” 492 p., 3. „PTP” 361 p., 4. „ISV” 356 p., 5. „HCP” 344 p., 6. „Astra” Krotoszyn 111 p., 7. „AZS” 99 p., 8. „Sokół” 79 p., 9. „Skala” Ostrów 12 p. W skład punktacji o puchar dla „najlepszego klubu Wielkopolski” staro sty krajowego p. Begalego weszły dodatkowo konkurencje dziewcząt, młodzików i old boyów odbyte w ramach mistrzostw okręgowych. Również tu czołowe miejsce i po raz drugi puchar zdobywa „Unja” mająca 615 p., 2. „Warta” 495 p., 3. „PTP” 422 p., 4. „ISV” 391 p., 5. „HCP” 362 p., 6. „Sokół” 128 p., 7. „Astra” 119 p., 8. „AZS” 99 p., 9. „Skala” 12 p. (wz)

Piłka nożna

Mecz pomiędzy kombinowaną drużyną ligową „Warty” a „old - boyami” tego samego klubu odbędzie się w niedzielę o godzinie 17 na boisku „Warty” przy ul. Rolnej. W składzie drużyny „old - boyów” ujrzymy dawnych ulubieńców Poznania częściowo kilkakrotnie reprezentantów barw polskich jak: Staliński, Spojda, Przybysz, Prymka, Niziński, Kosicki, Szyk, Dabert, Skowroński. Mecz ten wywołał duże zainteresowanie w naszym mieście.

O mistrzostwo kl. A POZPN walczą w niedzielę: w Poznaniu o godz. 11 „Legja” i „Warta” na boisku tej ostatniej, oraz „Olimpia” i „Sparta” na stadionie miejskim; o godz. 15 „Liga” spotyka się na własnym gruncie z „RKS” z Rawicza. W Gnieźnie o godz. 16 miejscowa „Stella” gra z leszczyńską „Polonią”, a o tej samej porze „Sokół”

gości w Lesznie „Ostrovię”. — Najciekawiej zapowiadają się oba pierwsze mecze w Poznaniu, zwłaszcza „Warty” z „Legją” (sędziuje p. Leracz); trudno przewidzieć kto zwycięży w tem spotkaniu, chociaż więcej szans posiada „Warta” ze względu na własny grunt i możliwość dysponowania w tym dniu graczami ligowymi. Również duże zainteresowanie budzi walka „Olimpii” ze „Spartą” (prowadzi p. Zbigniew Wiśniewski), zwłaszcza po ich pięknych wygranych w ubiegłą niedzielę; i tu trudno określić, kto będzie triumfować, przyczem nieco większe szanse ma „Olimpia”. „Liga” powinna wygrać z „RKS” (sędziuje p. Baranowski), jak również „Stella” — z „Polonią” (prowadzi p. Maślak), a zwycięzca meczu w Lesznie (kieruje p. Koperski) jest pod znakiem zapytania.

Tennis

W spotkaniu Belgja i Holandja wyniki były następujące: Van Tuylen (B) i Van Eek (H) 6:8, 6:4, 6:4; de Borman (B) i Koopman (H) 7:9, 6:3, 6:3, 9:7. Holendrzy wygrali tylko podwójną, a mianowicie ich para Koopman i Hughan pokonała Belgów 6:4, 5:7, 6:3, 6:3. Z powyższych wyników widać, że nasi przeciwnicy w rozgrywkach o puchar Davisa nie są zbyt groźni i możemy liczyć na zwycięstwo.

Z życia towarzystw

Z życia Tow. św. Wincentego a Paulo

Konferencje mężczyzn, zjednoczone w Radzie Miejskowej w Poznaniu, a obejmującej miasto Poznań i najbliższą okolicę, odbyły swoje statutowe nakazane kwartalne walne zebranie dnia 10 kwietnia br. Rano o godz. 8 odbyła się w kaplicy Przemienienia Pańskiego uroczysta msza św. podczas której członkowie oraz wspierani przez Konferencje ubodzy przystąpili do Komunii św. Po południu zaś o godz. 18 odbyło się walne zebranie w złotej sali Księgarni św. Wojciecha. — Zebraniu przewodniczył stały delegat J. Em. ks. Kardynał, ks. prałat dr. Taczak.

KRONIKA TOWARZYSKA

HERBATECZKA Z CIASTECZKAMI

Tańce także, a jakże. Wstęp wolny — Co sobotę i niedzielę, ósma w.eczór Dawn. Salon Artystów Plastyków, pl. Wolności nr. 14a. Herbatka, ciasteczko na stole — 150 gr. z kieszoni. Niespodzianki kryzysowe. Pw 14067-54,412

Cenne wskazówki praktyczne oraz pogląd na stan Towarzystwa w Polsce i w innych krajach udzielił prezes Rady Wyższej, p. pułkownik Loster. Rektor seminarium duchownego, ks. prałat dr. Rolewski zaś wygłosił wyczerpujący referat o dobroczynności i miłosierdziu, wyświeclając w szczególności różnicę zachodzącą między humanizmem, państwową opieką społeczną a miłosierdziem chrześcijańskim.

Sala była wypełniona po brzegi. Zauważono dość liczny zastęp duchowieństwa, kilku gości oraz deputację nowo wskrzeszonej Konferencji w Mosinie. — Następne walne zebranie odbędzie się dn. 24 lipca br.

RUCH W TOWARZYSTWACH

— Cech Mistrzów Cukierniczych. Zebranie w sprawach bardzo pilnych odbędzie się w piątek, 22 bm. o godz. 16 w cukierni p. Boesa.

— Tow. Uczniów Drogerzystowskich w Poznaniu. Zebranie plenarne odbędzie się w piątek, 22 bm. o godz. 20 w sali Domu Kupiectwa Polskiego przy ulicy Zwierzynieckiej.

— Polsko-Katolickie Tow. Głuchoniemych w Poznaniu. Miesięczne nabożeństwo dla głuchoniemych odbędzie się 24 bm. o godz. 9 w kościele św. Kazimierza, a o godz. 16 obraduje zwyczajne zebranie na sali p. Jarockiej.

— Klub Mandolinistów „Sempre vivo” urządził w niedzielę, 24 bm. o godz. 19 na sali „Wiktorja” Rynek Łazarski 18. koncert, połączony z przedstawieniem amatorskim.

Składki i pokwitowania

Na pomnik Serca Jezusowego: M. N. prosząc o opiekę i błogosławieństwo Boże, 5 zł. — Z. H. z podziękowaniem za otrzymane łaski 2 zł. — Fr. Janowski, 10 zł. — Razem z poprzednio pokwitowanymi 191 zł.

Na kaplicę S. S. Karmelitanek: M. N. 5 zł. — Razem z poprzednio pokwitowanymi 79,50 zł.

Na ubogich m. Poznania: W. F., dziękując p. Jaruszewskiemu (fabryka broni) za przysłany bezinteresownie dzieciom moim owoc składam na najbiedniejszych m. Poznania 5 zł. — Razem z poprzednio pokwitowanymi 205 zł.

Na Tow. „Caritas”: Zamiast wieńca na trumnę śp. Michała Jabłońskiego od personelu 12 zł. — Razem z poprzednio pokwitowanymi 110 zł.

• SKRZYŃKA DO LISTÓW

— P. E. Cieślak, Poznań. Niech Pan zwróci się w tej sprawie bezpośrednio do Państwowego Urzędu Kontrolj Ubezpieczeń przy ministerstwie skarbu. Sprawa taka w instancji nie została dotychczas uregulowana i jest pod względem prawnym wątpliwa. (aK.)

— F. Cz. Gniezno. Biejący czynsz może Pan płacić w wysokości wymierzonej, natomiast zapłaconej kwoty nie może sobie Pan policzyć na czynsz, przynajmniej naszym zdaniem. Niech Pan więc płaci w wysokości ustalonej przez urząd rozjemczy dla spraw najmu. (aK.)

— B. K. 100. Niech Pan zgłosi wniosek do sądu grodzkiego o przeprowadzenie waloryzacji. Uzyska Pan, zdaje się, więcej, niż Pan oblicza. Dokładnie wyliczyć nie możemy, bo nie podaje Pan daty wpisu hipoteki. Ponieważ odpowiedzialność osobista obecnej właścicielki zdaje się nie ulegać kwestji, może Pan liczyć na waloryzację ok 60 proc wartości złotej. Niech Pan odda sprawę adwokatowi. (aK.)

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

Patrz na te rzesze bezrobotnych!

Twoja to wina!

Boś kupował towar

zagraniczny!

I Ciebie czeka nędza!

Jeżeli nie będziesz kupował towaru krajowego.

Związek Obrony
Przemysłu Polskiego



POZNAŃ
ulica Rzeczypospolitej 1.

†
Dnia 19 kwietnia 1932 r. zmarła nagle, opatrzona Olejami św., w 10 miesięcy po śmierci swego drogiego męża, a naszego Ojca, najdroższa i najtroskliwsza Matka, siostra i bratowa, a. p.
z Koenigów
Wacława Renzowa
przeżywszy lat 47. Pogrzeb odbędzie się w piątek, o godz. 16.45, z kaplicy w Górczynie.
W nieutulonym żalu
synowie i rodzina.
Poznań, 21 kwietnia 1932 r. zw 14355

Za dowody współczucia, złożone z powodu zgonu a. p.
Praksedy z Sibelskich Fiałkowskiej
i udział w pogrzebie składamy tą drogą wszystkim oraz p. Kaulfussównie za piękną grę na mszy żałobnej najserdeczniejsze
podziękowanie.
Ig. Fiałkowski z córką i synem.
Poznań, ul. Żupańskiego 2. zw 14356

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę a. p.
mężowi mojemu
a przede wszystkim Dowódcy i Korpusowi Oficerskiemu 6 p. lotn., Korpusowi Oficerskiemu 3 p. lotn., oraz tym wszystkim, którzy w tych ciężkich dla mnie chwilach okazali mi tyle serca i współczucia, składam najserdeczniejsze
podziękowanie.
Zofja Szymyślikowa.
zw 14354

ODWOŁANIA
przeciw wadliwym wymiarom podatku obrotowego za r. 1931, jak również wszelkie inne sprawy podatkowe załatwia szybko i dyskretnie
Janusz Gąsiewski
absolwent Wydziału prawno-ekonomicznego Uniwersytetu w Poznaniu, b. etatowy urzędnik Wydziału podatkowego Izby Skarbowej w Poznaniu. zwp 14341
Liczne i poważne referencje!
Poznań, 27 Grudnia 5, tel. 54-10.

OŚLĄBIENIE BLEDNICE
leczymy
HEMOGEN
oryginalny tylko
z firmą **KLAWE**

ZAKŁAD PRZYRODOLECZNICZY D-ra TARNAWSKIEGO W KOSOWIE
k. Kołomyji (Młp.)
Otwarty od 1 maja do 1 listopada.
Cierpienia chroniczne, przemiany materii trawienia, nerwowe itp. Wskazówki jak żyć należy.
Południe Polski. — Wiosna piękna.
Ceny o 20% niższe.

Rutynowany ekspedjent
do branży konfekcyjnej od 1. V. potrzebny. Skład konfekcji — artykuły męskie FR. SZCZUKOWSKI, GDYNIA, ul. Św. Józefa. nw 9997
Generalne przedstawicielstwo, przynoszące bardzo duże dochody
samodzielna, przyjemna praca do oddania. Potrzebny kapitał w wysokości Zł. 5.000.— Zgłoszenia pod: „L. W. 5126” do Rudolf Mosse, Berlin SW 100. Tw 971

†
W środę, dnia 20 b. m., zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, kochany ojciec i dziadek, a. p.
Roman Miecznik
c czem donoszą w ciężkim smutku pogrążeni
żona z dziećmi.
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 24 b. m., po południu o godzinie 4-tej, z domu żałoby.
Koryta, Poznań, Żerków, Pleszew, Ostrów. zw 14349
Powózki będą oczekiwać na stacji Bronów.
Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Dnia 20 kwietnia zmarł tragiczną śmiercią, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, ukochany ojciec, syn, brat, wujek i szwagier, a. p.
Władysław Staniszewski
przeżywszy lat 51 Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 23 kwietnia, o godz. 5-tej, z domu żałoby przy ulicy Mickiewicza 45.
W głębokim smutku pogrążona
rodzina. nw 10061
Krotoszyn.

30 KM. DZIENNIE
BEZ ZMĘCZENIA
I BÓŁÓW, DZIĘKI
SOLI DO NÓG JANA



REDAKTOR

rutynowany, obeznany dobrze ze stosunkami Polski Zachodniej. znający również dobrze język niemiecki. o ile możności dobry mówca, potrzebny od 1 lipca ewent. później na kierownicze stanowisko do większego pisma w Poznańskim.

Zgłoszenia piśmienne z podaniem życiorysu, referencji oraz żądanego wynagrodzenia uprasza się do Kurjera Poznańskiego pod zw 14342

Luksusowy autobus

41 osobowy
marki „Buessing” 80/90 P/S, rok fabr. 1929, z silnikiem benzolowym, używany, lecz w znakomitym stanie, z powodu likwidacji okazujecie i na bardzo dogodnych warunkach spłaty do sprzedania. Blizsze informacje: Kasa Pożyczkowa, Ostrów Wlkp. zw 14264

Ogrodnictwo na Ratajach

ca 4 morgi, 8 szklarni, okna inspektowe, dom mieszkalny, 3 pokoje i kuchnia, stajnie, chlewy itd. na sprzedaż. Zgłoszenia:
Kredytowa Spółdzielnia Ogrodnicza,
Franc. Ratajczaka 10. Pw 14 066-54.411

Ofiaruję do siewu
w partjach wagonowych i drobniejszych
seradele
koniczynę czerw.
wykę, peluszkę,
groch, owies,
lubin żółty i niebieski
nasienie buraków
Zefiryn Rzymkowski
Ziemioplody
Bydgoszcz
Dr. Warmińskiego nr. 10
Telef. 1798 i 1787.

Pw 12 205-63.118

Parcela budowlana
w Puszczykówku 4394 m²
za niską cenę na sprzedaż
A. Koszewski-Poznań,
Stary Rynek 61.
zw 14 352

Szyny kolejowe
na tragarze do budowy
korzystnie sprzedam
Zgłoszenia telefon 64-31.
zw 14 353

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

akcjonariuszów Banku Cukrownictwa
Spółki Akcyjnej w Poznaniu
odbędzie się
w czwartek, dnia 12-go maja 1932 roku
o godzinie 5-tej po południu w Poznaniu,
w gmachu własnym
przy ul. Sew. Mielżyńskiego 7.

Porządek obrad:

- 1) Zagajenie.
- 2) Wybór przewodniczącego Walnego Zgromadzenia (§ 23 statutu).
- 3) Sprawozdanie Zarządu o stanie majątkowym Spółki i przedłożenie bilansu z rachunkiem zysków i strat na dzień 31 grudnia 1931 r.
- 4) Sprawozdanie Rady Nadzorczej o sprawdzeniu rachunków rocznych.
- 5) Odczytanie sprawozdania Tow. Rew. „Powiernik” z odbytej rewizji.
- 6) Uchwała dotycząca zatwierdzenia bilansu oraz rachunku zysków i strat za rok 1931 oraz podziału zysków.
- 7) Uchwała dotycząca udzielenia pokwitowania członkom Zarządu i Rady Nadzorczej.
- 8) Wybory do Rady Nadzorczej.
- 9) Ustalenie wynagrodzenia dla Rady Nadzorczej za rok 1932/33 w myśl § 20 statutu.
- 10) Zmiana § 16 statutu dotyczącego ilości zastępców przewodniczącego Rady Nadzorczej.
- 11) Uchwała co do innych spraw podanych na piśmie Zarządowi w terminie przepisanych ustawami (§ 19 statutu).

nw 9 785

Prawo uczestniczenia w Walnym Zgromadzeniu mają ci akcjonariusze, którzy złożą w Centrali Banku w Poznaniu albo w Oddziałach w Warszawie lub we Lwowie przynajmniej na 7 dni przed wyznaczonym Walnym Zgromadzeniem do godziny 14-tej akcje swoje, przeznaczone do uczestniczenia, wraz ze spisem numerów tych akcji, i nie odbiorą ich przed ukończeniem Walnego Zgromadzenia. Zamiast akcji mogą być złożone zaświadczenia wydane na dowód złożenia akcji u notariusza. W zaświadczeniach winny być wymienione numery akcji i winno być stwierdzone, że akcje nie będą wydane przed ukończeniem Walnego Zgromadzenia.

Zarząd.

Poznań, w kwietniu 1932 r.

Meringovius, Słownik rolniczy

niemiecko-polski

poszukiwany celem kupna. Łaskawe oferty z podaniem ceny uprasza się nadesłać do Kurjera Poznańskiego pod zw 14332

2-cylindrowa lokomobila

Lanza, na wentyle, z kondensacją i na przegrzaną parę 90 koni, 12 atmosfer. Cena 23 000 zł. zw 14326

oraz całe urządzenie młyna:

2 dubeltowe podstawy walcowe, 1 metr X 300 X 300, 500 X 300; 2 złożenia kamieni i t. d. Młyn na 15 tonn. WIENCHULLA, KATOWICE, KOPERNIKA 4.

Repozytorjum
do kolonialnej kupie. Oferty z ceną
Kurjer Poznański z dwp 51 074

Solacz
wille kupie. Oferty z ceną
Kurjer Poznański z dwp 51 077

Męski pokój
kubry skórzane, wygodne, dobrze
utrzymane kupie. Wroniecka 16,
m. 1. Tel. 12-42 z dwp 51 026

Samochód
otwarty kupie, faurykat, cena.
Oferty Kurjer Poznański z dwp 51 021

Kupię
lub wydzierżawie niedużą kawiarnię-jadalnię. Oferty Kurjer
Poznański z dwp 51 067

Maszynę do liczenia
nabywam kupie. Opis, cena. Oferty
Kurjer Poznański z dwp 50 987

Perforacyjną
maszynę kupie. Oferty z ceną
Kurjer Poznański z dwp 50 976

Gramofon
walizkowy w dobrym stanie. —
Zgłoszenia z podaniem ceny.
Kurjer Poznański z dwp 50 999

Kupię
korzystnie tokarnię, motor 2 1/2 km
zmienny i szlifierkę dwuramienną.
Oferty Kurjer Poznański z dwp 50 997

Kupię
używana tokarnia i balans.
Oferty Kurjer Poznański z dwp 50 996

Folwark
do 400 morgów dla poważnego re-
flektaanta. Spiesznie poszukuje. —
Nowak, Poznań, Kramarska 15.
telefon 16-89. z dwp 51 148

Kupię
zaraz szafę do lodu reżnicką u-
żywaną, dobrą 180x150x80. Pol-
na 37. z dwp 3027

Deferencjał
używany do samochodu Opel —
2150 kupi Ochotnicza Straż Po-
żarna, Oborniki. z dwp 10 062

Maszynę do szycia
kartonów drutem
kominy nabywam — Oferty
uprasza fa „Magna”, fabryka
okrów i czekolady, Wejherowo.
z dwp 51 174

Kupię
za gotówkę maszynę używaną
dobrym stanie (merezarkę o-
kretarkę). Zgłoszenia Agencja
Grodzisk, Kołchanowski.
nr 9992

Mniejszy folwark
w pobliżu miasta ze szkołami
średniemi kupie wprost od wla-
ściciela przy wpłacie 25 000 zł
ewentl. chwilowe oddanie w
dzierżawę dotychczasowemu wla-
ścicielowi. Pożądany większy
dom mieszkalny z ogrodem. Oferty
do Kurjera Poznańskiego pod
dw 3890

6 KAMIENICE

Nieruchomość
duże miasto Poznańskie, mie-
szkańca kina i mieszkania, bez
ochrony lokatorów rentowność
12-17% netto sprzedam bez
cen. wpłata 30-40 tysięcy. Zgł.
Kurjer Poznański z dwp 51 056

Kamienice
przy principalnej ulicy centrum
Poznań, dochód 43 000, wpłaty
100 000 poza tem wybór kamienic
willi, domów poleca „Krakus”.
Pocztowa 30. z dwp 51 090

Kamienice
narożnikowa z składami blisko
Starego Rynku cena 140 000. —
Oferty Kurjer Poznański z dwp 51 104

Dom
kupie wpłacie 30 000 złotych. Do-
kładny opis uprasza do Kurje-
ra Poznańskiego z dwp 51 191

Wille
4 mieszkaniowa, komfort, wpłaty
20 000, amortyzacji 34 000, sprze-
da Popiełski, Piekary 18, I.
z dwp 51 267

Wille
w Poznaniu, przedmieście cała
willa sprzedam, Zgłoszenia Ku-
rjer Poznański z dwp 51 249

Willa
nowa 55 000, wpłaty 25 000, reszta
amortyzacja, Malecki, Poznań.
Rybaki 20 a. z dwp 51 166

7 PIENIĄDZ

List hipoteczny
20 000 złotych, 2 000 zł zaległych
odsetek 10% płacony wypowiadza-
ny. I hipoteka majątku 700 morgów
Pomorze powód potrzebny gotów-
ki a przewlekłości egzekucji
sprzedam pół ceny byle zaraz. —
Zgłoszenia Kurjer Poznański z dwp 51 053

Kto
udzieli pożyczki 500 zł za wyso-
kim procentem. Zgłoszenia Ku-
rjer Poznański z dwp 51 133

5 000 zł
na I. hipotekę w Poznaniu po-
szukuje. 2 pokoje z kuchnią jako
procent. Oferty Kurjer Poznański z dwp 50 990

Poważną
fabrykę brzozy konfekcyjnej, pe-
łną w bieżącym w Poznaniu, od dzie-
siatk lat istniejąca, stała klien-
tela, doskonale prosperująca, do-
brze renansja sprzedam. Objęcie
30 000 zł. Zgłoszenia Kurjer Poznański z dwp 51 109

Pożyczki
1 000 zł poszukuje, procent 10 zł
tygodniowo i gwarancja. Oferty
Kurjer Poznański z dwp 51 138

4 000 zł
pożyczki poszukuje, gwarancja
hipoteka albo weksel. Zgłoszenia
Kurjer Poznański z dwp 51 243

8 DO WYNAJĘCIA

Mieszkanie
6 pokojowe blisko parku Wilso-
na wprost od gospodarza. Zgło-
szenia Kurjer Poznański z dwp 50 306

Sześciopokojowe
mieszkanie komfort słoneczne,
okolica parku Wilsona, od gospo-
darza za dzierżawę miesięczną.
Zgłoszenia Kurjer Poznański z dwp 50 708

Dwupokojowe
mieszkanie z dużym ogrodem w
Starolecie przy ulicy Pochyłej za
raz do wynajęcia. Zgłoszenia oso-
biście u właściciela Henryka
Appolta, Oborniki, ulica Czarn-
kowska. z dwp 50 781

Ośmiopokojowe
komfortowe mieszkanie. III. pie-
tro, przy ul. Słowackiego (strona
słoneczna) wprost od gospodarza
od 1 5 32. do wynajęcia. Zgło-
szenia: K. Loga, Słowackiego 18.
Telefon 66-89. Pw 13 093-16.17

Dla emeryta
mieszkanie parterowe suche, jasne,
spokojne wśród ogrodów,
godz. od Poznania. Wiadomości 27.
Froniowa, Opalenica. z dwp 49 275

Siedmiopokojowe
zupelnie odnowione, wolne od ro-
bactwa, wolne od 1 maja II. pie-
tro. Matejki 57. Informacje: Ma-
tejki 57. miesz. 3. z dwp 50 175

Wileś
blisko Poznania, 5 pokoi, stajnia
ogrody, dobra komunikacja na
rok 110 miesięcznie. Oferty Ku-
rjer Poznański z dwp 51 083

Trzy
pokojowe, najchętniej, centrum,
czynsz dwa lata zgóry poszu-
kuje. Zgłoszenia Kurjer Poznański z dwp 51 078

Pokój
kuchnia, suterena, Pocztowa 20.
skład. z dwp 51 128

Trzypokojowe
cztery kuchnie odda „Rex”. Sta-
ry Rynek 45. z dwp 51 134

Trzypokojowe
kuchnia, Główna — Smolna
Andrzej. Smolna 4. z dwp 51 005

Dwa
mniejsze pokoje z kuchnią okoli-
ca Szpitala dzierżawa rok zgóry.
Oferty Kurjer Poznański z dwp 51 000

Mieszkanie - letnisko
4-pokojowe z wszelkim komfor-
tem, z ogrodem na periferiach
fazarsza zaraz. Oferty Kurjer
Poznański z dwp 51 213

Mieszkanie
3 pokoje, kuchnia, łazienka, elek-
tryczność, stacja od Poznania, 3
minuty od dworca. Szkoła Lu-
boń. z dwp 51 265

6 pokojowe
naprzeciw sądu
Młynska 13, wysoki parter, odda
gospodarz. Informacje stróż.
z dwp 51 275

Mieszkanie
pokój kuchnia dwuletni czynsz
wynajmie gospodarz. Przemysło-
wa 8. z dwp 51 240

Komfortowe
5 pokojowe, przy Grodzkiej —
(autobus) poważywym reflekta-
ntem. Oferty Kurjer Poznański z dwp 51 207

9 SZUKA MIESZK.

Adwokat
szuka 2-3 pokoi na biuro lub
mieszkania 4-7 pokoi, blisko cen-
trum, nie wyżej II. piętra. Zgło-
szenia Bieniewski Skarbowa 17.
z dwp 50 283

Urządnic
kolejowy szuka 2 pokoi i kuchni
od 1. 5. lub później do 60 zł.
Okolica Łazarz lub Włda —
wprost od gospodarza. Oferty Ku-
rjer Poznański z dwp 51 019

2-3
pokojowe mieszkanie z łazienką
szuka wyższy urzędnik państw.
wprost od gospodarza. Czynsz
zgóry. Oferty Kurjer Poznański z dwp 51 034

Mieszkania
2 pokojowe z kuchnią w cen-
trum miasta poszukuje od gospo-
darza zaraz. J. Cichosz, Pół-
wiejska 34, Restauracja. z dwp 51 030

2-3
pokoje na biuro ewtl. mieszkanie,
parter lub I. piętro w śródmie-
ściu od gospodarza poszukuje.
Zgłoszenia Kurjer Poznański z dwp 51 016

Jubiler
potrzebuje 3 pokojowego mieszk-
ania placę rok zgóry. Oferty
Kurjer Poznański z dwp 51 187

Poszukuje
mieszkania pokoju i kuchni w
starym domu, placę rok zgóry.
Oferty do Kurjera Poznański z dwp 51 219

Pokoju
próżnego poszukuje samotna —
śródmieście wprost od gospo-
darza. Czynsz miesięczny. Oferty
Kurjer Poznański z dwp 51 013/14

Parterowego
2-3 pokojowego, śródmieście —
wprost od gospodarza poszukuje
Oferty Kurjer Poznański z dwp 51 272

Poszukuje mieszkania
2-3 pokoi wprost od gospodarza.
na stałej posadzie. Agencji wy-
kluczeni Oferty Kurjer Poznański z dwp 51 279

1-2
pokojowe, kuchnia poszukuje. —
Czynsz rok zgóry. Oferty warun-
kami Kurjer Poznański z dwp 51 280

2-3
pokój z kuchnią poszukuje sie-
wprost od gospodarza za mie-
sięczną dzierżawę ewentualnie
za kwartał zgóry. Pośrednicy
wykluczeni. Oferty Kurjer Po-
znański z dwp 51 253

Mieszkanie
5-7 pokoi nie wyżej II. ptry. w
śródmieściu lub początek Jeży-
cka lekarza od 1 maja lub póź-
niej. Oferty Kurjer Poznański z dwp 50 300

Mieszkania
jednego lub dwóch pokoi, kuchni
poszukuje. Zgłoszenia Kurjer
Poznański z dwp 5400

Poszukuje
pokoiu, kuchni od gospodarza.
opłata miesięczna. Kurjer Poznański z dwp 5401

2-3
pokojowego poszukuje dobry płat-
nik. Oferty Kurjer Poznański z dwp 51 227

10 ZAMIANA MIESZKANIA

Zamienie
front. 3-pokojowe, słoneczne z wy-
godami na 2-pokojowe z wygo-
dami nie wyżej II ptry. front.
Oferty Kurjer Poznański z dwp 51 059

Zamienie
3 pokoje, kuchnia, centrum, 40 zł
czynsz, na takie same lub mniej-
sze z komfortem Oferty Kurjer
Poznański z dwp 51 289

11 POKOJE UMEBL.

Pokój
dobrze umeblowany osobie inte-
ligentnej wynajmie. Matejki 7,
mieszkanie 9. z dwp 50 633

Pokój
niedrogi pierwszego. Strusia 3.
mieszkanie 7 (prawo). z dwp 51 050

Małżeństwu
lub dwóm panom. Traugutta 32.
mieszkanie 9. z dwp 50 942

Dwuosobowy
kuchnia. Matejki 45. m. 4. z dwp 50 605

Czysty
elektryczność. Słusarska 2. m. 13.
z dwp 51 081

Pokój
niekrepujący w komfortowym
domu dla solidnego pana lub
pani. Siemiradzkiego 11. IV ptry.
prawo. z dwp 51 079

Pokój
panu. Niegolewskich 1. m. 6.
z dwp 51 025

Centrum
jedno- dwuosobowy dobrze ume-
blowany. Oglądać od godziny 4.
Aleje Marcinkowskiego 17. I.
prawo. z dwp 51 076

Studentom
dwuosobowy z całonocnym utrzy-
mianiem, elektryczność. Wierzbice
2. mieszkanie 4. z dwp 51 075

Niekrepujący
dwuosobowy wynajmie. Śniade-
ckich 17. mieszkanie 11. z dwp 51 073

Pokój
skromny, młodszej osobie. Św.
Wojciech 5. mieszkanie 8. z dwp 51 072

Tanil
skromny pokój. Jarzemska, Ka-
nałowa 7. z dwp 51 071

Niekrepujący
balconowy z wygodami wynajmie.
Śniadeckich 20. m. 6. z dwp 51 061

Elegancki
pokój umeblowany z niekrepują-
cym wejściem inteligentowi wy-
najmie. Skarbowa 8. mieszkanie
11. z dwp 51 089

Centrum
inteligentny dwu — jednoosobo-
wy dobrze umeblowany. utrzy-
mianiem — bez, elektryczność. —
Szkoła 11. mieszkanie 8. z dwp 48 281

Śniadeckich
21. m. 5. pokoi. z dwp 51 046

Pokoje
z utrzymaniem lub bez (pianino).
Patrona Jackowskiego 36. m. 10.
z dwp 51 045

Pokoje
komfortowe. Ratajczaka 29. III.
lewo. z dwp 50 995

Śródmieście
frontowy, elegancki, ewentl. u-
trzymaniem solidnym. Kreta 22.
parter. lewo. z dwp 50 983

Pokój
30. — niekrepujący, elektryczność.
słoneczny. Maleckiego 27. m. 6.
z dwp 50 971

Kantaka 6
I. piętro. wynajmie elegancki.
frontowy pokój, utrzymanie. z dwp 51 112

Pokój
Zygmunta Augusta 2. mieszka-
nie 4. front. z dwp 51 116

Panienkom
pokoi. Wroniecka 92. wchód pra-
wo. m. 10. z dwp 51 117

Pokój
wspólny panu tanio. Ruge. Dłu-
ga 3. parter. z dwp 51 120

Słoneczny
jedno- dwuosobowy. — Małopol-
ska 7. II. z dwp 50 406

Pokój
umeblowany, frontowy słoneczny
Niegolewskich 6 m. 4. z dwp 51 177

Pokój
wynajmie. Łakowa 9 mieszkanie
10. z dwp 51 179

Pokój
Bukowska 9. II. jednym dwom.
słoneczny. z dwp 51 181

Pokój
elektryczność. Poznańska 58 a.
m. 6. narożnik Mickiewicza.
z dwp 51 199

Dwuosobowy
niekrepujący frontowy. elek-
tryczność. Strzelecka 6. mieszka-
nie 16. z dwp 51 121

Pokój
piękny, czysty. Śniadeckich 30.
m. 2. z dwp 3 374

Słoneczny
balconowy. dwuosobowy, elek-
tryczność. — Wyspiańskiego 18.
m. 6. z dwp 3 375

Dwuosobowy
umeblowany. — Śniadeckich 17.
m. 6. z dwp 3 376

Pokój
czysty na stałe 1 maja. Matej-
ki 53. m. 5. z dwp 47 471

Umeblowany
do wynajęcia. Św. Wojciech 4.
miesz. 4. z dwp 51 133

Korzystny
Długa 3. II. lewo. z dwp 51 144

Dwuosobowy
blisko dworca. Marszałka Focha
27. front II. Sypniewska. z dwp 51 147

Pokój
bardzo ładny, jednej lub dwóm
osobom wynajmie. Górna Włda
29. m. 7. z dwp 51 150

Dąbrowskiego
24. m. 11. słoneczny, czysty inte-
ligentnym, pianino bez. z dwp 51 152

Słoneczny
frontowy, czysty jednej, dwóm
osobom. Rybaki 23. miesz. 3. z dwp 51 153

Student
prawa poszukuje wspólnika na
pokój. Kopernika 4 m. 4. z dwp 51 154

Sypialnia oraz salon
z wszelkim komfortem oraz dal-
szy pokój dobrze umeblowany do
wynajęcia od 1. 5. Pocztowa 16.
miesz. 11. z dwp 51 209

Pokój
na biuro, telefonem do wynaje-
cia. Św. Marcin 65/67. front.
mieszkanie 7. z dwp 51 208

Panom
dwadzieścia pięć obiadów. Wroc-
ławska 13. m. 11. z dwp 51 206

Frontowy
dwuosobowy bez pościeli od 1. 5.
Strzelecka 28b m. 6. z dwp 51 214

Dwuosobowy
Grobła 10. miesz. 8. z dwp 51 215

Pokój
niekrepujący zaraz. Św. Woj-
ciech, 7 m. 10. z dwp 51 218

Kuchnia
2 pokoje umeblowane wynajmie
od maja. Szwajcarska 26. 8. z dwp 51 143

Wspólny
frontowy panience. — Długa 9.
m. 10. z dwp 51 277

25,—
pokoik. elektryczność. Inteligent-
nej osobie. Wskaze Kurjer Po-
znański z dwp 51 290

Dwuosobowy
jedem, utrzymaniem — bez. pia-
nino. Półwiejska 2. III. prawo. z dwp 51 293

Słoneczny
Strusia 2. m. 10. z dwp 51 295

Dwuosobowy
1. 6. Ratajczaka 17. m. 13. z dwp 51 231

Słoneczny
dla pańienki zaraz. Różana 21.
m. 2. z dwp 51 237

Przyjezdny
słoneczny wolny. Dąbrowskiego
23. mieszkanie 7. z dwp 3032

Pokój
2 panienkom, utrzymaniem tanio
Piekary 18. m. 5. z dwp 51 242

Niekrepujący
blisko Uniwersytetu 45 Wskaze
Kurjer Poznański z dwp 51 250

Umeblowany
bezdzielnym. Górna Włda 95.
mieszkanie 8. z dwp 51 256

Frontowy
jednej — dwóm osobom. Długa 9.
m. 4. z dwp 51 258

Dwuosobowy
Cieszkowskiego 8. m. 9. z dwp 51 261

Pokoik
wynajmie. Słowackiego 39. mie-
szkanie 9. z dwp 51 262

Frontowy
elektryczność. Wrocławska 3. m.
6. z dwp 5410

Słoneczny
dobrze umeblowany pokój do
wynajęcia. Prusa 21. III. z dwp 3035

Niekrepujący
zupelnie swobodny
Jeżycka 33. m. 2. z dwp 3034

2
dobrze umeblowane pokoje z cał-
kowitem utrzymaniem lub bez u
niemieckiej rodziny. Przemysło-
wa 40. II. piętro. z dwp 51 160

Pokój
Rzeczypospolitej 9. mieszkanie 8.
z dwp 51 222

Pokój
zaraz. Długa 4. m. 10. z dwp 14 064-16.76

Niekrepujący
słoneczny Zamkowa 4 a. II. ptry.
mieszkanie 15. front. z dwp 5402

Pokój
najchętniej krawcowej wynajmie
gospodarz. Wierzbice 2. z dwp 51 238

WILLA

przedmieście Poznania, 8 pokoi z wszelkimi wygodami, ewentl. podzielone na 2 mieszkania, światłem elektrycznym, garażem, ogrodem 3000 m², do wydzierżawienia lub do sprzedania. Oferty „PAR”, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11 pod 1450
Pw 12213-1450

Wynalazek

wystawcom na Targi Pozn. artykuły drzewny bardzo porządku, od najmniejszego wynagrodzenia osobom zainteresowanym. Śniadeckich 21, m. 6, dzw 51 233

Chiromantka

słynna przepowiada przeszłość, teraźniejszość, przyszłość, dobrze z rak. kart. Romana Szymańskiego 8, podwórko, parter lewo przy Placu Świątokrzyskim, dzw 51 252

Tylko

jadłodajnia Półwiejska 17, najsmaczniejszy obiad 75 groszy, dzw 51 255

Wykonuje

garderobe damska, dziecięca, suknie 5 zł, płaszcze, kostiumy 10-15 zł. Strzalsowa 6, front, III, m. 11, dzw 51 304

Abażury, kapelusze

damskie przerabiam tania, Maślarska 8, m. 9, dzw 51 198

Szukam

portierstwa wprost od gospodara. Oferty Kurjer Poznański dzw 51 229

23 OŻENKI**Wdowiec**

lat 39, właściciel kamienicy, posiadający 80 000 zł poszukuje na tej drodze żony z odpowiednim majątkiem. Rzecz traktuje się poważnie. Pośrednictwo rodziców lub krewnych mile widziane. — Zgłoszenia Agencja Kurjera Poznańskiego, Leszno, Komeniusza, nw 9906

Kawaler

lat 30, właściciel poważnego przedsiębiorstwa przemysłowego wartości ca. 120 000 złotych pozna tą drogą pannę lub wdówkę celem ożenku. Majątek pożądany, celem spłaty hipoteki. Sprawy traktuję honorowo, poważnie, dyskretnie, zapewniam, Agencja wykluczenia. Łask. wyczerpujące zgłoszenia do eksped. Kurjera Poznańskiego pod dzw 51 027

TEATRY

Teatr Wielki: Dziś — „Żydówka”. Występ W. Wermińskiej i H. Zatheya.

Piątek, 22. 4. — „Królowa Kina”.

Sobota, 23. 4. — „Czar munda”, premjera.

Niedziela, 24. 4. — Godz 3: „Królowa Kina”. Ceny niższe.

Niedziela, 24. 4. — Godz 8: „Czar munda”, nowość.

Teatr Polski: Dziś — „U mety”.

Piątek, 22. 4. — „U mety”.

Sobota, 23. 4. — „U mety”.

Teatr Nowy: Dziś — „The English Players”. Występ teatru angielskiego.

Piątek, 22. 4. — „Karjera gwiazdy filmowej”, premjera, A. Marczyńskiego.

Sobota, 23. 4. — „Karjera gwiazdy filmowej”.

Niedziela, 24. 4. — Godz 20: Karjera gwiazdy filmowej.

Poniedziałek, 25. 4. — „Karjera gwiazdy filmowej”.

Teatr Narodowy: Piątek, 22. 4. Godz. 5 i 8: „Zaczarowane Koło”.

DZISIAJ W KINIE

Apollo: „Szanghaj-Express”.

Aurora: „Bandyta Gikar”.

Colosseum: Legia Cudzoziemska.

Corso: „Arka Noego”.

Metropolis: Kapitan Whalan.

Muza: „Z raju bolszewickiego”.

Odeon: „Król Żebraków”.

Orzeł: „Karczacja dłoń”.

Renaissance: „Bohater pułczy” i „Djabelski wawóz”.

Roxy: „Młodzież wielkomięska”.

Stinks: „Raj zakochanych”.

Słońce: „Liljanka chce się rozwieść”.

Tęcza: „Melodia serca”.

Wilsona: „Grzech Ingi”.

Dla przyjaciela

przystojnego kawalera lat 30, kupca - przemysłowca, posiadającego przedsiębiorstwo wartości 60 000 poszukuje ta droga żony do lat 28 z odpowiednim posagiem. Zgłoszenia Kurjer Pozn. dzw 51 225

Zgrabna

przystojna, wysoka brunetka, zaciętej rodziny, pozna inteligentna na stałym, wyższym stanowisku od lat 36. Cel matrymonialny. Poważne zgłoszenia Kurjer Pozn. dzw 51 059

Panna

inteligentna szatynka, przystojna marszantka z braku znajomości, pragnie wyjść za mąż. Poważne zgłoszenia z fotografią do Kurjera Poznańskiego dzw 50 970

24 NAUKA**Szkoła Tańca Antoszewskiego**

Zielona 3, Pw 11 972-13.64

Nauczycielka lub studentka

do polskiego potrzebna. Oferty z warunkami Kurjer Pozn. dzw 50 984

Studentka

udzieli lekcji. Oferty Kurjer Pozn. dzw 51 139

2 studentki

udzieli lekcji. Specjalność: francuski, polski, matematyka, fizyka. Oferty Kurjer Poznański dzw 51 292

Kto

wyuczy włoskiego? Oferty Kurjer Pozn. dzw 3025

Francuskiego

angielskiego, włoskiego, udzieli wykładowca osoba tania Strzelecka 31 podwórko wprost II, p. prawo, dzw 51 176

27 SZUKA PRACY

Zgłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce. — Ubiemy po jednej trzeciej cenę drobnych

Ekspedjentka

z kaucją 300 zł poszukuje samodzielnej posady do piekarni lub cukierni. Oferty Kurjer Pozn. dzw 50 711

Poszukuje

zastępstwa adwokata w czasie od 1 lipca do 31 sierpnia lub krócej. Oferty Kurjer Pozn. dzw 50 371

Dziewczyna

długoletniemi świadectwami gotowania od 1. 5. Oferty Kurjer Pozn. dzw 50 559

Dziewczyna

starsza znająca wszelką pracę domową, pranie, prasowanie sztywnej bielizny szuka posady zaraz lub 1. 5. Oferty Kurjer Pozn. dzw 50 560

Pracznia

szuka prania Oferty Kurjer Pozn. dzw 50 558

Rządca gospodarczy

samodzielny wykształcony, energiczny, Wielkopolskanin kawaler, 12 lat praktyki z najlepszymi referencjami znanych ziemian przyjmie od 1. 7. br. odpowiednio stanowisko. Łaskawe zgłoszenia uprasza kierować Kurjer Pozn. dzw 50 886

Kucharka

z długoletnimi świadectwami szuka posady od 1. w lepszym domu. Oferty Kurjer Pozn. dzw 50 838

Pomocnik fryzjerski

dzielny z długoletnią praktyką szuka posady zaraz lub 1 maja najchętniej w lepszym zakładzie. Łaskawe oferty Kurjer Pozn. dzw 50 576

Panienska

inteligentna, umiejąca robotki filet i wiazanie dywanów smyrnenskich poszukuje posady do dziec. Oferty Kurjer Pozn. dzw 51 049

Szukam

posługi. Oferty Kurjer Pozn. dzw 51 048

Służąca

uczciwa, dobrami świadectwami, cośkolwiek gotowaniem poszukuje posady od 1. 5. Oferty Kurjer Pozn. dzw 51 085

Kucharka

poszukuje posady do wszelkich prac domowych. Oferty Kurjer Pozn. dzw 51 084

Dziewczyna

pracowita, czysta do wszystkiego z gotowaniem długoletnimi świadectwami szuka posady. Oferty Kurjer Pozn. dzw 51 022

Panna

z dobrą krawiecką poszukuje posady pokojowej lub innej. Oferty Kurjer Pozn. dzw 51 070

Kucharka

samodzielna z dobrem gotowaniem, pieczeniem ciast i zaprawianiem konserw, szuka posady 1 maja. Oferty Kurjer Pozn. dzw 51 066

Dziewczyna

uczciwa, silna, pracowita poszukuje posady do wszelkich prac domowych lub do dziec. Oferty Kurjer Pozn. dzw 51 126

Dziewczyna

uczciwa z gotowaniem szuka posady. Oferty Kurjer Pozn. dzw 51 069

Pokojuowa

druga z sypialni poszukuje posady od 1 maja. Oferty Kurjer Pozn. dzw 51 068

Agronom prawnik

piećdziesięcioletni samotny specjalista w zakładaniu, melioracji stawu, hodowli karpi, hodowca zwierząt, przyjmie posadę za najniższe warunki. Za rok odbiera dziewczędziesiąt tysięcy złotych. Zgłoszenia Kurjer Pozn. dzw 51 063

Krawcowa

dobra poszukuje posady na garderobę damską i dziecięcą. Oferty Kurjer Pozn. dzw 51 062

Panienska

uczciwa i czysta, umiejąca dobrze gotować, prac. prasować poszukuje posady zaraz lub 1. 5. najchętniej do osób samotnych lub młodszej rodziny. Łaskawe oferty do Kurjera Pozn. dzw 51 127

Panienska

inteligentna znająca szycie, robotki ręczne i prace domowe, kochająca dzieci szuka posady. — Łaskawe zgłoszenia do Kurjera Pozn. dzw 51 093

Dziewczyna

długoletniemi świadectwami gotowaniem do wszystkiego poszukuje posady od 1. do trzech osób. Oferty Kurjer Pozn. dzw 51 097

Posługi

w sobotę szulam. Mostowa 24, mieszkanie 30, dzw 51 096

Dziewczyna

wiejska nawskroś uczciwa poszukuje posługi praniem. Oferty Kurjer Pozn. dzw 51 099

Krawcowa

szuka posady do szycia i przeróbek. Oferty Kurjer Pozn. dzw 51 100

Kucharka

samodzielna, znająca dobrze swój zawód, poszukuje posady od 1. 5. dobre świadectwa. Oferty Kurjer Pozn. dzw 51 047

Dziewczyna

do dziec. prac domowych szuka posady. Zgłoszenia Kurjer Pozn. dzw 51 038

Dziewczyna

poszukuje posługi lub prania. Oferty Kurjer Pozn. dzw 51 037

Szukam

posady do dziec. Znam krawieczkę, robotki ręczne, gotowanie. Oferty Kurjer Pozn. dzw 51 035

Bieliźniarka

sierota wykonuje ręczną męską bieliznę, przyjmie posadę za ekspedjentkę ewentl. pokojówkę. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Pozn. dzw 51 031

Bona

umiejąca zająć się dziećmi i pomagać w lekcjach poszukuje posady od 1 maja. Oferty Kurjer Pozn. dzw 51 029

Służąca

do wszystkiego poszukuje posady. Oferty Kurjer Pozn. dzw 50 988

Stróżstwo

także i nocne poszukuje ewentl. z kaucją. Oferty Kurjer Pozn. dzw 50 985

Posługaczka

znająca wszelkie prace szuka posługi zaraz. Oferty Kurjer Pozn. dzw 50 979

Dla

sieroty 17-letniej poszukuje miejsca do dziec. lub innej pracy. — Opiekun, Warszawska 4, m. 3, dzw 50 978

Służąca

poszukuje posady od 1. 5. 1932 do wszelkiej pracy domowej. Oferty Kurjer Pozn. dzw 50 977

Służąca

wiejska, uczciwa, zaufana, pracowita z gotowaniem 1. lub zaraz. Oferty Kurjer Pozn. dzw 50 974

Dam prowizję

za wskazanie posady sekretarki, ksiązkowej, bilansistki lub korespondentki polsko - niemiecko-francuskiej, najchętniej instytucji bankowej. Zgłoszenia Kurjer Pozn. dzw 50 967

Pokojuowa

poszukuje posady. Miejscowość obojętna. Oferty Kurjer Pozn. dzw 51 007

Panna

skromna, uczciwa znająca szycie i robotki wszelkie poszukuje posady do dziec. od 1. 5. 32. Oferty Kurjer Pozn. dzw 51 004

Wiejska

dziewczyna szuka posługi lub posady. Oferty Kurjer Pozn. dzw 51 108

Posługi

poszukuje osoba zaufana z gotowaniem lub bez. Oferty Kurjer Pozn. dzw 51 111

Krawcowa

początkująca do wszelkich skromnych prac 1.50 dziennie, szuka posady. Oferty Kurjer Pozn. dzw 50 339

Kucharka

gospoia, uczciwa, zaufana, która prowadziła samodzielnie gospodarstwo poszukuje posady w mniejszym majątku lub leśnictwie od 1. 5. lub 1. 8. Moge także zająć się pielęgniowaniem chorego, wykonuje zastrzyki. — Świadectwa dobre. Oferty Kurjer Pozn. dzw 51 003

Posługi

przed południem. Oferty Kurjer Pozn. dzw 51 186

Inteligentny

handlowiec czterdziestodwuletni, towarzysko wyrobiony, władający językiem polskim, niemieckim, rosyjskim szuka posady korespondenta osobistego lub handlowego. Zgłoszenia Kurjer Pozn. dzw 51 188

Kucharka

samodzielna lub do wszystkiego szuka posady od 1. 5. Oferty Kurjer Pozn. dzw 51 190

Posługaczka

szuka posługi, prania lub sprzątania. Zgłoszenia Kurjer Pozn. dzw 51 203

Dziewczyna

z samodzielnym gotowaniem do wszystkiego szuka posady. Zgłoszenia Kurjer Pozn. dzw 51 202

Dziewczyna

lat 22, sumienna, czysta, umie gotować prasować poszukuje posady zaraz lub 1. 5. Oferty Kurjer Pozn. dzw 51 195

Dziewczyna

z długoletnim świadectwem z lepszej rodziny, pracowita, umiejąca gotować, prasować sztywną bieliznę, szuka posady od 1. 5. Oferty Kurjer Pozn. dzw 51 200



Wielki film ilustrujący twarde i pełne niebezpieczeństw życie żołnierzy

Legii Cudzoziemskiej

p. t. Kwiat Algieru

W rolach gł.:

Fili Dorsay

J. Harold Murray

Realizacja: Aleksander Kór a.

Pw 14 062-54.410

Robotnik

z kaucją 500 złotych szuka posady do składu lub magazynu. — Oferty Kurjer Pozn. dzw 51 124

Krawcowa

początkująca do szycia i pomocy domowej szuka posady. Oferty Kurjer Pozn. dzw 50 390

Dziewczyna

wiejska dobrze polecona poszukuje posady od 1 maja. Oferty Kurjer Pozn. dzw 51 185

Starsza

wiejska kucharka szuka posady lub jako przychodnia. Oferty Kurjer Pozn. dzw 51 137

Panienska

inteligentna poszukuje posady do składu lub dziec. Zgłoszenia Kurjer Pozn. dzw 51 145

Inwalida

wojenny, malarz, poszukuje pracy. — Wykonuje samodzielnie wszelkie prace w zakresie wchodzące. Zgłoszenia uprasza Towarzystwo Pomocy Inwalidom Wojennym, Poznań, ul. Fredry 7, pokój 47, telefon 39-97, dzw 51 287/8

Dziewczyna

uczciwa poszukuje posady zaraz lub 1. 5. za skromnym wynagrodzeniem. Oferty Kurjer Pozn. dzw 51 205

Kucharka i pokojowa

z dobrem gotowaniem poszukuje posady na wyjazd od 1. 5. miejscowość obojętna najchętniej do pensjonatu. Oferty proszę skierować do Kurjera Pozn. dzw 51 212

Student

szuka jakiegokolwiek zajęcia. Pracował podczas wystawy jako kierownik. Oferty Kurjer Pozn. dzw 51 217

Dziewczyna

z prowincji, dobrego domu poszukuje posady do wszelkich prac domowych. Oferty Kurjer Pozn. dzw 51 141

Woźny

z kaucją poszukuje posady zaraz. Oferty Kurjer Pozn. dzw 3028

Kucharka

z dobrem gotowaniem szuka jakiegokolwiek posady. Oferty Kurjer Pozn. dzw 51 271

Dziewczyna

uczciwa chętna czysta z dobrem poleceniem poszukuje od 1. 5. posady do wszelkich prac domowych z cośkolwiek gotowaniem. Oferty Kurjer Pozn. dzw 51 223

Książkowa

maszynistka poszukuje posady, wynagrodzenie skromne. Oferty Kurjer Pozn. dzw 51 236

Posługi

poszukuje dziewczyna 3 razy w tygodniu najchętniej na Łazarzu, jest uczciwa i czysta. Oferty Kurjer Pozn. dzw 51 294

Chłopiec

lat 17, uczciwych rodziców, sumienny, poszukuje jakiegobądź pracy. Oferty Kur